



GAZETA

# wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Czwartek, 7 września 2023 | Redaktorka prowadząca Natalia Mazur | Cena gazety 5,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 208.10400, 2

Nakład 49 tys. + 300 tys. prenumerat cyfrowych

## Ekonomia

# 6

PROC.

• **wynosi obecnie główna stopa referencyjna NBP. Po okresie rekordowo szybkich podwyżek stóp procentowych i roku utrzymywania ich na wysokim poziomie Rada Polityki Pieniężnej niespodziewanie zdecydowała 6 września o obniżce aż o 0,75 pkt proc. Według ekonomistów to dopiero początek obniżek stóp procentowych ► 13**

## Świat

### Trwa szczyt Trójmorza

Wojna w Ukrainie nadała inicjatywie Trójmorza nową i bardzo aktualną treść ► 10

## Witamy w Polsce

### 20 tys. problemów podmorskiej żeglugi

Ostatni polski okręt podwodny częściej dokuje w stoczni, niż pływa po Bałtyku. Właśnie kończy się jego remont i zaczyna kolejny ► 18-19

## Opinie

### Młodzi nie wybiorą?

Wybory były zawsze konkursem ofert, ale oni mają w nosie każdą ofertę, bo ona już nie jest dla nich ► 14

Wydaje Agora SA, nr indeksu 348198



2 RP



FOT. SHUTTERSTOCK

## Temat dnia

### PUSTA PÓŁKA PiS

W środę rano PiS ogłosił kolejną wyborczą obietnicę. Sklepy mają w ofercie posiadać minimum dwie trzecie owoców, warzyw, produktów mlecznych i mięsnych oraz pieczywa od lokalnych dostawców. Gdyby chodziło po prostu o produkty z Polski, to tak jest już teraz, bez żadnych regulacji. Ale jeśli lokalny oznacza dostawcę z regionu, to... najedzą się tylko poznaniacy. Poza tym podobne pomysły już w Europie były. Za każdym razem upadały. Są w UE zasady nie do przeskoczenia ► 4-5

## Afera w MSZ

# Podejrzane wizy

**Aż 350 tys. wiz, wydanych w ostatnim czasie przez Polskę, może budzić wątpliwości, czy nie załatwiono ich za łapówki**

**Wojciech Czuchnowski  
Paweł Wroński**

Śledztwo w tej sprawie prowadzi CBA, a stanowisko i miejsce na liście wyborczej PiS stracił wiceszef MSZ Piotr Wawrzyk.

W środę w siedzibie MSZ kontrolę poselską przeprowadzili dwaj posłowie Koalicji Obywatelskiej Marcin Kierwiński i Jan Grabiec. – Mammy do czynienia z hipokryzją i – jak wiele wskazuje – z korupcją – mówił przed wejściem Kierwiński. I przestrzegał, że śledztwo CBA nie służy temu, by cokolwiek ujawniać, ale by ukryć.

#### CBA w ministerstwie

W piątek ujawniliśmy, że odpowiedzialny za system wizowy wice-minister Piotr Wawrzyk został nagle odwołany po wizycie CBA w MSZ. W tle jest wydanie przez niego projektu rozporządzenia w sprawie ułatwienia napływu kilkuset tysięcy pracowników tymczasowych z 20 krajów, w tym muzułmańskich. A także afery związanej z powstaniem Centrum Decyzji Wizowych, za które odpowiadał jego współpracownik Jakub Osajda.

Wawrzyk, w przeszłości kandydat PiS na RPO, został wycofany z list wy-

borczych, a stanowisko stracił m.in. dyrektor departamentu konsularnego Michał Jakubowski. Agenci CBA przeglądają komputery w MSZ, a także laptopy urzędników.

Premier Mateusz Morawiecki w poniedziałek przyznał, że dymisja Wawrzyka nastąpiła w wyniku działań służb specjalnych.

Sam Wawrzyk na telefony nie odpowiada. CBA do tej pory nie ujawniło, w jakiej sprawie toczy się dochodzenie.

#### Na nic płot

Kierwiński i Grabiec mówią, że w środę w MSZ zostali „przyjęci uprzejmie”. Otrzymali wykaz wiz, jakie wydano przez ostatnie trzy lata. W 2023 r., do czerwca, było ich 260 tys., a przez trzy lata ok. 2 mln. Zdaniem posłów ze wstępnych obliczeń wynika, że podejrzenia może budzić 350 tys. wiz wydanych dla osób z krajów Afryki i Bliskiego Wschodu.

Nasi informatorzy wskazują, że za wspomnianym feralnym rozporządzeniem rozszerzającym ułatwienia wizowe dla 20 krajów stał nie tylko polski biznes, ale też międzynarodowe firmy rekrutacyjne werbujące pracowników tymczasowych. Od kilku lat trwa wielki napływ pracowni-

ków tymczasowych, w 2022 r. z samych krajów muzułmańskich było to 130 tys. osób. Trwa w tej sprawie śledztwo obejmujące całą Europę.

Państwa takie jak Niemcy czy Szwecja wskazują, że w ostatnim czasie imigranci trafiają do nich z Polski. W Niemczech jest ich nawet więcej mimo wybudowania płotu na granicy polsko-białoruskiej. To dlatego ministrowie spraw wewnętrznych landów Brandenburgia i Saksonia zwrócili się do ministra spraw zagranicznych Niemiec o tymczasowe wprowadzenie kontroli na granicy polsko-niemieckiej. Według ocen niemieckich służb granicę przechodzi 600 osób dziennie.

#### „Charakter korupcyjogenny”

Według „Rzeczpospolitej” śledztwo CBA wskazuje, że stworzony przez polski MSZ system ułatwień wizowych miał charakter wybitnie korupcyjogenny i pozwalał „omijać kolejkę”. „Mówiło się, że system wiza-konsul, gdzie cudzoziemcy zaklepują miejsca w kolejce, stwarza możli-

wość dla nieuczciwych graczy. Firmy, które opanowały informatyczne umiejętności rezerwacji wiedziały, kiedy są wolne miejsca i w ułamku sekundy były one blokowane”. Według informacji za pieniądze „można było obejść system”. Cudzoziemcy płacili zaś za otrzymanie polskiej wizy ok 4-5 tys. dol.

– Problemem nie jest tworzenie centrów wizowych, w których sprawdza się wiarygodność dokumentów. Problem zaczyna się, gdy imienne listy przygotowane przez firmy rekrutujące są pilotowane przez pracowników polskich konsulatów. Tego rodzaju rozwiązania od razu budzą podejrzenie – mówi wyborczej były szef MSZ Radosław Sikorski, przypominając, że w przeszłości mafia wizowa została rozbita w Wietnamie. Były szef MSZ wskazuje, że kluczowa z punktu widzenia niektórych migrantów była możliwość wjazdu do Europy dzięki wizie pracownika tymczasowego. Następnie i tak mogą pozostać w Europie, bo trudno ich zlokalizować w systemie Schengen.

Na temat śledztwa na razie nie wypowiada się minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau, który jest jedynką PiS w Łodzi. Wedle informacji pracowników MSZ minister w czasie, gdy powstawał system, był na zwolnieniu chorobowym, a na problematyce wizowej się nie zna, bo przed objęciem stanowiska nigdy nie pracował w MSZ ani w dyplomacji. ●

**Ministrowie spraw wewnętrznych landów Brandenburgia i Saksonia chcą kontroli na granicy polsko-niemieckiej**

Bartosz T.  
Wielński



## Wiedz, komu płacić, przybyszu

Funkcjonariusze reżimu Łukaszenki od emigranta biorą po 15 tys. dol. Natomiast z przecieków dotyczących śledztwa ws. korupcji przy wydawaniu pozwoleń na pracę w Polsce wynika, że by wjechać do naszego kraju, wystarczy trzy razy mniejsza kwota. Ten, kto wie, komu i gdzie dać łapówkę przybywa do Polski w cywilizowany sposób. Może potem jechać dalej, może podjąć u nas pracę. Niektórym spółki skarbu państwa zapewnią mieszkania w kontenerach.

Ten, kto zaufa białoruskim i rosyjskim pośrednikom, musi przedzierać się przez bagna. A jeśli zabraknie mu szczęścia, znajdzie się w pułapce. Polscy i białoruscy pogranicznicy będą brutalnie przeganiać go na przeciwną stronę. Wiemy o kilkudziesięciu osobach, które takiego procederu nie przeżyły: utonęły, zamarzły, zmarły z powodu chorób.

PiS łatwo było straszyć Polaków migrantami, gdy ich szlaki omijały Polskę. Ale gdy migranci stanęli u naszych granic, okazało się, że państwo nie jest na taką sytuację przygotowane. Graniczny plot wybudowany za ponad 1,6 mld zł nie jest żadną przeszkodą. Przemysłnicy ludzi z Zachodniej Europy mają w naszym kraju eldorado. Przez Polskę na Zachód przeszły – co wiemy z raportów niemieckich służb – już dziesiątki tysięcy ludzi. I to się nie zmieni. Bo przeprawa przez lasy i bagna na białoruskiej granicy jest i tak o wiele bezpieczniejszą drogą do Europy niż rejs rozpadającą się łodzią przez Morze Śródziemne.

PiS łatwo było straszyć migrantami, gdy w Polsce nie brakowało rąk do pracy, gdy wakaty zapelniali Ukraińcy. Sytuacja z powodu zmian demograficznych, obniżania wieku emerytalnego oraz przez rosyjski najazd na Ukrainę diametralnie się zmieniła. Do Polski zaczęto przy pełnej aprobacie antyimigracyjnego rządu PiS – ale po cichu, by nie drażnić wyborców – wpuszczać mieszkańców Środkowej i Południowo-Wschodniej Azji, by pracowali na budowach, w rolnictwie, usługach. To nie dziesiątki, a setki tysięcy ludzi.

Dymisja wiceministra spraw zagranicznych Piotra Wawrzyka nie rozwiązuje żadnego z tych problemów. Rząd PiS nie ma pomysłu na politykę imigracyjną. Na razie jedynym kryterium jest to, komu przybysz zapłaci. Jeśli ludziom Łukaszenki, to może trafić na przygraniczne bagna. ●

Tadeusz  
Sobolewski



## Dotknęłaś tajemnicy dobra, Agnieszko

Zieloną granicą” Agnieszka Holland stawia pytania, które dotyczą całego świata. Kuriozalna reakcja ministra Zbigniewa Ziobry świadczy o tym, że film dotknął niewrażliwych miejsc naszej świadomości.

Agnieszka Holland jest dziś jedyną kontynuatorką filmowej szkoły polskiej. Niewielu filmowców zabiera głos w sprawach publicznych, uprawia kino, które wyrывa nas z odrętwienia.

Nie zapomnę, jak przed laty w Pradze czeskiej Agnieszka Holland stawiała studentom pytanie: „Cośmy zrobili z naszą wolnością?”. Takie pytania stawiali kiedyś w polskim kinie nasi najwięksi: Wajda, Munk. Kino powstające u nas po 1956 roku było w swoich najwybitniejszych przejawach aktem wolności, odzierało ze złudzeń, z narodowego samozadowolenia. Tamto kino, można powiedzieć, pomagało widzom przekradać się przez zieloną granicę.

I tylko w 1968 roku wobec artystów użyto takiego języka, jakim minister Zbigniew Ziobro zaatakował Agnieszkę Holland.

„Zieloną granicą” stawia pytania, które dotyczą całego świata. Kuriozalna reakcja Ziobry świadczy o tym, że film dotknął niewrażliwych miejsc naszej świadomości.

Agnieszko, uświadomiłaś tym filmem coś, o czym stale myślimy, z czym się borykamy. Dotknęłaś czegoś, co siedzi głęboko w nas: lęku przed zwycięstwem zła. Dotknęłaś smory bezradności i tajemnicy dobra.

Dziękuję Ci! ●

Czytaj ► 9 i 16

## Grecja Daniel topi kraj



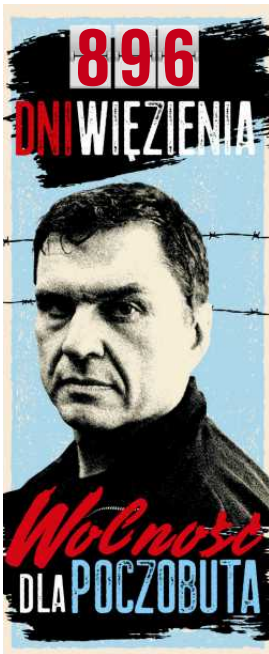
Cyklon Daniel wywołał w Grecji potężne ulewę, gwałtowne burze nawiedzają też Turcję i Bułgarię. Na zdjęciu: strażacy ewakuują na ponton ludzi i psy z zalanych budynków w Larisie w środkowej Grecji.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na [Wyborcza.pl/zdjecia](http://Wyborcza.pl/zdjecia)

## Ciepłe mieszkanie

40

TYS. ZŁ można dostać na wymianę ogrzewania w mieszkaniu. Na wymianę kopciuchów i innych nieefektywnych i nieekologicznych źródeł ciepła w zabudowie wielorodzinnej jest w programie „Ciepłe mieszkanie” ponad 1 mld zł. Więcej ► [Wyborcza.biz](http://Wyborcza.biz)



## Fani czekali prawie 20 lat Stonesi wracają z nową płytą

18 lat od wydania ostatniego długogrającego albumu The Rolling Stones ogłosili premierę nowej autorskiej płyty. „Hackney Diamonds” ukaze się 20 października.

Legandy muzyki gitarowej spotkały się z fanami w londyńskiej dzielnicy Hackney, spotkanie z nimi poprowadził Jimmy Fallon. To właśnie tam podzielili się szczegółami dotyczącymi nowej płyty i pokazali teledysk do utworu „Angry”.

To nie jest oczywiście tak, że Stonesi w ostatnich latach próżnowali. Wydał kilka albumów koncertowych, ukazały się też starsze płyty, które zostały zremasterowane. Na płycie „GRRR!” z 2012 r., obok klasyków „Sympathy for the Devil”, „(I Can’t Get No) Satisfaction” czy „Paint It Black”, znalazły się nowe kompozycje: „Doom and Gloom” i „One More Shot”. Z kolei podczas pandemii, w kwietniu 2020 r., podzielili się ze światem przejmującą kompozycją „Living in a Ghost Town”.

Jednak na album z zupełnie nowymi utworami fani musieli czekać prawie 20 lat, czyli od premiery „A Bigger Bang” z 2005 roku. To pierwszy album Stonesów, który nagrali bez per-



kusisty Charliego Wattsa. Mick Jagger, który w lipcu skończył 80 lat, i Keith Richards, któremu osiemdziesiątka stuknie w grudniu, ani myślą o emeryturze. W siódmą dekadę istnienia The Rolling Stones wchodzi z nową płytą – zgodnie z tekstem, który towarzyszył zapowiedzi dzisiejszej konferencji: nowy album, nowa muzyka, nowa era. ●

Łukasz Kamiński

## Jutro w „Wyborczej”

### Tylko Zdrowie

## Jaki mikrobiom taki metabolizm

Bakterie jelitowe są ściśle powiązane z układem trawiennym. Od czego zależy skład naszego mikrobiomu? Czy warto brać probiotyki i postbiotyki, by go wspierać?



# Metropolia Bydgoszcz - współpraca, która procentuje



**Metropolia Bydgoszcz stawia na ludzi, dobrą współpracę międzygminami i systematyczną poprawę jakości życia. Dobre relacje między mieszkańcami i samorządami to klucz do rozwoju i tworzenia przyjaznej przestrzeni dla wszystkich.**

Stowarzyszenie Metropolia Bydgoszcz (SMB) to liczący ponad 600 tysięcy mieszkańców związek 20 miast, gmin i powiatów z zachodniej części województwa kujawsko-pomorskiego. SMB systematycznie wspiera naturalną współpracę, budowanie pozytywnych relacji i zaufania między partnerami, a także rozwijanie poczucia wspólnoty metropolitalnej wśród mieszkańców. Dobra współpraca przynosi efekty.

## Sprawny transport siłą Metropolii

Dla mieszkańców, ale również przedsiębiorców niezwykle ważne jest, by po obszarze Metropolii można było poruszać się sprawnie i szybko. Efektywny transport publiczny zapewnia 13 autobusowych linii podmiejskich łączących Bydgoszcz z ościennymi gminami, co dzień dowożąc uczniów i pracowników. Co ważne, młodzi mieszkańcy Metropolii Bydgoszcz mogą korzystać z transportu zbiorowego za symboliczne kwoty. Dość powiedzieć, że Metropolitalna Karta Malucha i Metropolitalna Karta Uczniowska to możliwość poruszania się liniami międzygminnymi i miejską komunikacją w Bydgoszczy za 100 złotych rocznie. Przyjeżdżając do Bydgoszczy autem, można skorzystać z systemu parkingów Park&Ride, zostać samochodem i przesiąść się do komunikacji miejskiej w ramach jednej opłaty. Podobny parking funkcjonuje przy dworcu kolejowym w Nakle nad Notecią.



fot. Robert Sawicki

Miasto Bydgoszcz konsekwentnie inwestuje w nowy tabor tramwajowy jak i autobusowy. Nie jest więc zaskoczeniem, że według ostatnich danych tramwaje w Bydgoszczy jeżdżą z największą średnią prędkością w naszym kraju. Jeden z rankingów przyznał miastu 3 miejsce (miasta pow. 300 tysięcy mieszkańców) wśród miast przyjaznych kierowcom.

## Metropolia wspólnotą mieszkańców

Spraw łączących mieszkańców Metropolii jest więcej. Współpraca między gminami przebiega na wielu płaszczyznach, które często się przenikają. Na terenie SMB nie zapomina się o seniorach – proces starzenia się polskiego społeczeństwa dotyczy przecież całego kraju. To właśnie dla osób dojrzałych stworzono Metropolitalną Kartę Seniora 60+. Dzięki niej, ponad 40 tysięcy seniorów korzysta z rozmaitych ułatwień i promocji, a w programie obecnych jest ponad 150 partnerów, oferujących seniorom zniżki na swoje usługi. Na terenie całego obszaru Metropolii, od kilku lat odbywa się tak akcja „Metropolia za pół ceny”, dzięki której mieszkańcy mogą skorzystać – o połowę taniej – z szerokiej oferty punktów handlowych i gastronomicznych. Akcja jest cykliczna i z każdą edycją cieszy się większym zainteresowaniem.

## Zgoda buduje i mniej kosztuje

Współpraca w Metropolii odbywa się również w innych poziomach. Choć mieszkańcy często jej nie widzą, to jej rezultaty odczuwają w swoich ... portfelach. W jaki sposób? Bydgoski Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych, potocznie nazywany spalarnią, pozwala gminom taniej zagospodarować śmieci, przy okazji produkując energię elektryczną i ciepłą. Dodatkowo, w Bydgoszczy powstanie nowoczesna biogazownia pozwalająca na zagospodarowanie z obszaru Metropolii nawet 60 tysięcy ton odpadów zielonych rocznie. Dzięki niej Bydgoszcz i kilkanaście gmin będzie mogło wy-



fot. Robert Sawicki

korzystać bioodpady, produkując jednocześnie energię i spełniając coraz surowsze normy recyklingu. Realną korzyścią dla mieszkańców są niższe ceny wywozu śmieci.

Dzięki współpracy w ramach bydgoskiej grupy zakupowej udaje się uzyskać niższe ceny energii choćby na potrzeby oświetlenia ulicznego czy dla odbiorców komunalnych, takich jak np. szkoły, szpitale czy obiekty sportowe. Oszczędzone w ten sposób kwoty liczone są już w dziesiątkach milionów złotych. Komunalne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej z Bydgoszczy wybudowało elektrociepłownię gazową w Solcu Kujawskim, Nakle nad Notecią, Szubinie, Koronowie i na bydgoskim osiedlu Osowa Góra. Inwestycja pozwala produkować ekologiczne ciepło na potrzeby centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej.

Innym przykładem współpracy jest to, że podbydgoskie gminy nie muszą prowadzić własnych schronisk dla bezdomnych zwierząt – „bezdomiaki” trafiają do świetnie prowadzonego bydgoskiego schroniska. O tym, że współpraca po prostu się opłaca na terenie SMB nikogo przekonywać specjalnie nie trzeba.

Turystyka na obszarze Metropolii Bydgoszcz, po trudnym czasie pandemii, wraca na właściwe tory. Tylko w samej Bydgoszczy pojawiło się w zeszłym roku ponad 800 tysięcy turystów, dziesiątki tysięcy odwiedziły gminy zrzeszone w MB. Jednym z celów Stowarzyszenia jest wzmocnienie potencjału rowerowego całego obszaru – dlatego gminy Metropolii od lat kładą nacisk na budowę spójnej sieci dróg rowerowych – zapewniają to m.in. środki w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Samorządy metropolii w tej perspektywie mają dysponować kwotą ponad 100 mln euro, na działania i inwestycje rozwojowe.

Bydgoszcz jest inicjatorem i organizatorem rywalizacji o puchar Rowerowej Stolicy Polski. Udział w tegorocznej edycji wzięło ponad 150 samorządów i 60 000 ich mieszkańców z całej Polski, kręcąc kilometry przy użyciu darmowej aplikacji Aktywne Miasta.

By przyciągnąć nowych turystów, gminy SMB wspólnie i kompleksowo prezentują swoje atrakcje turystyczne podczas licznych wystaw i targów.



materiały partnera

## Turyści nigdy się tu nie nudzą

Nieprzypadkowo Bydgoszcz znalazła się w czołowej dziesiątce w prestiżowym plebiscycie European Best Destination 2020. Jeśli bogatą ofertę miasta poszerzymy o walory pobliskich gmin i powiatów zrzeszonych w SMB – powstaje wyjątkowy obszar, w którym nie można się nudzić. Największym skarbem Bydgoszczy jest z pewnością Brda, która przepływa przez ścisłe centrum miasta. To jej brzegi są zazwyczaj tłem licznych, miejskich wydarzeń. To w Brdzie odbywa się „Woda Bydgoska” – największe w Polsce zawody pływackie w formule „open water” oraz liczne festiwale muzyczne, m.in. „Ster na Bydgoszcz” czy „Rzeka muzyki”.

## Bydgoszcz centrum Metropolii

Przez lata Bydgoszcz postrzegana była jako ośrodek przemysłowy. Choć to nadal mocna strona miasta, jednak dzisiejsza Bydgoszcz, wspólnie z gminami Metropolii, zachwyca bogatą ofertą biznesową, turystyczną czy kulturalno-rozrywkową. Dość powiedzieć, że w ciągu ostatnich 10 lat, miasto przeszło prawdziwą metamorfozę, wyrastając do rangi jednego z kluczowych ośrodków IT oraz usług dla biznesu. Bydgoszcz w stosunkowo niedługim czasie stała się siedzibą ok. 60 centrów usług BPO, SSC, IT, R&D, a liczba utworzonych miejsc pracy dynamicznie wzrosła z poziomu 1000 w 2010 roku do ok. 11 500 obecnie.



**Fundusze Europejskie**  
Program Regionalny



**Rzeczpospolita Polska**



**Województwo Kujawsko-Pomorskie**

**Unia Europejska**  
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego



Odwiedź stronę  
Metropolii Bydgoszcz:  
[www.metropoliaabydgoszcz.pl](http://www.metropoliaabydgoszcz.pl)

## Pusta półka PiS

# Warszawa bez jogurtów. Za to z jabłkami

**Propozycja PiS: sklepy mają w ofercie mieć minimum dwie trzecie produktów od lokalnych dostawców. Przedstawiciel sieci sklepów: – Produkcja mleka jest silna na Mazurach i Podlasiu. Na Mazowszu każdy ma sobie kupić krowę?**

**Piotr Miączyński**

Połowa grudnia ubiegłego roku, Radio Wnet. „Chłopi są pazerni, daje im się parę złotych przed wyborami, i na nas zagłosują. To słyszałem z ust najważniejszego polityka PiS-u” – mówi Jan Krzysztof Ardanowski, były minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Polsat News, też połowa grudnia. Ardanowski jest pytany, czy ten najważniejszy polityk PiS to prezes Kaczyński. – Tak, to są słowa prezesa, ale słyszę je z ust polityków każdej partii. Mnie, człowieka ze wsi, to boli. Takie myślenie pogardliwe, wielkomiejskie, również komunistyczne, bo to komuniści w ten sposób oceniali rolników – odpowiada.

Dziennikarz dopytuje: „A piątka dla zwierząt?”. To projekty ustaw, które miały wprowadzić m.in. zakaz hodowli na futra, ograniczenia w uboju rytualnym, zakaz wykorzystywania zwierząt w celach rozrywkowych i trzymania ich na uwięzi.

– Jarosław Kaczyński powinien za to przeprosić rolników – zarzuca Ardanowski.

Później dodał, że była to „absolutna głupota”. Ktoś to miał Kaczyńskiemu doradzić. A prezes później stwierdzić, że to błąd.

Ardanowski za „piątkę” wyleciał z rządu PiS. Został zawieszony w prawach członka partii. Miał nie wejść na listy wyborcze partii rządzącej, zastanawiał się nad kandydowaniem do Senatu.

Aktualnie jest doradcą prezydenta Andrzeja Dudy. I na listach PiS do Sejmu jednak się znalazł (o ironio, na „piątce” w okręgu toruńskim) – właśnie w ramach puli prezydenckiej. Ale jest jeszcze jedno – PiS po analizie sondaży stwierdził, że koniecznie musi zawalczyć o punkty na wsi.

## Środa. PiS zapowiada program „Lokalna półka”

„Chodzi o obowiązek, aby markety w swojej ofercie miały minimum 2/3 owoców, warzyw, produktów mlecznych i mięsnych oraz pie-

czywa pochodzących od lokalnych dostawców. Wzmocni to ich pozycję względem innych ogniw łańcucha dostaw żywności, a także ułatwi dostęp konsumentów do produktów wytworzonych przez mniejszych, również lokalnych producentów” – przekonuje partia.

W klipie występuje... Ardanowski.

– Zyskają rolnicy, bo będą mieli łatwy dostęp do lokalnych rynków, bez pośredników, z niskimi kosztami transportu towarów. Więcej pieniędzy zostanie w ich kieszeniach. Zyskają klienci, bo będą mieli lepszy dostęp do świeżych i smacznych produktów, a ich pieniądze zostaną w ich najbliższej okolicy – mówi.

I dodaje, że sieci handlowe na tym skorzystają, bo „najważniejsze jest zdrowie i zadowolenie klientów”.

A tak w ogóle na paragonie będzie można sprawdzić, z jakiego kraju pochodzi dany produkt.

**Dwie trzecie owoców,  
warzyw, produktów  
mlecznych i mięsnych oraz  
pieczywa z Polski?  
Tak już jest, bez żadnych  
regulacji**



Post z klipem podbijają w ramach przekazu dnia posłowie PiS.

„Sieci handlowe w Polsce będą miały obowiązek zaopatrywania się w produkty rolne u miejscowych wytwórców. #Lokalnapółka” – pisze Urszula Rusecka.

„Zyskają rolnicy, bo będą mieli łatwy dostęp do lokalnych rynków. Zyskają klienci, bo otrzymają świeże polskie ekologiczne produkty” – to już Marek Kuchciński.

Może to chwyci, może nie. PiS chwytą się teraz wszelkich metod. Od kiedy w sondażach osłabiona została Konfederacja (do czego walenie przyczynił się PiS), koalicja opozycyjna nagle znowu ma szansę na zwycięstwo.

Zapraszamy do zgadywania

## Co nam dziś wymyśli PiS?

Wielkiński



W Polsce brakuje mieszkań, więc PiS upiększy i zmodernizuje osiedla z wielkiej płyty. Służba zdrowia leży w zapaści, więc PiS poprawi jakość posiłków w szpitalach. I od razu robi mi się lżej na sercu.

To wzruszające, z jaką uwagą po ośmiu latach sprawowania władzy akolici Jarosława Kaczyńskiego zaczęli przyglądać się rzeczywistości. – Kilka niedociągnięć jest – zacytowali zapewne filmowego klasyka i zabrali się do roboty. PiS ledwo skompletował listy wyborcze, nie ma jeszcze programu (poza „niech zostanie tak jak by-

ło” i „Ojczyznę dojnë racz nam zwrócić, Panie”). Ale ma za to codziennie obiecuje antidotum na jakieś bolączki Polaków.

W poniedziałek były to przyjazne osiedla, we wtorek dobry szpitalny posilek. To wszystko ogrzewane kotłoty, PiS już wcześniej obiecywał termomodernizację bloków z wielkiej płyty i lepszą jakość szpitalnych obiadów, ale ... No właśnie, zła Unia Europejska, Niemcy, Donald Tusk pokrzyżowali te plany. Ja to wszystko rozumiem i mimo wszystko jestem wzruszony troską o lokatora i pacjenta. Niecierpliwie czekam na kolejne pomysły. Co partia proponuje nam jutro?

Może zajmą się brakiem nauczycieli w szkołach? Każdy uczeń mógłby otrzymać od premiera Morawickiego paczkę z nauczycielem z kartonu. Wystarczy wyciąć, podkleić i mamy substytut na ten krótki czas, w którym PiS będzie z powodzeniem rozwiązywać strukturalne problemy oświaty. Do ta-

kiej akcji pasowałby hasztag „dobry nauczyciel”. Ten kartonowy byłby bardzo dobry, bo stałby cicho pod ścianą.

Karton to zły pomysł? Przecież w ten sposób PiS od dawna rozdaje po Polsce pieniądze, których nie ma.

Może zajmą się opóźnieniami pociągów? Kontrolowane przez PiS spółki kolejowe prowadzą remont warszawskiej trasy średnicowej w taki sposób, że zatyka się kolejowa sieć w całym kraju. Choć rząd PiS jest najlepszym rządem w naszej historii, to w tej sprawie jest bezradny.

Ale przecież można w barejowskim stylu urządzić w pociągach, które utknęły na trasach, dni pieszego pasażera. PiS zdobył ostatnio gigantyczne doświadczenie w robieniu pikników.

Oprócz pikników 800 plus, pikników wojskowych można przecież robić pikniki kolejowe na pokładzie pociągów pośpiesznych i pendolino.

Może zajmą się ociepleniem klimatu? Tu rząd PiS wiele nie zdzia-

ła, bo w ocieplenie klimatu nie za bardzo wierzy. Ale przecież można rozesłać Polakom parasole z partyjnym logo. Chroniłyby Polaków przed upałem i coraz częstszymi gwałtownymi ulewami.

A może rząd wróci do pomysłu zarybiania Odry? Rzekę ciągle zanieczyszczają słoną wodą kopalnie, ale przecież można wpuścić do rzeki przesłane przez rząd rybki na baterie. Chiński producent maseczek i respiratorów, u którego władza zaopatrywała się w pandemii, robi też takie zabawki. Niech chociaż imitują w rzece życie.

Mógłbym tak jeszcze długo.

Jestem jednak pewien, że państwo lepiej ode mnie dostrzegacie te drobne niedociągnięcia w naszym kraju i macie w tych kwestiach ciekawe pomysły. Co jeszcze państwa zdaniem powinien nam PiS naprawić? ●

**Bartosz T. Wieliński**

• Piszcie na: listy@wyborcza.pl

Pusta półka PiS



Tyle polityki. Jeśli chodzi o samo rozwią-  
zanie, nie ma ono szansy zaistnieć. Dlacze-  
go? O tym za chwilę.

Warszawiacy bez  
dostępu do mleka?

Przedstawiciel dużej sieci handlowej:  
– Dwie trzecie owoców, warzyw, produk-  
tów mlecznych i mięsnych oraz pieczywa  
z Polski? Nie ma problemu. Tak już jest bez  
żadnych regulacji. Ale PiS mówi, że te pro-  
dukty mają pochodzić od lokalnych dostaw-  
ców – zaznacza handlowiec. A to już jest  
szaleństwo.

Dlaczego?

Bo na przykład produkcja mleka i jego  
przetworów jest silna na Mazurach i Podla-  
siu. – To co, warszawiacy mają być bez mle-  
ka i jogurtów, czy każdy ma sobie kupić kro-  
wę? – ironizuje.

Produkt z Mazur będzie lokalny na Ma-  
zowszu czy nie?

Z kolei okolice Grójca zaopatrują sporą  
część kraju w jabłka, borówki itd. Mazow-  
sze da sobie tu radę. A inni?

– Najlepiej mają poznaniacy – ironizuje  
handlowiec. – Oni jako jedyni mogą być samo-  
wystarczalni. Tam lokalne rolnictwo jest silne.

Poza tym na terenie całego kraju są róż-  
ne warunki glebowe i wegetatywne. W jed-  
nych częściach Polski coś dojrzewa szybciej,  
w innych wolniej.

Pomysł „LokalneJ półki” skomentowała  
już Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji:

„Planowane działania są elementem kam-  
panii wyborczej i próbą zjednania elektoratu  
z terenów wiejskich, a konkretnie rolni-  
ków, których zaufanie do rządu zostało moc-  
no nadwątlone po zalaniu Polski tanim zbo-  
żem i płodami rolnymi z Ukrainy. Takie prak-  
tyki stanowią ingerencję w funkcjonowanie  
wolnego rynku. (...) W przypadku małych do-  
staw, realizowanych we współpracy z lokal-  
nymi dostawcami, cena kształtuje się już ina-  
czej niż przy dużym wolumenie i z całą pew-  
nością te produkty będą droższe”.

Dlaczego nie będzie „LokalneJ  
półki” w marketach?

Ardanowski wcześniej nawoływał do usta-  
wy, która miała nakazać sklepom, aby co naj-

mniej 50 proc. towarów na półkach było pol-  
skiego pochodzenia.

Nie jest tutaj specjalnie oryginalny.

Podobne pomysły już w Europie były. Kilk-  
ka lat temu coś podobnego zrobili Rumuni  
– 51 proc. mięsa, warzyw, owoców, mleka, jaj,  
miodu, chleba i ciast miała pochodzić od ru-  
muńskich producentów.

Na początku 2021 roku niższa izba cze-  
skiego parlamentu uchwaliła ustawę, zgodnie  
z którą 55 proc. żywności w tamtejszych skle-  
pach miało być rodzime. Później udział miał  
wzrastać o 3 p.p. rocznie, ostatecznie osiąga-  
jąc poziom 73 proc.

Oba pomysły padły – wycofano się z nich,  
obawiając się Komisji Europejskiej.

Unia przynymka oczy na różne rzeczy, ale  
są zasady nie do przeskoczenia. To swoboda  
przepływu osób, kapitału, towarów i usług.  
To fundament Unii, której niezwykle uważ-  
nie pilnuje TSUE.

Jakikolwiek ruch w tym kierunku to zderze-  
nie z Komisją Europejską. I porażka. Na dodatek  
wszelkie podsłakiwanie i robienie szumu  
w tym zakresie nam się zwyczajnie nie opłaca.

Dane resortu rolnictwa: w 2022 r. wartość  
eksportu ogółem towarów rolno-spożywczych  
z Polski wyniosła 47,6 mld euro (223 mld zł)  
i była o 26,7 proc. wyższa niż w roku 2021.

Trzy czwarte z tego idzie do krajów Unii.  
Najwięcej – za 11,9 mld euro – kupują Niemcy.  
W następnej kolejności odbiorcą naszych pro-  
duktów są Niderlandy – 3,1 mld euro (wzrost  
o 37 proc.). Podobny wzrost wartości ekspor-  
tu, o 35 proc., nastąpił w przypadku Francji  
(2,9 mld euro) – twierdzi resort.

Eksportujemy głównie mięso drobiowe,  
produkty mleczne i mięso wołowe.

Teraz zastanówmy się jak bardzo naszym  
sąsiadom podoba się zalewanie ich rynków  
tanią żywnością z Polski?

Otóż bardzo się nie podoba. Parę lat temu  
choćby czeskie i słowackie media alarmowały  
o „oszałamiającej” ekspansji polskiej żywno-  
ści i drwiły z jej jakości. W jednym z progr-  
mów telewizyjnych komentator szydził, po-  
kazując lody: „To lody z Polski, które zawie-  
rają środek na wszy”.

Ale jak na razie rządzący w tych krajach  
nie mogą nic zrobić. Chyba że PiS da im ja-  
kiś pretekst... ●

• **Okolice  
Grójca zaopa-  
trują sporą  
część kraju  
w jabłka,  
borówki itd.  
Mazowsze  
da sobie tu  
radę. A inni?**

FOT. JAKUB OCIEPA /  
AGENCJA WYBOR-  
CZA.PL

Rozmowa z liderem Agrounii

„Lokalna półka” to  
pomysł... Kołodziejczaka

SEBASTIAN OGÓREK: PiS pro-  
ponuje „Lokalną półkę”, czyli  
program żywcem wyjęty z tego,  
o czym pan mówi od kilku lat. Do  
godziny 16 można jeszcze zmie-  
nić listy wyborcze. Może warto  
rozważyć?

MICHAŁ KOŁODZIEJCZAK: Nie.

Dlaczego?

– Bo nie lubię robić żartów  
z wyborców.

Na teraz to jednak nie KO, tylko  
PiS mówi o waszych postulatach  
i do waszej grupy, do rolników.

– Nigdy tego nie wprowadzą, to  
po pierwsze. Ja rzeczywiście mó-  
wiłem o tym od lat, chodziłem po  
sklepach, pokazywałem absurd  
w postaci ziemniaków z Holandii  
czy cebuli z Hiszpanii w dyskon-  
tach w szczycie sezonu na te wa-  
rzywa w Polsce. Dotąd PiS nigdy  
tego tematu nie podjął.

Ba, to oni oddali dyskontom  
i supermarketom, tym wszystkim  
Biedronkom i Lidlom, cały polski  
handel. I przez osiem lat słyszeli-  
śmy, że się nie da z tym nic zrobić.

A wy dacie radę?

– Tak, pokażemy, jak to zrobić, ale  
z głową. PiS proponuje rozwią-  
zanie bez ładu i składu. Bez sen-  
su, coś, czego nie da się wykonać  
i przeprowadzić. Jak można pro-  
ponować dwie trzecie polskiego  
mięsa w sklepach, skoro dziś wię-  
cej niż połowa schabu sprzedawa-  
nego w Polsce pochodzi spoza na-  
szego kraju? Absurd.

I Michał Kołodziejczak przeko-  
na Donalda Tuska oraz liberalne  
skrzydło Koalicji Obywatelskiej,  
że trzeba powiedzieć sklepom, co  
mają sprzedawać, a konsumen-  
tom, co mają kupować?

– Po raz drugi odpowiem: zdecy-  
dowane tak. Tu chodzi bowiem  
nie o nakazy, ale o bezpieczeństwo  
żywnościowe. Ono w tej chwili jest  
zagrożone. Ten system pada.

I Donald Tusk dał się do tego  
przekonać?

– Tak, my już mamy gotowe roz-  
wiązanie. Nawet wczoraj na jego  
temat rozmawiałem z Tuskiem.  
Jesteśmy dogadani. Przedstawi-  
my je na konwencji w sobotę. To  
sprawa nie polityczna, nie światop-  
oglądowa, nawet liberał stwier-  
dzi, że to niezwykle ważne dla każ-  
dego Polaka. Propozycja PiS to jest  
parodia, odgórne zarządzenie. My  
chcemy zmiany całego systemu.

Czyli... PiS znowu was uprzedził,  
wziął wasz postulat, pokazuje ja-  
ko swój, ma palmę pierwszeń-  
stwa, Polacy słyszą to od nich.  
Nie od was.

– To jest nasz pomysł; coś, o co  
Agrounia walczy od lat. Żaden pi-  
sowski minister rolnictwa – czy to  
był Kowalczyk, czy Ardanowski  
– go nie wprowadził. Dziś to tylko  
polityczna kalkulacja, rozwiązanie  
do tego parodystyczne.



**System kontraktacji,  
jaki zaproponujemy  
i pokażemy na  
sobotniej konwencji,  
to kompleksowe  
rozwiązanie**

MICHAŁ KOŁODZIEJCZAK

Lider Agrounii, w wyborach startuje  
z listy Koalicji Obywatelskiej

A wy chcecie...

– Chcemy obowiązkowo kontrakto-  
wania przez sklepy pewnych kwot  
na mięso, szczególnie drób i wie-  
przowinę, oraz nabiał, warzy-  
wa i owoce. Jeśli taka Biedron-  
ka ma 3,5 tys. sklepów, ma też  
30 proc. udziału w naszym ryn-  
ku, to będzie musiała mieć połowę  
tych produktów tylko od polskich  
producentów.

W spocie PiS były minister rol-  
nictwa Jan Krzysztof Ardanowski  
mówi w kontekście polskich pro-  
duktów o „końcu zysku za wszel-  
ką cenę”. A ja słyszę: będzie dro-  
żej. Uwielbiam robić zakupy na  
moim targu w Milanówku, ale  
wiem, że jest tam drożej niż w nie-  
dalekich Biedronce czy Netto.

– W rozwiązaniu PiS to będzie  
droższa cena. W naszym nie.

Jak to możliwe? Też chcecie regu-  
lacji rynku.

– Jak zobowiązemy sieci do od-  
bioru pewnych ilości produk-  
tów od polskich rolników, to ten  
rolnik będzie mógł całą produk-  
cję przestawić i ustawić pod ten  
sklep. Dla niego to będzie oznacza-  
ło pewność odbioru, a więc będzie  
mógł proponować niższą cenę.  
Wszystkim się to opłaci. System  
kontraktacji, jaki zaproponujemy  
i pokażemy na sobotniej konwen-  
cji, to kompleksowe rozwiązanie.  
Nikt nie straci, wszyscy zyskają.

To dlaczego to dziś tak nie działa,  
skoro to takie proste?

– Bo PiS cały handel oddał zagra-  
nicznym sieciom handlowym.  
Dziś wychodzą i mówią o czymś,  
na co my zwracamy uwagę od lat.  
I oni nic z tym nie zrobili. Przypo-  
mnieli sobie o sprawie przed wy-  
borami. ●

# Prawomocna wygrana „Wyborczej”

**Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił w całości zażalenie Konfederacji.** – Sądowy tryb wyborczy nie może być instrumentalnie wykorzystywany przeciwko prasie dla własnej autoreklamy i taniego fermentu w mediach społecznościowych – mówi Piotr Rogowski, pełnomocnik Agory, wydawcy „Wyborczej”.

**Rafał Wójcik, Roman Imielski**

„Wyborcza” nie musi usuwać fragmentu artykułu, publikować sprostowań i przeprosin ani wpłacać 20 tys. zł na cel społeczny. W piątek Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniosek Konfederacji, która pozwała nas w trybie wyborczym. Uznał w pełni stanowisko pełnomocnika Agory, wydawcy „Wyborczej” – przede wszystkim, że tryb wyborczy jest niewłaściwy, bo nie dotyczy mediów, oraz że informacje podawane przez „Wyborczą” miały pewne pokrycie w faktach.

Chodziło o wysokość bonu zdrowotnego, który proponuje w swoim programie Konfederacja. W mediach pojawiła się kwota 4 340 zł, powyżej której trzeba byłoby opłacać usługi zdrowotne z własnej kieszeni, np. z dodatkowego ubezpieczenia. Konfederacja twierdziła, że taka kwota nigdy z ust polityków tego ugrupowania nie padła.

Teraz zażalenie prawomocnie oddalił Sąd Apelacyjny w Warszawie. Podkreślił, że sporny materiał prasowy nie był materiałem wyborczym ani nie był formą agitacji wyborczej. Zdaniem sądu nie można zapominać o tym, że media realizują funkcje informacyjne, które nie mogą podlegać ograniczeniom na czas kampanii wyborczych. Artykuł „Wyborczej” nie zawierał też, co stwierdził sąd, żadnych wskazań lub chociażby sugestii, na kogo głosować.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też zarzutów Konfederacji, jakoby zakwestionowany trzyzdaniowy fragment z obszernego artykułu zawierał informacje nieprawdziwe. Po dokonaniu szczegółowej analizy tych zdań i w porównaniu z powszechnie znanymi wcześniej wypowiedziami polityków Konfederacji sąd nie dopatrzył się nieprawdziwości informacji. Część wypo-

wiedzi uznał też za opinię, która w ogóle nie może być przedmiotem procesu w trybie wyborczym.

## **Rogowski: Niech to będzie tama przed podobnymi pozwami**

– Prasa na czas kampanii wyborczych nie może być pozbawiana możliwości realizacji swoich informacyjnych, kontrolnych funkcji i nie może być zastraszana tego typu ekspresowymi postępowaniami sądowymi – mówi Piotr Rogowski, pełnomocnik Agory, wydawcy „Wyborczej”. – Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie przyjmujemy z satysfakcją, jest ono bowiem potwierdzeniem naszego stanowiska, które od początku prezentowaliśmy w tej sprawie. To orzeczenie, wydane w składzie trzech sędziów zawodowych, a zwłaszcza obszernie jego pisemne uzasadnienie, stanowi istotny wkład dla dominującej linii orzecznictwa w tego typu procesach wyborczych. Niech to będzie swoistą tamą przed możliwym zalewem tego typu ekspresowych procesów wytaczanych przeciwko niezależnym mediom.

– Prawomocny finał tej sprawy to też klęska buńczucznych zapowiedzi przedstawicieli Konfederacji, którzy bezzasadnie oskarżali „Wyborczą” o napisanie nieprawdy. Mam nadzieję, że sroga lekcja, którą w tej sprawie odebrała Konfederacja, będzie nauczka i przestroga dla innych kandydatów i komitetów wyborczych, że ten ekspresowy sądowy tryb wyborczy nie może być instrumentalnie wykorzystywany przeciwko prasie dla własnej autoreklamy i taniego fermentu w mediach społecznościowych – zaznaczył mecenas Rogowski.

Politycy Konfederacji zapowiedzieli w czwartek złożenie pozwu przeciwko „Wyborczej” w trybie wyborczym. To specjalny, błyskawiczny tryb, rozpatrywany w ciągu 24 godzin.



• **Sławomir Mentzen na wiecu wyborczym polityków Konfederacji na krakowskich Błoniach, 27 sierpnia 2023 r.** FOT. KONRAD KOZŁOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

W czwartek po południu „Wyborcza” rzeczywiście dostała pozew. Chodziło o fragment artykułu z 21 sierpnia w części dotyczącej tzw. bonu zdrowotnego, który proponuje Konfederacja w ramach swojego programu wyborczego. W skrócie chodzi o odebranie monopolu NFZ i wprowadzenie na rynku zdrowia konkurencji, głównie prywatnych firm.

O bonie jest głośno od czasu niedawnego wystąpienia polityka Konfederacji Konrada Berkowicza w Polsat News. – My proponujemy bon zdrowotny jako pierwszy krok. To znaczy: podzielić budżet na zdrowie na liczbę obywateli, przekazać ten bon, żeby wszystkie instytucje, czy państwowe, czy prywatne, konkurowały, podwyższając swoją jakość i obniżając ceny o ten bon – mówił Berkowicz.

Prowadząca program Agnieszka Gozdyra przytoczyła wyliczenia widza. Według nich – przy wydatkach na zdrowie sięgających 165 mld zł oraz 38 mln Polek i Polaków – bon na jedną osobę wyniosłby 4 340 zł. – W tym momencie państwo jest ubezpieczycielem, czyli my wszyscy żyjemy ubezpieczenia

zdrowotne. Na rynku normalnym i prywatnym istnieją ubezpieczenia, które nie są tak jak teraz stratne, bo jest nieuczciwa konkurencja ze strony państwa. I ubezpieczenia działają dokładnie tak samo, jak składka zdrowotna, tylko efektywniej – stwierdził na to Berkowicz.

Pytany, czy takie ubezpieczenie miało być obowiązkowe, polityk Konfederacji podkreślił, że „każdy jest kowalem własnego losu”.

## **Specjalna konferencja nie uchroniła przed porażką**

I właśnie kwota 4 340 zł od tego czasu zaczęła funkcjonować we wszystkich mediach jako oficjalna propozycja Konfederacji. Jeden z jej liderów Janusz Korwin-Mikke mówił o tym 28 lipca portalowi medycznemu Termedia. Na pytanie, co by zrobiła ta formacja, gdyby wygrała wybory, tłumaczył: – Od razu zaczniemy prywatyzację i pracę nad rozmontowaniem tej wrogiej pacjentowi i obywatelowi kosztownej struktury, jaką tworzą Narodowy Fundusz Zdrowia i Ministerstwo Zdrowia. Przystanie my pobierać od obywateli haracz nazywany składką zdrowotną. Te pieniądze oddamy ludziom – wprowadzimy bon zdrowotny w wysokości prawie 5 000 zł rocznie. Od tej pory każdy będzie płacił za siebie, a my zaczniemy liczyć zyski.

W czwartkowym pozwie poprzedzonym konferencją prasową ugrupowanie Krzysztofa Bosaka i Sławomira Mentzena twierdziło, że nigdy z ust polityków tej formacji nie padła kwota 4 340 zł, na którą miałyby opiewać bon zdrowotny. Domagało się usunięcia fragmentu artykułu „Listy Konfederacji. Antysystemowcy, antyszczepionkowcy, antysemita. Kto jeszcze? [SIĘĆ POWIĄZAN]”, przeprosin i sprostowań oraz wpłacenia 20 tys. zł na cel społeczny. ●

**Zdaniem sądu nie można zapominać o tym, że media realizują funkcje informacyjne, które nie mogą podlegać ograniczeniom na czas kampanii wyborczych**

# Umorzona dyscyplinarka wobec sędzi

**Beata Morawiec, sędzia z Krakowa, wygrywa sprawę z sądownictwem upolitycznionym za kadencji Ziobry. Zastępca rzecznika dyscyplinarnego Przemysław Radzik umorzył postępowanie wobec sędzi. Morawiec czekała na to cztery lata.**

Batalia była długa, a zarzuty absurdalne. Trzy lata temu Prokuratura Krajowa zamierzała postawić Morawiec zarzuty za rzekome przyjęcie łapówki (miał być nią telefon). Nielegalna Izba Dyscyplinarna w I instancji uchyliła sędzi immunitet,

w wyniku czego ta nie mogła orzekać przez kilka miesięcy.

W czerwcu 2021 roku Izba w II instancji nie uwierzyła w przedstawione przez prokuraturę dowody (oparte na zeznaniach osoby, która miała już wyrok sądowy – to Marek B., diler telefonów komórkowych) i odmówiła ścigania sędzi. Co nie przeszkodziło zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Przemysławowi Radzikowi postawić sędzi zarzut uchybienia godności urzędu sędziego (październik 2021). Rzecznik nie wycofał się z decyzji nawet wtedy, gdy Prokuratura Krajowa umorzyła sprawę (styczeń 2022).

Beata Morawiec jest szefową Themis. To stowarzyszenie skupiające przede wszystkim krakowskich sędziów walczących o wolne sądy. Themis szybko znalazło się na celowniku ministra sprawiedliwości, a dyscyplinarka dla Morawiec miała zdyskredytować stowarzyszenie.

„Długo musiałam czekać na tę decyzję. Decyzja Radzika nie ma jednak daty. Co jest nieprofesjonalne. Byłam pewna, że taka decyzja zapadnie. Bo taka powinna być konsekwencja wcześniejszych decyzji Izby i prokuratury. Nie wiem, dlaczego Radzik tyle z tym zwlekał. Co dalej? Jestem optymistką. Trzymam

się i jestem pewna, że doczekamy czasów, gdy praworządność nie będzie pustym słowem. Nie złamano mnie i dalej robię swoje” – komentuje sędzia Morawiec dla OKO.press.

Beata Morawiec była prezeską Sądu Okręgowego w Krakowie, została jednak odwołana po ogólnopolskiej czystce w sądach; na tym stanowisku zastąpiła ją Dagmara Pawełczyk-Woicka, protegowana ministra Ziobry (jest dziś szefową nielegalnej neo-KRS). Za to odwołanie szefowa Themis wytoczyła ministrowi proces cywilny, który ostatecznie wygrała.

Represje nie dotknęły tylko sędzi Morawiec, także innych krakowskich

sędziów. Pawełczyk-Woicka karnie przeniosła do innych wydziałów sędziego Waldemara Żurka, Katarzynę Wierzbicką, Wojciecha Maczugę i Macieja Czajkę. Tak ukarano ich za odmowę orzekania z neosędziami. Sędziowie mają też dyscyplinarki, między innymi za wykonywanie wyroków ETPC i TSUE (Waldemar Żurek, Edyta Barańska, Anna Głowacka, Maciej Ferek, Maciej Czajka, Wojciech Maczuga i Dariusz Mazur). Do tego doszły również dyscyplinarki za odmowę orzekania z neosędziami. Rzecznik dyscyplinarny Piotr Schab wszczął postępowanie wobec 11 z nich. ●

**Renata Radłowska**

# Luksusowe apartamenty europosła PiS

**Skąd Tomasz Poręba miał pieniądze na zakup luksusowych apartamentów pod wynajem w Chorwacji? Dlaczego wartość nieruchomości malała w jego oświadczeniach majątkowych? Europoseł PiS tego nie wyjaśnia, za to zapewnia: „Wszystkie moje inwestycje finansowane są zawsze tylko ze środków własnych”.**

**Agata Kulczycka**

Dziennikarze OKO.press we współpracy z chorwackim Oštro oraz Frontstory.pl, który jest częścią międzynarodowej sieci dziennikarzy śledczych Organized Crime and Corruption Reporting Project (OCCRP), prześwietili majątek Tomasza Poręby, polityka PiS z Mielca, który – darzony wielką sympatią Jarosława Kaczyńskiego – niespodziewanie w czerwcu tego roku przestał być szefem kampanii wyborczej partii. Zaskoczyć miał mu spot wykorzystujący zdjęcia z obozu w Auschwitzu. Ale czy to właśnie było powodem odsunięcia w cień Poręby?

Tomasza Poręby nie ma też na listach Zjednoczonej Prawicy do parlamentu. Mimo propozycji i osobistych próśb Jarosława Kaczyńskiego odmówił startu w wyborach 2023 i ma także zakończyć karierę w polityce po zakończeniu obecnej kadencji w europarlamencie.

## Do spółki

Według ustaleń dziennikarzy w ciągu sześciu lat Tomasz Poręba i jego żona Agnieszka stali się właścicielami, a później sprzedali co najmniej trzy luksusowe apartamenty na Korčuli o wartości minimum 3,3 mln zł. Co najmniej jednego z tych mieszkań europoseł PiS według OKO.press miał nie ujawnić w oświadczeniu majątkowym, a wartość innego znacznie zaniżyć.

Małżeństwo Porębów założyło spółkę, która zajmowała się nieruchomościami. Największy z apartamentów spółka kupiła za pożyczkę od... małżeństwa Porębów. Ale według ustaleń OKO.press tego także nie ma w oświadczeniu majątkowym europosła.

O jakich apartamentach mowa? Dziennikarze śledczy dotarli do umowy sprzedaży pierwszego z nich. Mieszkanie znajduje się na ostatnim piętrze sześciopokojowego budynku. Ma 116 m kw., trzy sypialnie, dwie łazienki, kuchnię, salon, toalety i dwa schowki. Do tego blisko 40-metrowy taras z widokiem na morze, dwa miejsca parkingowe, zapewniony dostęp do kortu tenisowego, boiska do koszykówki, basenu, baru i plaży.

Wartość tej nieruchomości, za którą Porębowie zapłacili według umowy 230 tys. euro, w oświadczeniu majątkowym europosła za 2015 r. miała „spaść” – jak wyliczyli dziennikarze OKO.press – o 35 proc. W 2017 r. ten apartament w oświadczeniu majątkowym Tomasza Poręby wart jest 140 tys. euro, w kolejnych latach – 120 tys. euro.

Jak komentuje dla OKO.press Paweł Wojtunik, były szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego, który analizuje oświadczenia majątkowe parlamentarzystów, przy różnicy w wartości nieruchomości większej niż 20 proc. oświadczenie powinno być skontrolowane.

Co więcej: w 2021 r. Porębowie sprzedają nieruchomość za 370 tys. euro.

## Pytania o majątek obrażają Porębę

Pytania OKO.press o wartość nieruchomości Tomasz Poręba nazywa „insynuacyjnymi”, „niemającymi potwierdzenia w rzeczywistości” i „politycznie umotywowanymi”. „Mają kłamiwy, pomawiający mnie charakter i są zwyczajnie dla mnie obraźliwe” – napisał w SMS-ie do dziennikarzy, którzy badali sprawę. Zapewnił także: „Wszystkie



FOT. PATRYK OGORZALEK / AGENCIA WYBORCZA.PL

*Nasz rozmówca przyznaje, że od ponad roku pojawiały się informacje dotyczące możliwości uchylenia immunitetu Tomaszowi Porębie*

podjęwane przeze mnie działania były transparentne, zgodne ze wszystkimi przepisami i skrupulatnie odnotowywane w oświadczeniach majątkowych”.

Jak stwierdził, „nie ma obowiązku wpisywania do oświadczeń majątkowych nieruchomości nabytych na bazie umów przedwstępnych, dopóki nie staną się finalnymi, a to

często trwa, bo budynki są budowane etapami nawet przez lata”.

Poprosiliśmy europosła Porębę o odniesienie się do publikacji OKO.press. Odesłał nas do Twittera, gdzie tuż przed godz. 10 w środę opublikował taki wpis:

„Gratuluję Okopress »śledztwa«. Tak. Wszystkie moje inwestycje finansowane są zawsze tylko ze środków własnych. Są dobrze udokumentowane, łatwe do zweryfikowania i skrupulatnie wpisywane do oświadczeń majątkowych. Rozumiem, że poszło na mnie znów grube zlecenie, ale są granice”.

Wylicza też swoje zarobki: miesięczna pensja europosła to ok. 20 tys. euro (podstawa – 7,8 tys. euro, 6,7 tys. euro diety na pobyt w Brukseli, ryczałt na biuro 4,5 tys. euro plus zwroty za podróże). Poręba jest europoselem od 15 lat, a wcześniej przez pięć lat pracował w administracji Parlamentu Europej-

skiego. Tylko przez ostatnie 15 lat zarobił 3,6 mln euro.

## Wycofanie z polityki

– Zasiadając w Parlamencie Europejskim jedną, dwie czy trzy kadencje, jeśli się jest oszczędnym, można odłożyć duże pieniądze i zainwestować. Tam jest nie tylko uposażenie, także diety, kilometrówki, a z jego strony nie było rozrzutności – mówi jeden z polskich europarlamentarzystów.

– Dla wielu zaskoczeniem była rezygnacja Tomasza Poręby z szefowania kampanii wyborczej, mimo próśb Jarosława Kaczyńskiego, oraz jego decyzja, by nie startować do Sejmu i że w ogóle rezygnuje z polityki. Ale dla mnie niekoniecznie – mówi wysoko postawiony polityk PiS i dodaje: – To młody człowiek, ale nie nowicjusz. Takich decyzji nie podejmuje się pod wpływem impulsu. Użyłbym tu raczej określenia „wyrachowanie”.

Nasz rozmówca przyznaje, że od ponad roku pojawiały się informacje dotyczące możliwości uchylenia immunitetu Tomaszowi Porębie. – W Brukseli pojawiały się informacje o problemach majątkowych i o tym, że interesuje się nim OLAF (Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych). Było to na początku roku – mówi nasz rozmówca.

Nie wiadomo, czy ma to związek z nieruchomościami Poręby w Chorwacji. Zwróciliśmy się do urzędu o informacje na ten temat. Czekamy na odpowiedź.

– A może dowiemy się za miesiąc lub dwa, że objął gdzieś bardzo intratne stanowisko? – zastanawia się nasz rozmówca.

Mimo że Tomasz Poręba mieszka od lat z rodziną w Brukseli, to w Mielcu buduje dom. Ostatnio, kiedy premier Mateusz Morawiecki był na spotkaniu wyborczym w Kolbuszowej, Tomasza Poręby tam nie było. Był za to tego dnia widziany niedaleko Kolbuszowej (niespełna 30 km) na meczu w Mielcu.

Zapytaliśmy europosła Porębę, czy rzeczywiście kończy karierę polityczną. Nie odpowiedział. ●

# Zakup Pegasusu był nielegalny

**Senacka komisja ws. Pegasus kieruje wnioski do prokuratury wobec osób z CBA, prokuratorów, ministrów Mariusza Kamińskiego i Michała Wosia. Ustaliła, że mogli przekroczyć uprawnienia, a zakup Pegasusu do inwigilacji w Polsce był nielegalny.**

Senacka komisja ds. wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji i wpływu na poprzednie wybory parlamentarne przegłosowała w środę jednogłośnie raport stwierdzający, że członkowie rządu i kierujący CBA złamali prawo, godząc się na zakup Pegasusu.

Komisja skierowała do prokuratury wnioski w sprawie wiceministra sprawiedliwości Michała Wosia, który zlecił wypłatę środków z Funduszu Sprawiedliwości na zakup systemu. A także Piotra Patkowskiego, rzecznika dyscypliny

finansów publicznych, który stwierdził, że wydanie środków na ten cel wprawdzie było niezgodne z przepisami, ale umorzył postępowanie, uznając, że doszło do znikomej szkodliwości społecznej czynu. Senacka komisja chce, by prokuratura zbadała, czy obaj nie przekroczyli w tej sprawie uprawnień.

Pegasus to izraelskie oprogramowanie szpiegowskie, stosowane przez CBA w latach 2017-21. Jest uznawane za jedno z najbardziej ofensywnych narzędzi do ścigania terroryzmu oraz do najcięższych przestępstw (np. porwań). Daje dostęp do niemal wszystkich aplikacji w telefonie, umożliwia śledzenie użytkownika poprzez włączenie aparatu w telefonie. Może wgrzywać również do urzędzenia treści, których tam wcześniej nie było.

– Komisja ustaliła, że zakupu oprogramowania szpiegowskiego dokonano nielegalnie, łamiąc szereg ustaw

– mówił Marcin Bosacki (KO), przewodniczący senackiej komisji. Według niego najbardziej drastycznym przypadkiem inwigilacji było użycie Pegasusu wobec Krzysztofa Brejzy, obecnego senatora Koalicji Obywatelskiej.

– Bez jakichkolwiek wątpliwości ustaliliśmy, że przez większość 2019 r. stosowano [wobec niego] inwigilację Pegasusem. Działo się to również w okresach i najważniejszych dniach kampanii wyborczej – mówił Bosacki.

Komisja złoży też wnioski do prokuratury o ściganie Mariusza Kamińskiego, koordynatora służb specjalnych, Ernesta Bejdy, szefa CBA w okresie, gdy służba ta stosowała Pegasusu, a także Daniela A., dyrektora finansowego Biura.

Osobne wnioski do prokuratury dotyczą osób, które były bezpośrednio zaangażowane w nadzór i prowadzenie inwigilacji Brejzy. Komisja chce, by prokuratura zbadała,

czy uprawnienia przekroczył Jarosław Szmyta, ówczesny szef bydgoskiej delegatury CBA, która prowadziła to postępowanie, jego zastępczyni Zuzanna M. oraz agent prowadzący Maciej W.

Komisja chce również ścigania Michała Kierskiego, ówczesnego prokuratora okręgowego w Gdańsku, który nadzorował inwigilację w sprawie Brejzy. Wniosek do prokuratury ma dotyczyć także Teresy Rutkowskiej-Szmydyńskiej, gdańskiej prokurator regionalnej, która nadzorowała Kierskiego i jego zespół.

Senatorowie z komisji uznali za prawdopodobne, że podczas inwigilacji Brejzy dowody w sprawie były niszczone. Chodzi o dołączoną do akt śledztwa płytę z oryginalnym zapisem z pierwszego ataku Pegasussem, zniszczoną na początku 2022 r.

Senatorowie stwierdzili w środę, że stosowanie Pegasusu w Polsce było nielegalne. – Żadna usta

wa nie przewiduje przejmowania kontroli nad urządzeniem, które jest w posiadaniu osoby, wobec której prowadzi się kontrolę operacyjną, a także modyfikacji treści, która jest zapisana w tym urządzeniu – podkreślała Gabriela Morawska-Stanecka (KO), wiceprzewodnicząca senackiej komisji.

Senatorowie chcą też zbadać zarzutu szpiegostwa. Chodzi o sprawdzenie, czy treści pozyskane Pegasussem znajdowały się na serwerach izraelskiego producenta – spółki NSO. A jeśli tak, to czy było złamaniem prawa.

– Obywatel, który narazi się władzy i wobec którego stosowane są tego typu środki operacyjne, jest nie tylko bezbronny, ale też nieświadomy – mówiła senator Krystyna Kochan (KO). – Nie wolno być nam obojętnym wobec niszczenia praw obywatelskich – stwierdziła. ●

**Michał Kokot**

**WSPRZEDAŻY**

**wysokieobcasy**  
*extra*

**TEMAT NUMERU.** Dolce vita, czyli włoska radość życia  
**SOPHIA LOREN.** Zamknij się. Bądź silna. Próbuj dalej  
**MACIEJ MUSIAŁOWSKI.** Dzieciństwo miałem jak z bajki  
**PSYCHOLOGIA.** Jak odnaleźć sens życia, gdy dzieci dorosły



OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY



**Nie ma wolności bez solidarności**  
Masz temat dla reporterek i reporterów „Wyborczej”?  
Chcesz się podzielić swoją opinią, historią?  
Pisz: [listy@wyborcza.pl](mailto:listy@wyborcza.pl)

## Murem za Holland

# Kneblowanie ust artystom cofa nas do czasów komuny

Przemysław Wiszniewski

Zbigniew Ziobro, nie obejrzawszy filmu, porównał „Zieloną granicę” do filmów propagandowych III Rzeszy. Polityk, któremu w rządzie Zjednoczonej Prawicy najbliższe jest do jego faszystowskich przybudówek z Konfederacji i który jako minister sprawiedliwości osobiście broni rozmaitych rasistowskich kreatur przed wymiarem sprawiedliwości.

Wyrażmy nasz stanowczy sprzeciw wobec opluwania Agnieszki Holland przez prawicę! Sprzeciwmy się i zaprotestujmy! Proceder kneblowania ust artystom i ludziom kultury

**Reżyserka nigdy nie stawia w swoich dziełach łatwych diagnoz**

W dniu, w którym miała miejsce światowa prapremiera „Zielonej granicy” na Festiwalu Filmowym w Wenecji, p. Ziobro porównuje twórców filmu do nazistów.

Wiemy tymczasem, że podobne oskarżenia mogłyby być poczynione w drugą stronę z powodu bestialstwa rządu wobec ciemnoskórych uchodźców z polsko-białoruskiej granicy. I wobec manipulacji propagandowych władzy, sugerującej społeczeństwu pobażanie i przyzwolenie na nieudzielenie pomocy i w konsekwencji śmierć przybyszów wymagających pomocy, głodnych, spragnionych, wycieńczonych i chorych.

Agnieszka Holland nigdy nie stawia w swoich dziełach łatwych diagnoz. Nie robi filmów dydaktycznych. Ten film zapewne również do takich niejednoznacznych się zalicza. Niech pan najpierw obejrzy film, panie Ziobro, a potem ewentualnie go krytykuje, pamiętając, że mimo wszystko nie taka jest pańska rola publiczna! Murem za Agnieszką Holland, za twórcami i wykonawcami „Zielonej granicy”! ●

• [listy@wyborcza.pl](mailto:listy@wyborcza.pl)

## Przed referendum Pokażemy szkodliwe działania władzy

Referendum w demokratycznym kraju dotyczy kluczowych kwestii ustrojowych wymagających wyrażania opinii przez społeczeństwo. Tak pojmowane referendum jest niezależne od jakichkolwiek wyborów, a pytania w nim zadane są bardzo precyzyjne, obiektywne i niesugerujące odpowiedzi. Tymczasem głównym celem PiS-owskiego referendum jest wpłynięcie na wynik wyborów. Pytania są tendencyjne, nieprecyzyjne i pełne manipulacji. Nie były przedmiotem żadnych konsultacji, a ich kształt został określony dekretem Jarosława Kaczyńskiego. Pod tym względem nie będzie to referendum, lecz populistyczny plebiscyt stanowiący część kampanii wyborczej obozu władzy. Dlatego będziemy przekonywać obywateli, by zbojkotowali referendum, które w obecnej postaci w ogóle nie powinno się odbyć.

Uważamy zarazem, że kampania referendalna jest dobrą okazją, by wyrazić nasze stanowisko odnośnie do kwestii, które w stronnicy sposób zostały zawarte w pytaniach postawionych przez obóz władzy. Dlatego będziemy przypominać, że od lat trwa rozkradanie spółek skarbu państwa i przedsięwzięcia państwowych. Będziemy piętnować naganne praktyki, w tym uwłaszczanie się przez nominatów partyjnych w największych polskich firmach i łamanie praw pracowniczych.

Będziemy też wskazywać na szkodliwą i pełną manipulacji politykę senioralną rządu. Ekipa Mateusza Morawieckiego chwali się obniżeniem wieku emerytalnego, a tymczasem rośnie odsetek seniorów żyjących poniżej minimum egzystencji, spada jakość usług opiekuńczych i zdrowotnych. Zarazem ustawowy wiek emerytalny jest coraz większą fikcją,

gdyż skokowo rośnie liczba osób w wieku emerytalnym, które pracują. Trudno się zresztą dziwić, skoro niższy wiek emerytalny kobiet skutkuje tym, że otrzymują one głodowe świadczenia (o ponad 1000 zł niższe niż mężczyźni!).

Będziemy też wskazywać na rasistowską i bardzo szkodliwą politykę migracyjną obozu rządzącego, której główną celem jest atak na Unię Europejską i rozbudzenie ksenofobicznych postaw w społeczeństwie. Polska potrzebuje migrantów i sama jest krajem, z którego miliony ludzi wyjechały pracować za granicę. Ksenofobiczne uprzedzenia są szkodliwe dla Polski i całej Unii Europejskiej. To myślenie krótkowzroczne, nieetyczne, szkodliwe dla polskiego rynku pracy i destrukcyjne dla systemu emerytalnego. ●

**Piotr Szumlewicz**, przewodniczący Związku Zawodowego „Związkowa Alternatywa”

## Do Ciebie – Agnieszko Holland

# Szukałaś cierni w ludzkim losie, wydłubywałaś je kamerą i pokazywałaś światu



FOT. JAKUB PORZYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Czas odwróconych wartości znasz dobrze. W nowoczesnej historii Polski zdarzyły się one kilka już razy. Z własnego doświadczenia wiesz, że za odwagę i walkę o prawa człowieka wsadzają wówczas do więzienia. Siedziałaś więc za to w czechosłowackim pierdlu, bo jako młoda dziewczyna stanęłaś po właściwej stronie historii, przeciw opresyjnej dyktaturze wszechwładnych komunistów. Upominałaś się wówczas o tych, którym praw i ludzkiej godności odmawiał brutalny reżim. Ryzykowałaś życie i karierę. Zrobiłaś to wtedy, gdy Twoje nazwisko nie miało żadnej patyny sławy, lecz ciężar ołowiu, ciężar ojca zaszczutego na śmierć przez komunistyczną bezpiekę. Zamiast uciekać od tego nazwiska, nosiłaś je z dumą, jak wyzwanie, choć wybrałaś na swoją drogę w życiu szlak, który oddalał Cię skrajnie od wyborów Ojca.

To były czasy, Agnieszko, gdy pokazałaś, z jakiego jesteś kruszcu. Już potem nie musiałaś niczego udowadniać. W wolnej Polsce

mogłaś płynąć z prądem w łódce kombatanctwa. Nie wybrałaś jednak łatwego życia. Ciągłe szukałaś cierni w ludzkim losie, wydłubywałaś je kamerą i pokazywałaś światu. Zawsze taka sama. Niezmieniona blichтром Hollywood i uznaniem całego świata filmowego. Zawsze masz czas, by

*Zawsze i wszędzie będę  
za Tobą podążać, bo  
wiem, że prowadzisz  
drogą prawą  
i szlachetną. I dlatego  
dziś niełatwą*

w sznurowanych butach na koturnie i cieplej przyziemnej kurtce stać na mrozie na wiecu dla Ukrainy i swoim słowem dawać nadzieję i sprzeciw wobec zła. Oddajesz potrzebującym nie tylko słowa. Ukraińcy mieszkają w Twoim warszawskim mieszkaniu. Prześladowana w Polsce spo-

łeczność LGBTQ dostaje granty, które zbiera Twoja fundacja. Berka przytuliłaś, bo był bezdomny.

Po co ja to wszystko piszę? Wygląda, że chcę dowiedzieć, że nie jesteś wielbłądem. Niepotrzebnie.

Agnieszko, w czasach odwróconych wartości plwociny zerlśnią jak najwyższe wyróżnienia. Wiesz o tym i my wiemy. Otwieram parasol i podaję Ci rękę. Prowadź. Zawsze i wszędzie będę za Tobą podążać, bo wiem, że prowadzisz drogą prawą i szlachetną. I dlatego dziś niełatwą.

Czas przywraca odwrócone wartości. Tylko zera pozostają wiecznymi zerami.

Jestem z Tobą.

PS Ogromne dzięki za „Zieloną granicę”. Tylko prawda może wyzwolić w przestraszonych ludziach człowieczeństwo i współczucie. ●

**Jola Sacewicz**

Autorka jest pisarką, dziennikarką, działaczką na rzecz osób LGBT+, mieszka w Los Angeles.

## Oświadczenie Jesteśmy wdzięczni Agnieszcze Holland za twórczość będącą krzykiem protestu

### Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita”

Na granicy UE z Białorusią wciąż cierpią i umierają ludzie. Zobowiązane do tego służby nie udzielają im pomocy, ludziom dobrej woli w imieniu państwa polskiego udaremnia się ratowanie i wspieranie ludzi błądzących po lasach, pozbawionych dachu nad głową, narażonych na głód, chłód, choroby i cierpienie. Gdy to się dzieje, nie wolno milczeć. Jesteśmy wdzięczni Agnieszcze Holland, że budzi naszą społeczną wrażliwość i zrozumienie, że winni jesteśmy solidarność tym, którzy są poniżani, traktowani okrutnie i bezdusznie. Jesteśmy wdzięczni za twórczość będącą krzykiem protestu.

Niegodziwy, podły komentarz urzędującego ministra

Rzeczpospolitej Polskiej [minister Ziobro na Twitterze porównał „Zieloną granicę” do propagandowych, antypolskich filmów III Rzeszy], wymierzony w Agnieszkę Holland, reżyserkę filmu „Zielona granica”, nie obraża wybitnej artystki ani nie dyskryminuje jej dzieła. Obraża Rzeczpospolitą i jej obywateli. Jest kolejnym zamachem na konstytucyjne wolności obywatelskie, w tym wolność słowa i artystycznego wyrazu.

Nie ma na to naszej zgody! ●



• **Piszczie:**  
[listy@wyborcza.pl](mailto:listy@wyborcza.pl)

Szczyt w Bukareszcie

# Dokąd zmierza Trójmorze?

Bielecki



## KORESPONDENCJA Z BRUKSELI

Wojna w Ukrainie nadała inicjatywie Trójmorza nową i bardzo aktualną treść. Zwłaszcza w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego, dywersyfikacji dostaw energii, rozbudowy szlaków tranzytowych, infrastruktury cyfrowej i łączności.

Napaść Rosji na Ukrainę potwierdziła wiele obaw, które stały za powołaniem Trójmorza. Ale to nie dodało politycznego impetu temu formatowi, choć teraz część jego krajów aspiruje do roli ekspertów przy odbudowie Ukrainy.

Inicjatywa Trójmorza – chodzi o Bałtyk, Adriatyk, Morze Czarne – której dwudniowy kolejny szczyt rozpoczął się wczoraj w Bukareszcie, obejmuje Austrię, Bułgarię, Chorwację, Czechy, Estonię, Litwę, Łotwę, Polskę, Rumunię, Słowację, Słowenię oraz Węgry, a w zeszłym roku status państwa stowarzyszonego zyskała Ukraina. Teraz jako kraj stowarzyszony ma dołączyć Mołdawia, a z kolei Grecja – jak przed tygodniem zapowiedział rumuński prezydent Klaus Iohannis – może stać się w Bukareszcie trzynastym, pełnoprawnym członkiem Trójmorza.

– Trójmorze musi przekształcić się w bardziej kluczową platformę, która wzmocniłaby zarówno regionalną, jak i europejską odporność – przekonywał rumuński gospodarz szczytu.



• Prezydent Rumunii Klaus Iohannis i prezydent Mołdawii Maia Sandu wczoraj w Bukareszcie FOT. VADIM GHIRDA / AP

Zdeklarowanym celem – silnie promowanego przez Polskę – Trójmorza było od jego zawiązania w 2015 r. zacieśnianie współpracy energetycznej, gospodarczej oraz infrastrukturalnej w Europie Środkowo-Wschodniej. Jednak m.in. zorganizowane w Warszawie spotkanie Trójmorza z prezydentem Donaldem Trumpem w 2017 r. (okraszane mapami imperium jagiellońskiego pokazywanymi w niektórych polskich mediach) dawało tej inicjatywie mocnego wymiaru geopolitycznego, budząc przy tym podejrzliwość m.in. w krajach bałtyckich co do ewentualnych antyunijnych czy nawet antyniemieckich podtekstów przedsięwzięcia.

Polska mocno podkreślała, że chodzi o współpracę regionalną wewnątrz UE. Ale istotnie w wymiarze energetycznym jednym z celów Trójmorza po stronie Warszawy był rozwój importu amerykańskiego LNG w ramach dywersyfikacji źródeł energii. Oprócz interesów gospodarczych

chodziło zatem o próbę złagodzenia skutków budowy obu gazociągów Nord Stream, czyli – innymi słowy – o odpowiedź na działania Berlina mocno uzależniające UE od Rosji w kwestii gazu.

Wojna w Ukrainie dobitnie potwierdziła obawy Amerykanów i Polaków, którzy byli głównym politycznym motorem przy tworzeniu Trójmorza (drugim obok Polski współzałożycielem była Chorwacja), co do ryzyka płynącego z więzi energetycznych Europy z Rosją.

A głoszone od początku cele Trójmorza związane z budową infrastruktury drogowej i kolejowej na linii północ-południe teraz tylko zyskały na aktualności. Ze względów geograficznych to właśnie obszar państw Trójmorza musi być bowiem – wymagającym potężnej rozbudowy – łącznikiem infrastrukturalnym między UE oraz Ukrainą, która w zeszłym roku weszła na żmudną drogę do członkostwa w Unii.

Na razie braku w połączeniach infrastrukturalnych z Ukrainą (oraz na obszarze Trójmorza) są boleśnie obnażane przez problemy z eksportem ukraińskiego zboża poprzez przygraniczne państwa Unii, w tym do polskich portów bałtyckich.

Dla Polski, Rumunii, krajów bałtyckich inicjatywa Trójmorza miała być też jednym z formatów wzmacniających partnerstwo między Unią i USA.

Wraz z nastaniem prezydenta Joea Bidena zainteresowanie Waszyngtonu dla Trójmorza znacznie przybladło, a z kolei wybuch pełnoskalowej wojny w Ukrainie bardzo mocno przeniósł akcent we współpracy Białego Domu z Unią na Komisję Europejską (zdaniem amerykańskich dyplomatów Ursula von der Leyen ma świetne kontakty z Białym Domem) oraz – to nie nowość – na najznaczniejsze państwa Unii z Niemcami i Francją na czele. O ile na początku Trójmorza pojawiały się pewne sygnały co do aspiracji nawet w pewnych kwestiach twardego bezpieczeństwa, to przez wojnę te sprawy jeszcze mocniej zdominowało NATO.

Od kilku lat działa też Bukaresztańska Dziewiątka (B9), której celem jest pogłębianie współpracy militarnej między państwami wschodniej flanki Sojuszu. Jednak samo uczestnictwo Węgier – zarówno w Trójmorzu, jak i w B9 – pokazuje, że te oba formaty nie mogą liczyć na spójność w baro jastrzębim podejściu do wojny w Ukrainie.

Jednak Trójmorzu nadal pozostaje wymiar gospodarczy, w tym wspólny lobbying w Brukseli w kwe-

stii przepisów gospodarczych, formułowania nowych strategii przemysłowych (a UE idzie w kierunku większej interwencji władz publicznych w rozwój gospodarki) czy też planowania i finansowania inwestycji infrastrukturalnych, które w przyszłości mogą sprzyjać nowym partnerstwom biznesowym w Europie Środkowo-Wschodniej.

Wielkim źródłem finansowania inwestycji w Trójmorzu są fundusze unijne z budżetu UE oraz Funduszu Odbudowy, więc w tym wymiarze Trójmorze jest swoistą kontynuacją grup „przyjaciół polityki spójności”, zawiązywanych głównie przez kraje Europy Środkowo-Wschodniej przy okazji negocjowania wieloletnich budżetów UE oraz nowych przepisów o polityce strukturalnej.

Dopiero kolejne lata pokażą, czy Trójmorze wniesie jakąś znaczną dodatkową wartość w stosunku do działań dawnych „przyjaciół polityki spójności”. Dołączenie Grecji sugerowałoby, że Ateny widzą nowe korzyści z przynależności do tej grupy, której osiągnięcia – ocenianie przez dyplomatów i urzędników UE – dotychczas są skromne.

Na razie Trójmorze, pomimo rozgłosu nadanego niegdyś przez Trumpa, jest raczej jednym z wielu formatów regionalnych w UE, obok np. regularnie spotykających się krajów śródziemnomorskich, Grupy Wyszehradzkiej czy też austriacko-czesko-słowackiego Trójkąta Sławkowskiego.

Wojna niewątpliwie wzmocniła rolę Polski, choć zwłaszcza w kontekście unijnym spory praworządnościowe z Brukselą są postrzegane jako ciężka kula u nogi również przez kraje regionu mocno współpracujące z Warszawą. Ponadto w kontekście unijnym wpływy czy władza są mocno związane z wielkością gospodarki, a zatem to najbogatsze kraje UE pozostają najważniejszymi graczami, czym również kierują się Stany Zjednoczone, które głównym forum dla kluczowych konsultacji co do wojny uczyniły grupę G7.

Jednak odbudowa Ukrainy, której główny finansowo-logistyczny ciężar będzie spoczywać na Europie (tak rolę UE widzą również USA), to szansa i wyzwanie dla Polski i innych krajów sąsiedztwa, dla którego jednym z forów współpracy czy koordynacji gospodarczej może być inicjatywa Trójmorza.

– Jeśli spojrzymy na mapy transportowe Europy, wciąż możemy dostrzec dawne ośrodki ciężkości i władzy. W przypadku Czech wciąż widać orientację szlaków transportowych w kierunku dawnej stolicy, Wiednia. To szczęśliwy przypadek, bo jesteśmy członkami UE i takie połączenia są przydatne – tłumaczył europosłom czeski minister Mikuláš Bek już podczas zeszłorocznej debaty o Trójmorzu. – Ale jeśli spojrzymy na wschodnią część Europy, wciąż widzimy rosyjski środek ciężkości. Inicjatywa Trójmorza jest ważna, by pozbyć się tych pozostałości, które nie odpowiadają obecnej sytuacji geopolitycznej.

Bek podkreślał, że wojna w Ukrainie nadała Trójmorzu „nową i bardzo aktualną treść” w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego, dywersyfikacji dostaw energii, rozbudowy szlaków tranzytowych, infrastruktury cyfrowej i łączności. ●

**Tomasz Bielecki, Deutsche Welle**

## Sekretarz stanu USA w Kijowie

# Blinken pyta o kontrofensywę

Antony Blinken przybył wczoraj do Kijowa po raz trzeci od rozpoczęcia rosyjskiej inwazji w lutym 2022 r. Pojawił się rano po całonocnej podróży pociągiem z Polski. Pierwszym przystankiem był cmentarz wojskowy, gdzie złożył wieniec ku czci poległych żołnierzy. Później miał w planach spotkanie z prezydentem Wołodymyrem Zeleńskim.

Podróżując z Blinkenem urzędnik Departamentu Stanu powiedział reporterom, że sekretarz spodziewa się uzyskać relację z pierwszej ręki na temat odzyskiwania terenów wokół miasta Bachmut. Ukraiński prezydent odwiedził to miejsce dzień wcześniej.

– Chcemy zobaczyć, usłyszeć, jak zamierzają działać w nadchodzących tygodniach – powiedział cytowany przez CNN urzędnik. Dodał, że Stany Zjednoczone widzą, że w ostatnich dniach Ukraińcom udało się poczynić kilka imponujących postępów, zwłaszcza na południu, ale także na wschodzie.

Amerykańskie media często cytują anonimowo urzędników rządu USA, którzy krytykują kontrofensywę jako zbyt powolną i źle zaplanowaną, co irytuje ukraińskich urzędników.

Wizyta najważniejszego amerykańskiego dyplomaty jest też przedstawiana jako okazja do konsultacji obu krajów przed Zgromadzeniem Ogólnym ONZ, które odbędzie się pod koniec września.

– Ukraińcy mają w Nowym Jorku ważną misję, polegającą na dalszym wyjaśnianiu swoim sojusznikom i partnerom na całym świecie, co się dzieje i dlaczego ciągle jest potrzebne wsparcie. Ważne jest, abyśmy nadal przewodzili globalnym wysiłkom na rzecz wspierania Ukrainy – powiedział cytowany urzędnik.

Oczekuje się, że w trakcie tej wizyty Blinken ogłosi także nowe fundusze amerykańskie dla Ukrainy o wartości ponad miliarda dolarów.

Przyjazd Blinkena do Kijowa następuje niecały miesiąc po tym, gdy prezydent Joe Biden

zwrócił się do Kongresu o ponad 24 miliardy dolarów na pomoc Ukrainie w walce z agresją Rosji. Niektóre sondaże pokazują, że poparcie amerykańskiego społeczeństwa dla dalszego finansowania zaczyna słabnąć. Wizyta sekretarza stanu – powiedział wspomniany urzędnik CNN – pomoże administracji uzasadnić dalsze wspieranie narodu ukraińskiego.

W kwietniu 2022 r., kilka tygodni po wycofaniu sił rosyjskich z obszarów bezpośrednio na północ od stolicy Ukrainy, Blinken odbył podróż do Kijowa z sekretarzem obrony Lloydem Austinem. Drugi raz był tam we wrześniu ubiegłego roku, kiedy w obwodzie charkowskim trwała pierwsza duża kontrofensywa Ukrainy.

Kilka godzin przed przybyciem Blinkena Rosja przeprowadziła nową falę ataków powietrznych na stolicę. Władze podały, że ukraińska obrona powietrzna zestrzeliła rakiety, spadający złom uszkodził budynki, ale nie było ofiar. ●

**Robert Stefanicki**

Enrique Tarrio został uznany przez sąd za przywódcę spisku, który w styczniu 2021 r. próbował nie dopuścić do przejęcia władzy przez Joe Bidena po wygranych wyborach. Przed wyrokiem były lider Proud Boys ze łzami w oczach błagał o litość.

Robert Stefanicki

Wyrok ogłoszony we wtorek przez sędziego Timothy'ego Kelly'ego jest najwyższym jak dotąd spośród wydanych w licznych procesach w związku z atakiem na waszyngtoński Kapitol.

– Ten dzień złamał naszą wcześniej nieprzerwaną tradycję pokojowego przekazywania władzy – powiedział sędzia Kelly. – Wywrotowy spisek jest poważnym przestępstwem. A Enrique Tarrio był liderem tego spisku.

Tarrio nie był obecny w Waszyngtonie podczas szturm na Kapitol, bo został aresztowany przez policję przewencyjnie dwa dni wcześniej, podczas próby wjazdu do miasta. 5 stycznia został zwolniony za kaucją pod warunkiem, że nie pojawi się w Waszyngtonie, chyba że w związku z procesem.

Wcześniej, w grudniu, Tarrio i jego Proud Boys – faszyzująca, skrajnie prawicowa organizacja składająca się wyłącznie z mężczyzn – wraz z pokrewnymi ugrupowaniami przemaszerowali w Waszyngtonie, aby wesprzeć wysiłki Donalda Trumpa mające na celu odwrócenie jego porażki w wyborach. Doszło do zamieszek i dewastacji, zginęło pięć osób, a ponad stu funkcjonariuszy zostało rannych. Tarrio został wówczas oskarżony o niszczenie mienia oraz nielegalne posiadanie magazynków z amunicją o dużej pojemności. Później dostał za to 155 dni więzienia.

**„Idźcie na Pałac Zimowy, zróbcie, co trzeba”**

Proces zakończony we wtorek trwał ponad trzy miesiące i wzięło w nim

# Rekordowy wyrok za zamieszki na Kapitolu



• Enrique Tarrio na wiecu w Portland w sierpniu 2019 r.

FOT. NOAH BERGER/AP / AP

*Tarrio nie był obecny w Waszyngtonie podczas szturm na Kapitol, bo został aresztowany przez policję przewencyjnie dwa dni wcześniej, podczas próby wjazdu do miasta*

udział kilkudziesięciu świadków. Dowody obejmowały nagrania wideo i wiadomości na zaszyfrowanych czatach grupowych. Tarrio zwołał „ministerstwo samoobrony” w celu koordynowania ataku 6 stycznia. Z hotelu w Baltimore zachęcał Proud Boys do szturm na Kapitol. „Zróbcie, co trzeba” – pisał.

Prokuratorzy przedstawili także dowody na to, że Tarrio omawiał ze współpracownikami plan zgromadzenia dużego tłumu w budynkach rządowych w Waszyngtonie. Kapitol dla niepoznaki nazywano w tych ustaleniach „Pałacem Zimowym”.

**Skazany: Będę żył z tym wstydem do końca**

Prokuratorzy nazwali jego działania „wykalkulowanym aktem terrory-

zmu” zasługującym na karę 33 lat więzienia. Obrona chciała nie więcej niż 15 lat.

Zanim poznał wyrok, Tarrio w emocjonalnym wystąpieniu przeprosił policję i mieszkańców Waszyngtonu za swoją rolę w zamieszkach. – Jestem niezmiernie zawstydzony, że spowodowałem smutek i cierpienie – powiedział przed sądem. – Będę musiał żyć z tym wstydem do końca życia.

– Byłem swoim największym wrogiem. Pycha kazała mi uwierzyć, że jestem ofiarą – dodał. Kiedy jego matka apelowała o łagodny wyrok, miał łzy w oczach.

Tarrio poniewczasie uznał, że Trump jednak przegrał wybory prezydenckie. – Nie jestem fanatykiem politycznym – zapew-

niał. – Moim celem nie było wyrażenie krzywdy lub zmiana wyników wyborów. Nie sądziłem, że można w ogóle zmienić wynik wyborów.

– Proszę okazać mi miłosierdzie – zwrócił się do sędziego. – Proszę, abyście nie odbierali mi życia po czterdziestce.

Jednak sędzia zauważył, że 38-letni Tarrio przy wielu wcześniejszych okazjach nie wyrażał żadnej skruchy za swoje czyny.

**Obrońcy: Tarrio to „wprowadzony w błąd patriota”**

Prawnicy zapowiedzieli apelację. Argumentowali, że Tarrio był „komputerowym ninją” i „wprowadzonym w błąd patriotą”, który ma tendencję do „gadania bzdur”, ale nie miał zamiaru obalić rządu.

Tarrio ma korzenie afro-kubańskie, urodził się i wychował w Miami w dzielnicy zamieszkałej przez imigrantów z Kuby. Kierował florydzkim oddziałem organizacji Latinos for Trump, był kiedyś kandydatem w prawyborach Republikanów do Kongresu, ale wycofał się.

Od młodości miał problemy z prawem. W 2004 r. został skazany za kradzież, w 2013 r. spędził 16 miesięcy w więzieniu federalnym za handlowanie kradzionymi paskami testowymi na cukrzycę.

W styczniu 2021 r. wyszło na jaw, że Tarrio był informatorem zarówno federalnych, jak i lokalnych organów ścigania.

Pomagał rządowi w dochodzeniach i ściganiu ponad 12 osób w sprawach dotyczących sterydów anabolicznych, hazardu i przemytu ludzi, pomógł zidentyfikować trzy uprawy marihuany i wielokrotnie pracował pod przykrywką.

Jest on już czwartym członkiem Proud Boys skazanym za wywrotowy spisek. Pozostali dostali od 15 do 18 lat. Inny członek grupy, który nie został skazany za działalność wywrotową, został w piątek skazany na 10 lat więzienia.

Zarzuty za udział w powyborczym szturmie dostało już ponad 1,1 tys. osób. Oskarżony jest też sam Donald Trump. ●

OGŁOSZENIA



SZPITAL IBIS  
SENSOR CLINIQUE

**operacje zaćmy  
chirurgia oka  
diagnostyka**



**NPZ**

**Szpital okulistyczny**

sensorcliniq.pl | szpital-okulistyczny.pl

 infolinia  
22 710 33 33

 ul. Kacza 8  
**Warszawa**

 ul. Borowa 14/18  
**Filia: Otwock**

# Będą podwyżki cen prądu

O 80 proc. może zdrożeć prąd od nowego roku dla gospodarstw domowych – wynika z najnowszej prognozy cen prądu Forum Energii. Ceny energii w Polsce pozostają najwyższe w regionie – samorządy dostają oferty sprzedaży prądu po cenie wyższej, niż wynoszą stawki zamrożone przez rząd.

**Ireneusz Sudak**

Mimo zapewnień rządu o niskich cenach prądu dla gospodarstw domowych w nowy rok możemy wejść z rekordowymi podwyżkami.

Rząd zapowiedział wygaszanie tarcz antyinflacyjnych: nie ma planów mrożenia cen prądu ani cen ciepła, cofnięta zostanie też zerowa stawka VAT na żywność. To powrót do sytuacji sprzed wojny w Ukrainie – wkrótce firmy energetyczne złożą wnioski taryfowe na 2024 r. Jak się zmienią ceny?

## Wnioski lada dzień

W październiku, tak jak co roku, grupy energetyczne zaczną składać do Urzędu Regulacji Energetyki nowe wnioski taryfowe na 2024 r. URE podejmie decyzję ws. zatwierdzenia taryf przed 17 grudnia.

Dla konsumentów szykują się podwyżki, które będą wynikać z dwóch rzeczy: pierwsza to utrzymujące się wysokie rynkowe ceny prądu. Druga to koniec mrożenia cen prądu.

Zgodnie z najnowszą prognozą think tanku Forum Energii ceny prądu dla gospodarstw domowych wyniosą ok. 1,57 zł za 1 kWh w 2024 r.

To finalna cena, którą otrzymuje na fakturze klient – zawierają się w niej opłaty zarówno za sprzedaż prądu, jak i za dystrybucję.

To drogo. Ireneusz Kulka, ekspert od rynku energetycznego z firmy EDP, jeszcze wiosną szacował, że prąd w 2024 r. nie powinien być droższy niż 1,5 zł za kWh. A Forum Energii szacuje, że będzie to prawie 1,6 zł za kWh.

Według think tanku ceny będą się rozkładać następująco: 0,9 zł to nowa opłata brut-



• W Polsce z oferty taryfowej regulowanej przez URE korzysta 9,5 mln gospodarstw domowych FOT. ANTONIO GUILLEM/SHUTTERSTOCK

to za sprzedaż prądu (obróć), a 0,67 zł – za dystrybucję.

Oznacza to podwyżki rzędu 80 proc. względem tego, ile obecnie płacimy za prąd. Dziś, po ostatniej obniżce cen prądu o 5 proc., o której zdecydował Jacek Sasin, płacimy za prąd średnio 0,85 zł za kWh.

## Podwyżki jak podróż w czasie

Na ten rok URE zatwierdził taryfy firm energetycznych na poziomie 1-1,3 zł za kWh. Ale rząd zamroził ceny na poziomie 0,85 zł za kWh, więc można powiedzieć, że taryfy po prostu nie weszły w życie. Warto przypomnieć, że cena jest zamrożona na poziomie z 2021 r.

Teraz to się zmienia. Dziś ceny energii elektrycznej w Polsce i w Europie spadły z bardzo wysokiego poziomu, który był notowany przed rokiem z powodu kryzysu energetycznego, ale wciąż pozostają wyższe niż przed wojną w Ukrainie.

Dla przykładu: ceny prądu na giełdzie utrzymują się na poziomie 0,5-0,6 zł netto za kWh. Przed rokiem było to nawet 1,5-2 zł za

kWh. Do tego trzeba doliczyć 23 proc. VAT, akcyzę i marżę firm energetycznych.

W Polsce z oferty taryfowej regulowanej przez URE korzysta 9,5 mln gospodarstw domowych. 6,1 mln ma ofertę nietaryfową, ale w praktyce taryfy są i tak ważnym punktem odniesienia dla firm, które ustalają cenniki.

W przyszłym roku w ofercie firm energetycznych mają się pojawić oferty z dynamicznymi cenami prądu – stawka ma się zmieniać co kwadrans i odzwierciedlać aktualną sytuację na rynku, np. prąd będzie tańszy w słonecznych godzinach południowych, gdy jest duża produkcja energii z instalacji fotowoltaicznych.

**Ceny energii w Polsce pozostają najwyższe w regionie**

## Koniec mrożenia

Ceny energii w Polsce pozostają najwyższe w regionie. Pod względem wsparcia wciąż czekamy na implementację unijnych rozwiązań – mówi portalowi WNP.pl Mirosław Motyka, prezes Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej.

W Niemczech rozważane jest zamrożenie cen energii elektrycznej na poziomie 60 euro/MWh. W Polsce ceny utrzymują się na poziomie 160 euro/MWh (czyli 752 zł za MWh) – mówi Mirosław Motyka.

Takie same albo podobne ceny dostają właśnie w ofertach na przyszły rok samorządy czy spółki miejskie. Na przykład, jak wynika z informacji, które opublikował w mediach społecznościowych ekspert od rynku energetycznego Artur Dembny (screeny ofert), Warszawa dostała od PGE ofertę zakupu prądu na przyszły rok w średniej cenie 719 zł za MWh. Polskie Linie Kolejowe dostały od Energi ofertę opiewającą na 895 zł za MWh. To więcej, niż wynosi stawka dla przedsiębiorstw i samorządów zamrożona przez rząd (693 zł za MWh).

Dlaczego tak jest? Drogi prąd to efekt dużych kosztów związanych z produkcją energii z węgla i opłatami za emisję CO<sub>2</sub>, a także – coraz więcej na to wskazuje – monopolu firm energetycznych. Nie bez wpływu na obecne wysokie ceny miało zablokowanie przez rząd w 2016 r. energetyki wiatrowej na łądzie.

– Energia elektryczna produkowana z paliw stałych (z węgla) jest po prostu droga. Polska elektroenergetyka jest w takim stanie, że koszt produkcji prądu w Polsce jest wyższy niż u naszych partnerów z Unii Europejskiej – mówi Janusz Steinhoff, były minister gospodarki, podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu.

Z powodu zmiany sposobu kształtowania cen prądu na mniej rynkowy (ograniczenia handlu na Towarowej Giełdzie Energii) jest podejrzenie, że ceny prądu mogłyby być niższe, gdyby nie monopol państwowych spółek.

Prąd w cenach hurtowych dla przemysłu jest w Polsce w tym roku najdroższy w Europie. Z kolei dzięki mrożeniu cen dla gospodarstw domowych ceny dla konsumentów są jednymi z najniższych na kontynencie.

PGE zaprezentowała w ubiegłym tygodniu strategię odejścia od węgla, co mogłoby w dłuższym terminie obniżyć ceny, ale z powodu protestu górników musiała się z niej wycofać. ●

# Arabia i Rosja tną dostawy ropy naftowej

**Ceny ropy naftowej podskoczyły do poziomu niewidzianego od 10 miesięcy na wieść o dalszych cięciach surowca przez Arabię Saudyjską i Rosję. To oznacza podwyżki na stacjach benzynowych i nakręcanie inflacji. A także cios w kampanię wyborczą PiS.**

Z Rijadu nadeszły hiobowe wieści dla kierowców. Do końca roku Arabia Saudyjska przedłuży swoje dodatkowe cięcia wydobycia ropy naftowej o 1 mln baryłek dziennie – poinformowała we wtorek pod wieczór oficjalna agencja prasowa tego królestwa Saudi Press Agency, powołując się na ministerstwo energii.

To znaczy, że do końca roku z saudyjskich złóż płynąć będzie jedynie 9 mln baryłek ropy naftowej dziennie, co najmniej jedną czwartą poniżej potencjału pól naftowych

eksploatowanych przez koncern Saudi Aramco.

Te dobrowolne cięcia wydobycia Arabia Saudyjska zaczęła stosować od lipca, ale dotąd były one ogłaszane na miesiąc. Teraz ku powszechnemu zaskoczeniu Rijad przedłużył je z góry na cały ostatni kwartał tego roku.

W ten sposób kontynuowany jest sojusz arabsko-rosyjski, którego najnowsza odsłona przywodzi na myśl legendarną część filmu o Jamesie Bondzie – „Pozdrowienia z Rosji”.

Zaraz po doniesieniach z Rijadu w Moskwie wicepremier Aleksandr Nowak ogłosił, że Rosja przedłuży do końca roku swoje ograniczenia eksportu ropy naftowej o 300 tys. baryłek dziennie. Takie ograniczenia Rosja stosuje we wrześniu, a w sierpniu cięcia w eksporcie rosyjskiej ropy wynosić miały 500 tys. baryłek dziennie.

Ceny ropy naftowej poszybowały na wieść o tak znaczących ograniczeniach dostaw przez tandem największych eksporterów tego surowca na świecie.

We wtorek wieczorem na giełdzie w Londynie baryłka europejskiej ropy naftowej Brent kosztowała ponad 91 dol. – pierwszy raz od listopada zeszłego roku, czyli od 10 miesięcy. Na giełdzie w Nowym Jorku za baryłkę amerykańskiej ropy naftowej WTI trzeba było zapłacić prawie 88 dol., także najwięcej od listopada zeszłego roku.

Pod koniec sesji ceny Brent nieco spadły, utrzymując się jednak na poziomie 90 dol. za baryłkę tej ropy.

„Po przedłużeniu cięć wydobycia spodziewamy się w 4. kwartale 2023 r. deficytu ropy naftowej w wysokości ponad 1,5 mln baryłek dziennie. Biorąc pod uwagę dalszy spadek zapasów ropy naftowej w nadchodzących miesiącach, spo-

dziewamy się, że do końca roku cena Brent wzrośnie do 95 dol. za baryłkę” – napisał Giovanni Staunovo, analityk banku UBS, w notatce cytowanej przez serwis prasowy CNBC.

Serwis CNBC oszacował też, że od wprowadzenia w lipcu dodatkowych cięć wydobycia przez Arabię Saudyjską ceny ropy naftowej podskoczyły już o 26 proc.

Politycy PiS chętni byli się sojuszem z saudyjskim koncernem Saudi Aramco, któremu Orlen za skromną kwotę ok. 500 mln dol. miał odstąpić hurtownie paliw przejęte po likwidacji Lotosu wraz z 30 proc. udziałów w gdańskiej rafinerii Lotosu.

Tymczasem obecna decyzja Arabii Saudyjskiej stanowi cios w kampanię wyborczą PiS. To przede wszystkim saudyjskie cięcia wydobycia windują ceny ropy naftowej. A to nieuchronnie będzie się przekładać na podwyżkę hurtowych cen

paliw w Europie już w tygodniach poprzedzających wybory do Sejmu.

Trudno sobie wyobrazić, aby Orlen mógł ignorować taką zmianę na europejskim rynku paliw przez niemal sześć tygodni pozostałych do wyborów. Dla wyborców oznaczać to będzie rosnące rachunki za tankowanie.

Koncern kierowany przez Daniela Obajtka może próbować zminimalizować skalę podwyżek cen paliw w hurcie, poświęcając na to część pieniędzy z kas przejętych przez Orlen koncernów Lotos i PGNiG. Ale to grozi skokową podwyżką cen w hurtowniach Orlenu po wyborach. A do tego czasu – narastaniem napięć na krajowym rynku, gdzie już słychać o problemach z dostawami paliw – głównie oleju napędowego – w cenie konkurencyjnej z hurtowniami Orlenu. ●

**Andrzej Kublik**

– Czekamy na komunikat Rady Polityki Pieniężnej dotyczący obniżki stóp procentowych – powiedziała podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu Jadwiga Emilewicz, wiceminister funduszy i polityki regionalnej.

I jest. W środę po południu RPP, z Adamem Głapińskim na czele, ogłosiła, że obniża stopy procentowe o 75 punktów bazowych. Główna stopa referencyjna wynosi 6 proc. To pierwsza obniżka od ponad trzech lat. Nikt nie spodziewał się tak ostrego cięcia stóp procentowych.

Nic więc dziwnego, że w reakcji na komunikat RPP złoty gwałtownie się osłabił. Euro zaraz po ogłoszeniu decyzji kosztowało 4,55 zł (wobec 4,5 zł), a to nie był koniec. Dolar kosztował wówczas 4,24 zł wobec 4,19 zł przed nieoczekiwaną decyzją RPP.

A przecież cel inflacyjny (czyli inflacja na poziomie 2,5 proc. plus minus 1 pkt proc.) nawet w 2025 r. nie zostanie osiągnięty. Z prognoz NBP wynika bowiem, że jeszcze w 2023 r. średnioroczna inflacja wyniesie 11,9 proc. W 2024 r. ma to być 5,3 proc., a w 2025 r. będzie to ok. 3,6 proc.

Środowa decyzja Rady to dopiero początek. Jak prognozują ekonomiści, na koniec 2023 roku główna stopa referencyjna może wynosić 5,75 proc., czyli o 1 pkt proc. mniej niż jeszcze na początku września.

Według prognoz w ciągu najbliższych 12 miesięcy stopy procentowe mogą spaść nawet o ponad 2 pkt proc. Jak prognozują ekonomiści Banku Pekao, na koniec 2023 r. główna stopa referencyjna zostanie obniżona do 5,75 proc., a do końca przyszłego roku – do 4 proc.

Jednak po tak zaskakująco dużej obniżce dotychczasowe prognozy mogą okazać się nieaktualne. Ekonomiści tworzyli je przy założeniu, że na obecnym posiedzeniu RPP obniży stopy o 0,25 pkt proc.

#### Polacy boją się inflacji, nie wysokich stóp procentowych

Wbrew pozorom Polkom i Polakom bardziej zależy na zastopowaniu wzrostu cen, a nie na obniżkach stóp. Potwierdza to wynik sonda-



## RPP obniżyła stopy procentowe

Po okresie rekordowo szybkich podwyżek stóp procentowych i roku utrzymywania ich na wysokim poziomie Rada Polityki Pieniężnej niespodziewanie zdecydowała wczoraj o obniżce aż o 0,75 pkt proc. To oznacza, że główna stopa referencyjna wynosi obecnie 6 proc. Według ekonomistów to dopiero początek obniżek stóp procentowych.

Anna Popiołek

żu UCE Research dla Onetu. Okazuje się, że dla 31,4 proc. temat inflacji i rosnących cen jest tematem numer jeden. Z kolei 31 proc. badanych uważa, że politycy w kampanii powinni mówić o reformie wymiaru sprawiedliwości, a według

26,8 proc. – o stanie praworządności w Polsce.

Kolejne odpowiedzi: 25,3 proc. respondentów uważa, że politycy w kampanii powinni się zająć tematem szkolnictwa, 24,4 proc. – ochroną zdrowia, a 21,1 proc. – gospodarką.

Czy więc środowa decyzja RPP jest korzystna? – Nie jestem za tym, żeby stopy procentowe były zwiększone do 15 proc., bo to by było działanie w stylu „operacja się udała, pacjent zmarł”. Ale nie ma przestrzeni, żeby je obniżyć – mówił tymczasem podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu ekonomista i analityk rynków finansowych Marek Zuber.

W czwartek o godz. 15 podczas konferencji prasowej po posiedzeniu RPP Adam Głapiński zapewne będzie próbował uzasadnić decyzję Rady.

#### Niższe raty?

– Niższe stopy procentowe z pewnością poprawiłyby nieco nastro-

Według prognoz w ciągu najbliższych 12 miesięcy stopy procentowe mogą spaść nawet o ponad dwa punkty procentowe

• Dziś o godz. 15 podczas konferencji prasowej po posiedzeniu RPP Adam Głapiński zapewne będzie próbował uzasadnić decyzję Rady

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

je tej części polskiego społeczeństwa, która posiada jakąkolwiek formę zadłużenia. Według danych BIK prawie co drugi Polak jest obecnie kredyt- czy pożyczkobiorcą. Co więcej, do 31 lipca 2023 r. banki zaraportowały 1,144 mln rachunków objętych wakacjami kredytowymi na wartość 283 mld zł – mówi główny analityk firmy Tavex Tomasz Gessner.

Weźmy przykład kredytu na kwotę 300 tys. zł, udzielonego we wrześniu 2021 r. na 30 lat, z oprocentowaniem opartym na trzymiesięcznym wskaźniku WIBOR.

Jak liczy Jarosław Sadowski z Expandera, na początek, przy podpisywaniu umowy kredytowej, rata wynosiła 1176 zł. Od jesieni 2021 r. systematycznie rosła, bo w ślad za kolejnymi podwyżkami stóp procentowych w górę szedł wskaźnik WIBOR, który wraz z marżą banku decyduje o oprocentowaniu kredytu.

Teraz rata takiego przykładowego kredytu wynosi 2418 zł. Ale w oczekiwaniu na obniżki stóp procentowych wskaźnik WIBOR spadł z 6,9 do 6,67 proc. To znaczy, że i bez obniżek stóp procentowych od września rata spadnie do 2371 zł. To nadal będzie więc dwa razy więcej niż na początku. Po obniżce stóp rata wyniesie 2218 zł, czyli pójdzie w dół o 200 zł. ●

OGŁOSZENIA

SONDAŻE  
DEBATY  
WYBORY  
WYBORY 2023  
WYBORY 2023  
ANALIZY  
PUBLICYSTYKA

POSŁUCHAJ,  
ABY WYBRAĆ

Słuchaj na [tokfm.pl/wybory](https://tokfm.pl/wybory) lub w aplikacji mobilnej TOK FM

RADIO I PODCASTY

Czy młodzi w ogóle pójdą na wybory

# Szacunek dla pajdokracji

Dla młodych kompletnie nie mają znaczenia łgarstwa TVP, bo oni nie mają telewizorów i nigdy już nie będą mieli, więc nie będą walczyć o żadną prawdę w telewizji.

Karyś

*\*„Czy to ma znaczenie,  
Kto zapamięta nas,  
Cały wszechświat jest przeciw nam,  
Nie mamy żadnych szans  
Skoro znikniemy, przynajmniej cie-  
bie mam  
Przynajmniej ciebie mam...”*

Widziałem 31 sierpnia taką scenę pod legendarną bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej. W tłumie ludzi stała koło mnie trójka – na oko – osiemnastolatów o dość grunge’owej stylówie i kiedy tłum się zakolysał i drgnął w kierunku otwieranej bramy, młoda dziewczyna rzuciła do swoich kumpli:

– A wiecie, że mój dziadek był stoczniovcem?  
– Yhy.  
– I był w „Solidarności”...  
– Yhy.  
– I siedział w więzieniu....

Resztę dialogu zabrał ze sobą napierający tłum, który ruszył za Lechem Wałęsą i Henryką Krzywonos, tak jak 43 lata temu, a ja zacząłem się zastanawiać, skąd się ta grunge’owa trójka w ogóle tutaj wzięła, bo przecież nie dla solidarnościowego dziadka tej dziewczyny. Po co tu przyszli, dlaczego chciało im się stanąć pod stocznia w tłumie sentymentalnych dziadersów w rocznicę podpisania porozumień sierpniowych 1980 r.?

Jest milion możliwych odpowiedzi – od pysznej kawy w Europejskim Centrum Solidarności po jakiś taki imperatyw zaciekawionego widza stojącego się uczestnikiem, a może po prostu to była droga na skróty do ich gdańskiego celu i warto było poczekać parę minut, żeby tym skrótem przejść. Wolę jednak wierzyć, że byli uczestnikami, bo jakoś dotknęła tę dziewczynę wałęsowska wzniosłość tego momentu, a dziadek wystąpił jako dodatkowa motywacja, bo kumple już chcieli iść do domu. Wcześniej im o tym nie powiedziała, ale na koniec użyła argumentu, który jednak w jej ustach brzmiał tak lekko jak rzucona mimochodem anegdota.

Przez ostatnie dni właśnie tutaj, w Gdańsku, trafiamy wciąż na miejscę pełne młodych, sympatycznych ludzi, którzy żyją swoimi własnymi, normalnymi, radosnymi życiami. Mają tradycyjnie obojętnie wywalone na wszystko dookoła, bo wiedzą, że ich własny świat powinien być dla nich najważniejszy, bo nauczyliśmy ich troski o siebie i wychowaliśmy w tej trosce. Ona odsuwa wszelkie problemy gdzieś w jakąś nieokreśloną dal, bo doskonale zauważa, jak zmienił się świat, gdzie się przekierował i w jaką stronę cyrkuluje. A przecież oni są tylko odbiciem nas samych sprzed trzydziestu lat, tylko że my musieliśmy drapać pazurami każdą cząstkę codzienności, a oni, widząc te zmagania, postanowili po prostu żyć, bo przecież „życie jest najważniejsze”.

Kiedy więc dostrzegli, że system nie daje im w zasadzie niczego, po prostu porzucili system i zaczęli żyć poza nim.

Nauczyli się, że na zawsze będą żyć w wynajętym mieszkaniu albo wezmą kredyt na trzydzieści lat i żaden rząd tego nie zmieni, a przy okazji są zdro-



• 13 października 2019 r. Jedna z komisji wyborczej w Bydgoszczy FOT. GRAŻYNA MARKS / AGENCJA WYBORCZA.PL

wi, więc nie biją się ze szpitalami, za dentystę płacąc i tak z własnej kieszeni, dodatkowo nawet nie myślą o emeryturze i nie chodzą do zawłaszczonych sądów, bo jeszcze nie mają takiej potrzeby.

Nauczyli się, że ich mądrość i asertywność pozwoli im na normalną pracę za jakieś tam pieniądze i mogą o 17.02 po „szychcie” wyjść, trzasnąć drzwiami i zająć się sobą, mówiąc otwarcie: „Sorry, na dzisiaj skończyłem, jutro się tym zajmę”, a potem pojechać na jakieś zwyczajne wakacje w zależności od kieszeni i tanich lotów.

Nauczyli się, że nie dadzą się zabić i zaorać w pracy, bo mają tylko jedno życie.

Pogodzili się z losem, wywalczywszy własną małą niezależność, bo wiedzą, że i tak ich nigdy nie posłucha, a życie jest za krótkie na walkę z wiatrakami. Znaleźli własną, niezależną ścieżkę.

Po co się bić z machiną, która ich wypłula – o wolność, o ideały, o zasady – skoro z nich na co dzień poza nią korzystają, a opresyjne legislacje omijają kupioną na pchlim targu pigułką „dzień po” lub tanią wycieczką za granicę.

Mają więc słusznie w dupie systemowy świat, bo jest im kompletnie niepotrzebny i my to im uczyniliśmy, nie słuchając, lekceważąc ostrzeżenia i traktując z aroganckim prychnięciem pomruki wołania o zmianę. My im urządziliśmy nieakceptowalny układ, z którego uciekli i już do niego nie wrócą, bo jest im obojętne, kto ich nie wysłucha i kto ich oszuka.

Wybory były zawsze konkursem ofert, ale oni mają w nosie każdą ofertę, bo ona już nie jest dla nich. Oni są poza zespołem ofert, propozycji i darowizn. Oni nawet ich nie zauważają. Dlatego ich na wyborach nie będzie.

Więc jeśli którykolwiek z partyjnych przywódców myśli, że młodzi człowiek pochyli się nad jedynkami na liście tej czy innej partii, że oko podniesie na Giertycha, Janę Shostak, Bąkiewicz czy kogokolwiek z jakiegokolwiek bańki, to nie zauważył, że świat mu uciekł i jest w zupełnie innej części galaktyki.

To trochę tak, że dla nich kompletnie nie mają znaczenia łgarstwa TVP, bo oni nie mają telewizorów i nigdy już nie będą mieli, więc nie będą walczyć o żadną prawdę w telewizji.

Bo niby po co?  
Oni nie ufają słusznie żadnym deklaracjom.

Oni nie ufają słusznie władzy, politykom, dziennikarzom, urzędnikom – nie ufają nikomu. Nie ufają państwu.

I gdybyśmy się zastanowili, że państwo w takiej Norwegii ma 96 proc. zaufania, to może wyciągnęlibyśmy jakieś wnioski, bo tam jest ono obywatelom potrzebne i doceniają jego udział. Bo tam jest uczciwe i jak jeden szef partii kradnie okulary przeciwsłoneczne na lotnisku, to następnego dnia podaje się do dymisji. Uważajcie – nikt go nie wyrzuca, on po prostu wie, że jego polityczna kariera się tym samym zakończyła, bo media i ludzie tego nie tolerują. Bo taki zbudowali w tej Norwegii poziom społecznej weryfikacji każdej nieprzystojności. Ich system działa, dając szansę każdemu, weryfikując kłamców, a jednocześnie budząc zaufanie zbudowane na społecznej aktywności, przekonawszy obywateli, że ich kraj jest wspólnym dobrem.

I ja wiem, że to brzmi po mark-sistowsku, ale praktycznie każdy norweski pracownik jest w jakimś związku zawodowym, który pomaga mu w walce o jego prawa, więc zmierzam do tego, że lata świetlne nam do nich, bo się nie troszczymy o ludzi. Szczególnie tych młodych.

I kiedy uderzamy – ja też – do młodych Polek i Polaków w wielkie dzwony potrzeby tolerancyjnego, uśmiechniętego, mądrego i dobrego świata, to oni prychają z niechęcią, bo właśnie w takim żyją, zostawiając brudny świat politycznej jatki gdzieś obok. Bo oni wybrali życie. Jedno, jedyne, jakie mają, bez szans na reasumpcję.

Mają internety i rząda, bo nikt ich nie przekonał, że internety nie wążą nic i każdy może w nich zamieścić wszystko. Co ich to zresztą obchodzi, skoro tutaj, w Polsce, zapewne nie mieli nigdy w ręku papierowej gazety. Bo nie przekonaliśmy ich, że papier

waży, że jak się pomyliś w tekście dla sześciu milionów czytelników dziennika nie jak w Japonii czy też dla stu pięćdziesięciu tysięcy w pięćmilionowej Norwegii, to zostaniesz w tym papierze na zawsze bez możliwości edycji.

Ale nie to jest najważniejsze. Najważniejsze są problemy, które odpycha się w młodym świecie prostymi ruchami kosy, która wycina wszystko, co może sprawić ból. Bo ból jest zły, niepotrzebny, a powtórzę za Mistrzem, „życie jest najważniejsze”.

Jak zatem chcecie przekonać ludzi odsuwających na bok klótnie i wszystkie niefajne rzeczy, żeby poszli na wojnę, w której krew chlupocze w butach, bo jedni drugich nienawidzą?

Jak chcecie dokonać cudu zmiany w tych fantastycznych młodych duszach, które układają sobie świat obok wszystkich obojętnych na ich potrzeby systemów – czy one bardziej takie, czy inne.

Oni się nawet z Kościołem bić nie będą, bo są również poza tym układem. Ich system nie interesuje i nie dotyczy. Już dawno są gdzieś indziej i naprawdę ten „świat życia” jest o wiele ciekawszy, choćby nie wiem jak iluzoryczny i zagrożony przez dyktatorskie zapędy władzy.

Gdy jesteś poza systemem – jakimkolwiek, gdy chcesz żyć spokojnie, bo tak się nauczyłeś i dopasowałeś do rzeczywistości, to nikt, naprawdę nikt nie zmusi cię, żebyś w obronie tego systemu stanął. Ty jesteś już poza nim i on cię nie dotyczy.

Ważna jest miłość, sztuka, ważne są własny codzienny drive, łagodne gadki o sensie, gierka w sieci, dobre kino, spokój, chill – po prostu życie. Jeśli gdzieś pojawia się polityka, to zawsze na końcu w trybie: „patrz, co ten typ odj...ał”, a ten „typ” lub „typiara” są absolutnie symetrycznie ponad podziałami, choć oczywistymi królami krindżu są obecni władcy, bo przecież mówię o mądrych młodych ludziach. Oni doskonale wiedzą, co się dzieje, znają priorytety i wartości, tylko patrzą na to wszystko przez szybę jak na slapstickową komedię, gdzie co chwila ktoś pada na twarz, ślizgając się na bananie, i boki zrywają naprawdę

\*„Kto zapamięta nas?”  
tekst Michał Fudali;  
muz. Janek Karyś.  
Płyta Nautofon ukaże się jesienią tego roku.

**Kuba Karyś** – przewodniczący Komitetu Obrony Demokracji, członek Towarzystwa Dziennikarskiego, publicysta, producent TV, filmowiec.

ze śmiechu niż z przerażenia. Są widzami wojennych manewrów boomerów i nie kumają, jak ludzie sobie mogą tak życie spieprzyć – ciąglą nieustającą wojną – bo przecież znaleźli łatwe rozwiązania problemów poza nią, bez krwi wylanej za wartości.

Elektorat ludzi w wieku 20-29 spadł – moim zdaniem w wyniku wojen plemiennych – od 2005 roku z prawie sześciu i pół miliona do niecałych czterech.

„Dziadersi się naparzają i nie chcą tego słuchać, bo dzisiaj fajny koncert w klubie. Tam też uciekam od codzienności, ale moja codzienność jest milion razy lepsza niż ciąglą wojna boomerów. Mój świat ułożył się i jest stabilny, a po skończonym ośmiogodzinnym dniu pracy jestem wolnym człowiekiem, który rzuca służbową komórkę w ką i nic, ale to absolutnie nic poza moim prawdziwym życiem mnie nie interesuje”.

A na pewno nie jakaś kolejna wojna o Polskę.

I nawet nie myślą o tym, że układ ich dotknie, choć kiedyś w końcu to przecież zrobi. Jak zawsze.

W połowie lat 90. berliński Prenzlauer Berg był grunge’ową dzielnicą studentkich dekadentów wyrosłą z tradycyjnej biedy tej części Berlina czasów Karla i Käthe Kollwitzów oraz postkomunistycznej troski o obywateli wschodniego miasta, bo przydomek Ossi był wtedy niemal obelgą. Tu „Besetzte Häuser”, czyli coś na kształt polskich „squatów”, otoczone były setkami knajp i knajpeczek, gdzie wpadał zniecacka na niezapowiedziane koncerty unplugged na przykład Bruce Springsteen, a ludzie bawili się do rana, opalali latem nago w parkach, na skwerach, a nawet na pasach zieleni rozdzielających co szersze ulice. Piękna, nieprzerwana impreza toczyła się wokół i kiedy przejeżdżając tamtędy jakieś piętnaście lat temu, zająrzałem jednym okiem na stare śmieci, zaskoczyło mnie, że w moim ulubionym pubie była już wówczas pralnia. Nie zgłębiając jednak ścieżek rozwoju mojej ulubionej berlińskiej dzielnicy, wróciłem dwa lata temu i zobaczyłem na tych samych ulicach tych samych grunge’owych lokalsów, tylko że po trzydziestu latach. Prenzlauer Berg stał się dzisiaj dzielnicą middle class, a nawet upper middle class, gdzie zamiast pubów są fancy restauracje i restauracyjki z fantastycznym jedzeniem z całego świata, a na każdym rogu czeka na klientów gabinet psychoterapii.

Takie wzorcowe miejsce dla pięćdziesięciolatków z minimalnym sukcesem, bo jest gdzie zjeść, psa do parku na spacer wyprowadzić, a potem usiąść na kozetce i wylać żal na niespełnienie.

Zupełnie apolityczny żal.

I to jest odpowiedź na pytanie, czy wrócą. No przecież zawsze wracają, prychnie podstarzały libek czy lewak. A ja mówię, że wrócą, gdy poczują się szanowani i potrzebni.

Tak jak ci z Prenzlauer Bergu, o których jednak państwo zawsze dbało. Bez łaski.

A my nie zbudujemy niczego bez nich.

Nie tylko dlatego, że nie potrafimy, ale przede wszystkim dlatego, że musielibyśmy o tym wiedzieć, że nie potrafimy.

Bo pajdokracja wymaga szacunku.

*\*„Chciałbym znów poczuć to, Smak tamtych pierwszych dni, Gdybym mógł zrobić to, Mówię, że zrobiłbym. Ja wiem, ja wiem, ja wiem, Że czasu nie cofnę Ja wiem, ja wiem, ja wiem, Że ty też wiesz, czasu nie cofniesz”*

Przedwyborczy apel

# Śląsk zagłasuje za demokracją

Kohut

We niedziela – 15 października – idymy do welungowej komisji, a welujmy za demokracjom – co by nosz hajmat we Ojropie rychtik ôstoł. Tela!

Ślązaczk, Ślązacy, wszyscy Ci, którzy czujecie się częścią Górnego Śląska!

Najbliższe wybory będą drugimi najważniejszymi dla naszego regionu od czasu plebiscytu. Opowiemy się w nich za pójściem w kierunku demokracji, porządku i pozostania w Europie albo prosto pod but zamordystów – na dziki Wschód. Zdecydujemy w nich o tym, jaki będzie koszt transformacji energetycznej i czy pomogą w niej pieniądze unijne. Podejmiemy też decyzję, czy wreszcie prawa naszej śląskiej mniejszości będą szanowane, czy dalej będziemy szykanowani i pomijani.

Jeden głos – i trzy kluczowe decyzje dla naszej śląskiej ziemi.

**Po raz kolejny losy Polski i Śląska splatają się**, ale tym razem to nasz śląski głos będzie decydujący. Pierwszy raz od niepamiętnych czasów to my zdecydujemy, w którą stronę ma iść nasze państwo: Polska – państwo, którego jesteśmy lojalnymi obywatelami, mimo że przez dekady nie akceptowano naszej śląskiej tożsamości, ale także naszego punktu widzenia.

W całym województwie śląskim (na Śląsku i Zagłębiu) wybieramy drugą największą liczbę posłów w kraju. Nasz region jest dla polskiej demokracji tym, czym Pensylwania dla amerykańskiej – to taki swing state, „stan wahający się”, kluczowy dla ostatecznego wyniku. Polskie wybory wygrywa się przede wszystkim w Rudzie Śląskiej, Bieruniu, Czerwionce, Sosńnicowicach czy Palowicach. Pod dachami śląskich domów i familoków – w naszych głowach.

Śląskość to pragmatyzm. Jak do pragmatyzmu ma się polityka obecnej władzy w Europie? Nijak. Przez osiem ostatnich lat PiS dla Śląska nie załatwił w Europie nic, kompletnie nic. Gorzej: ich nieudolny rząd, zaniedbując prace nad tzw. rozporządzeniem metanowym, naraził nasz region na utratę 130 tysięcy miejsc pracy w kilka lat. To, że Unia nie jest nieomylna, jest oczywiste. Ale od tego mamy rząd, by był odpowiedzialny, czujny i miał silne argumenty, by bronić naszych interesów w Brukseli.

Katastrofie nie zapobiegł polski rząd, lecz zapobiegliśmy my, opozycja, i to w ostatniej chwili. W sprawie rozporządzenia metanowego byłem w stałym kontakcie z architektem naszego ostatecznego sukcesu, europosem i przyjacielem Śląska z Zagłębia Ruhry Jensem Geierem. Przekonaliśmy Niemców, że trzeba zmienić ten zbyt daleko idący projekt. Spływając – Niemcy pomogli uratować śląski przemysł przed PiS-em. Tego na pewno nie usłyszycie w TVP!

**Przez dziesiątki lat, od czasów Hindenburga do epoki Gomułki**, na Ślązaków z wielu stolic patrzono z góry. Dla jednych nasz język to był Waserpolnisch, a dla drugih niemiecko brzmiąca gwara. W swojej arogancji wielu wierzyło, że są w stanie pozbawić nas tradycji i kultury.



• **Łukasz Kohut, lipiec 2021 r. podczas konferencji prasowej w Krakowie**

FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Lata dzieciństwa mojej babci, którą bito po palcach w szkole za używanie własnego języka, na szczęście minęły. Jednak to poczucie wyższości wobec nas trwa. Dziś PiS-owscy aparatczycy, przekonani o własnej lepszości, strofują nas w obajtkowych mediach, że nie mamy godać po Śląsku na plaży. Dalej zakłamuje się Śląską, skomplikowaną historię – o Tragedii Górnośląskiej nie przeczytacie w żadnym szkolnym podręczniku do historii. Marszałek Elżbieta Witek odmawia naszej sztuce wstępu do Sejmu – wykluczając w ten sposób część dziedzictwa ziem Rzeczypospolitej. W europarlamencie dla spektaklu Teatru Koral, „Mianujom mie Hanka” przeszkód nie było. Mało tego – osobiście zaprosiłem europosłów PiS na to wielkie śląskie wydarzenie. Żaden nie przyszedł, choć wielu było wtedy w Brukseli. Z kulaarów wiem, że nie mogli mimo chęci. Bo partia zakazała.

My na opozycji, podobnie jak w województwie śląskim i w całej Unii, jesteśmy zjednoczeni w różnorodności. Jesteśmy różni, tak jak swego czasu byli różni „Jorg”, wojewoda Jerzy Ziętek i biskup Herbert Bednorz. Ich podobnie jak nas łączy miłość do tej ziemi. I zawsze będę pamiętał, że na początku mojej kadencji w Parlamencie Europejskim nie wszyscy na opozycji rozumieli problem nieuznanego śląskiego języka. Mówili także: „Po co w ogóle o to walczysz?”.

Po moim śląskim wystąpieniu w Brukseli, gdy polscy tłumacze nie dali rady przetłumaczyć kilku zdań po Śląsku – to jednak uległo kolosalnej zmianie i teraz w tej sprawie opozycja mówi jednym głosem. Praca, dialog, edukacja, konsekwencja w działaniu. Da się!

Łączy nas na opozycji również wspólne podejście do praworządności, która także jest esencją śląskości.

**Bezprawie to Rosja, Unia to prawo. Nam na Śląsku zawsze było bliżej do Europy.** Udowodniliśmy to w referendum akcesyjnym w 2003 roku. Naj-

wyższy wynik w całej Polsce: 85 procent za przystąpieniem do UE padło właśnie na śląskim pograniczu. Jednak jeśli teraz się nie zmobilizujemy, to nasze głosy – prawie 2 milionów mieszkańców Śląskiego z 2003 roku – mogą zostać zmielone i polexit stanie się faktem. Do władzy obok PiS dojdą bowiem ludzie pokroju Grzegorza Brauna, którzy nienawidzą odmienności i są ślązakożercami.

W Polsce nie ma dziś normalnej władzy. Sytuacja wymaga więc, by politycy myśleli szerzej. Każdy Ślązak, który jest demokratą, powinien głosować na demokratyczną opozycję. Bądźmy pragmatyczni i zagłasujmy na opozycję, bo nasz region musi być nadal mostem Polski na Zachód. Bo Śląsk to właśnie kraina mostów – nie murów. Śląsk musi pozostać mostem, na którym będą spotykali się ludzie i na którym zawsze znajdzie się miejsce dla każdego. Tak było, tak ciągle jest i tak musi pozostać.

Śląskość to nie tylko kryterium etniczne. Śląskość to także otwartość, a jednocześnie przywiązanie do tej ziemi i jej bogatej kultury. Jest nas wielu, rdzennych i nierdzennych Ślązaków, którzy chcemy Polski mocno zakorzenionej w Europie, silnej swoją różnorodnością. Chcemy Polski, w której unijne pieniądze pomagają w transformacji energetycznej naszego regionu. Chcemy Polski, w której nasze prawa są szanowane, w której my, Ślązacy, jesteśmy uznani za mniejszość etniczną. Za taką Polską jako Ślązacy zagłasujemy! Pokażmy siłę wysoką frekwencją.

**Łukasz Kohut** – poseł do Parlamentu Europejskiego z województwa śląskiego, Nowa Lewica

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

## Owacje i pełne zachwyty recenzje

## SUKCES HOLLAND

Owacja na stojąco, wspaniałe recenzje, duże zainteresowanie międzynarodowej prasy wiadomymi. Wenecka premiera „Zielonej granicy” to wielki sukces Agnieszki Holland.

Krzysztof Kwiatkowski

**L**ielona granica” świetnie odnalazła się w weneckim konkursie. Ten film przypominał, że festiwal na Lido, z jego niełatwą historią z czasów faszyzmu, to nie tylko blichtr i elegancja. Także okno na współczesny świat, od którego nie wolno odwracać oczu.

## PRAWDZIWE ŁZY

W hotelu Ausonia Hungaria do wiadomości Agnieszki Holland ustawiła się kolejka dziennikarzy, m.in. z BBC, Reutersa, francuskiego Canal Plus i innych. Po pierwszym oficjalnym pokazie w tutejszej Sala Grande „Zielona granica” dostaje ponad kwadrans owacji na stojąco, póki organizatorzy nie sygnalizują widzom światłem, że muszą opuścić kino.

Wiele osób seans pozostawia we łzach. Prawdziwych, którym uwierzyli również krytycy.



*Holland udowadnia, jak kryzys uchodźczy z tak podstawowych dóbr, jak jedzenie, ubranie, mieszkanie, uczynił przedmiot bieżącej polityki*

DAMON WISE

w prestiżowym portalu Deadline

• Od lewej Talia Ajjan, Agnieszka Holland i Taim Ajjan podczas wtorkowej premiery „Zielonej granicy” w Wenecji

FOT. VIANNEY LE CAER/AP

„Arcydzieło pełne humanizmu” – pisze o filmie prestiżowy portal Deadline. I dalej: „Pelen skupienia, ale i energii warty jest swojej każdej minuty”. Autor recenzji analizuje osobno każdy rozdział „Zielonej granicy” i konstatuje: „Holland udowadnia, jak kryzys uchodźczy z tak podstawowych dóbr, jak jedzenie, ubranie, mieszkanie, uczynił przedmiot bieżącej polityki”.

Na podobny proces zwraca uwagę „Variety”, wspominając o „fundamentalnym ludzkim instynkcie empatii”, jaki budzi to „skrajnie przejmujące” dzieło. Włoski „Ciak”

podkreśla kinematograficzne zalety produkcji, przyznając jej cztery i pół gwiazdki na pięć.

## JAK CIOS W SPLOT SŁONECZNY

W swoich tekstach dziennikarze odwołują się do podstawowych wartości.

IndieWire nie oszczędza przy tym polskich władz i odwołuje się do skandalicznego wpisu ministra Zbigniewa Ziobry z Twittera: „Film Holland jest wyraźnym,

desperackim krzykiem do władz kraju, aby opamiętały się. Brzmi to, jak nadmierny optymizm artystki, ale wiadomość dotarła do odpowiednich osób, wzbudzając w nich wściekłość”.

Ale przecież ten idealizm jest jedną z najwspanialszych cech Agnieszki Holland jako artystki. Jak zauważa Peter Bradshaw, główny krytyk brytyjskiego „Guardiana”: „«Zielona granica» jest trudna w oglądaniu: jak cios w spłot słoneczny. Ale właśnie dlatego to świetne i mocne świadectwo kondycji, w jakiej znalazła się Europa”. ●

## Nowy film Sofii Coppoli na festiwalu w Wenecji

## Jak oswoić nazwisko Presley?

Prezentowana w Wenecji „Priscilla” Sofii Coppoli to opowieść o mroku życia w cieniu jednej z najjaśniejszych gwiazd XX-wiecznej kultury.

**R**eżyserzy konkursowych filmów przestrzegają: wchodzenie w związki intymne z kreatywnymi ludźmi jest co najmniej nierozsądne. Szczególną nieufność zaś należy zachować wobec wszelkiej maści artystów.

W tegorocznym programie festiwalu w Wenecji przejmującą rolę żony muzyka Leonarda Bernsteina w „Maestro” tworzy Carey Mulligan. Penélope Cruz błyszczy na ekranie jako partnerka Enza Ferrariego w filmie Michaela Manna. Ich bohaterki to nieszczęśliwe kobiety o stalowych nerwach i nadludzkiej wyrozumiałości, które tolerują wysoki miotanych porывami serca wizjonerów.

Teraz Sofia Coppola dopisuje do tej galerii Priscillę Presley.

I znów, Cailee Spaeny w tytułowej roli musi melancholijnie wzdychać do ukochanego, który gdzieś tam, w trasie czy na planie filmu, rozładowuje stres, uczestnicząc w mniejszych lub większych orgiach.

– W opowieściach o Elvisie jego żona zwykle zajmuje pomniejsze miejsce – tłumaczy w Wenecji reżyserka. – Mnie zafascynowała jej perspektywa. Dziewczyny dojrzewającej w Graceland, w atmosferze napiętej jak struna i skomplikowanym małżeństwie.

Coppola przenosi na ekran wspomnienia Priscilli – „Elvis i ja”. Film zaczyna się w zachodnich Niemczech, w środowisku amerykańskich żołnierzy, gdzie czternastoletnia córka jednego z wojskowych spełnia swoje marzenie i poznaje znacznie starszego gwiazdora. Szybko jednak okazuje się, że nie zawsze warto śnić amerykański sen.

Nie tak dawno festiwal w Cannes imprezował z okazji premiery



• Jacob Elordi jako Elvis i Cailee Spaeny jako Priscilla FOT. A24 / AP

musicalu „Elvis” Baza Luhrmanna. Fascynujące, jak mało te filmy mają ze sobą wspólnego. Nie tylko dlatego, że w „Priscilli” brakuje piosenek muzyka.

– Elvis Presley Enterprises nie przepada za projektami, za którymi nie stoi – komentowała Coppola w „Hollywood Reporter”.

– Ich odmowa współpracy zmusiła nas do większej kreatywności – wyjaśniła.

Feerie światła Las Vegas reżyserka zastępuje pastelowym wnętrzem dusznej rezydencji małżeństwa Presleyów. To zapis węgetacji nastolatki w złotej klatce na zapleczu historii XX-wiecznej

kultury. Może dlatego i film jest jakby programowo nieatrakcyjny, pozbawiony pazura. Nie ma tu emocji, seksu, namiętności. Brakuje obrazu rewolucji, jaką jednym ruchem bioder potrafił wywołać Elvis, i refleksji nad jego fenomenem. Jest codzienność Priscilli w Graceland naznaczona samotnością wśród współpracowników i pochlebców męża.

Ale Sofia Coppola rozumie bohaterkę. Wie, jak dorasta się w rodzinie, która zapisała się złotymi zgłoskami w masowej wyobraźni. Ostatecznie więc zmienia tę biografię w historię o emancypacji. O karkołomnej próbie oswojenia nazwiska Presley.

Tegoroczna Wenecja domaga się uznania roli kobiet, które stały za wielkimi mężczyznami. Nie przypadkiem jednak we wszystkich rankingach najwyższe oceny zbierają „Biedne istoty” Lanthimos. Film, w którym kobieta po prostu znajduje własny głos. ●

Krzysztof Kwiatkowski

Nagroda Literacka „Nike” 2023

# W poezji chodzi o czułość i wzruszenie

– Najkrócej bym powiedział, że na obce frazy dobrze jest mieć ucho, na słowa też. Szczerze? Słowa „Różewicz” i „Kawafis” też kiedyś były dla mnie obce, ale chyba miałem ucho – mówi Piotr Sommer, finalista Nagrody Literackiej „Nike” 2023.

Lata praktyki” Piotra Sommera to jedyny tom poetycki wśród siedmiu książek finalistek Nagrody Literackiej „Nike” 2023.

ROZMOWA Z  
**PIOTREM SOMMEREM**  
poetą, tłumaczem, w latach 1994-2022 redaktorem naczelnym „Literatury na Świecie”, nominowanym do Nike także w 2006 i 2010 roku

**WOJCIECH SZOT: Zacznę od pytania bardzo ogólnego, ale ważnego. Dlaczego poezja? Gdyby sięgnął pan pamięcią do swojego debiutu, to dlaczego akurat poezja, a nie proza, opowiadania, może dziennikarska, reporterska praca w języku?**

**PIOTR SOMMER:** No tak, pytanie jest dość ogólne, rad bym panu powiedzieć, że jest ważne. Sprawy ogólne mają duże znaczenie, prawda?

Zatrzymał się pan przy dziennikarstwie i reporterach, ale są jeszcze inne gatunki warte rozpatrzenia, na przykład dramat. Napisałem kiedyś sztukę „Dramat niedzieli”, owszem, stosunkowo zwięzłą. Zagranica od razu chciała brać, ale ja mieszkam tu, pan mnie rozumie. A nasze teatry nie wie-

działy, co z tym robić, więc w końcu wystawiłem ją sam, w Legnicy, bo akurat tam byłem. Zawsze wystawiam tam, gdzie jestem, to dla mnie kwestia zwykłej przyzwyczajenia. I zagrałem w niej wszystkie role, jakie były do zagrania, bo są w sztukach i takie role, których zagrać bym nie chciał. Musiałbym grać, płacząc. Czasem wystarcza mi usłyszeć gamę a-mol na klarnecie, wie pan, ten moment: gama wraca z wysokich tonów do malego „a”, a ja w szloch.

Potem scenicznie spocząłem na laurach, chyba że przywołać moje występy aktorskie w Cricotece, ale to akurat nie była moja sztuka. Co się dziwić, że panie, które tą instytucją zawiadują, więc na pewno znają się na tym – to jest w końcu krakowska instytucja kultury – po kilku spektaklach zdjęły sztukę z afisza. Był pan już w Krakowie?

I ciekawa może być nawet literatura diarystyczna, jeśli tylko pamiętnik napisany jest ładnie. Albo weźmy esej. Slabo się na nim znam, napisałem tylko kilka książek z esejami, cztery albo pięć, trochę mi się myli – wie pan, w moim wieku to się może zdarzyć. A pańska praca w języku jest bardziej pracą dziennikarską czy reporterską? Nie, przepraszam, niech pan nie odpowiada, to przecież ja mam odpowiadać panu.

**Ponad dziesięć lat minęło między pana ostatnim tomem poezji a „Latami praktyki”. Dlaczego? Czy ten czas jakoś wpłynął na pańską dykcję poetycką, sposób myślenia o poezji?**

– Dlaczego minęło, nie umiem powiedzieć, ale ma pan w sumie rację, mogło nie minąć. Ogarnia mnie melancholia, bo zwrócił pan uwagę na istotną kwestię, kwestię czasu. A dokładnie na tę okoliczność, że czas mija. I ten czas, który minął, wpłynął na mnie – nawet nie „jakoś”, ale wpłynął szalenie. Potwierdzam, że on wpływa na mnie właśnie dekadami. Czy ja wiem dlaczego, może tak jest mu najwygodniej?

**Ciekawi mnie, jak pracując przez lata nad przekładami czy redagowaniem „Literatury na Świecie”, uchronić się przed obcymi frazami? Czy to w ogóle możliwe? Jak pracować nad własną, gdy trzeba poznawać tyle cudzych? Przypomina mi to pytanie o pana debiucie wierszami „Różewicz” i „Kawafis”, co jest przecież istotne w ustanawianiu własnych poetyckich porządków.**

– Nie dziwię się, że to pana ciekawi, bo to ciekawe zagadnienie. A pana, od razu się zorientowałem, wszystko interesuje. Jak uchronić się przed obcymi frazami, tak? No cóż, ja się po prostu trzymam naszych. Ale czemu przestać na poszczególnych frazach, są przecież całe obce języki, prawda? A jak obce języki, to i obce literatury – i z tym, jak pan zauważył, jest już kłopot. Starałem się dostrzegać ten problem również poza „Literaturą na Świecie”, dlatego odmówiłem współpracy teatralnej z zagranicą.



FOT. MACIEJ KAJZWIĘCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

*Ciekawa może być nawet literatura diarystyczna, jeśli tylko pamiętnik napisany jest ładnie*

Zagranica tak ogólnie, jako całość, to potęga. A jednak, że tak powiem – trochę żartobliwie, rzecz jasna – nie zmiękla mi rura, czuję się nawet odrobinę dumny. Oni tam uważają, że wszystko im wolno, gotowi są wystawić każdą rzecz. Zbyt łatwo im to przychodzi, podczas gdy my musimy borykać się z tutejszością, taki los. Najkrócej bym powiedział, że na obce frazy dobrze jest mieć ucho, na słowa też. Szczerze? Słowa „Różewicz” i „Kawafis” też kiedyś były dla mnie obce, ale chyba miałem ucho.

**W jednym z wierszy pisze pan, że trwa „pierwszy dzień jesieni”. Zatem – czy wcześniej było lato? Bo tytuł „Lata praktyki” jednak można też odczytywać jako „lata” poprzedzające tę jesień. Jakie to było lato?**

– Pozwól pan, że posłużę się tymi samymi „spójnikami wynikowymi”. Niech pan sobie wyobrazi, że one podobno tak się nazywają – mam na myśli „zatem” i „jednak”. Zatem przed jesienią – tak jest – było lato. I – jednak – owe „lata” w liczbie mnogiej można naturalnie odczytywać jako pory roku. Pod warunkiem że na widok tytułu „Lata praktyki” przyszedłoby to komuś do głowy. A do głowy przyszedł by mogło, czemu nie – panu właśnie przyszło. Przypadek? Nie sądzę – jest pan jednak dziennikarzem. Teraz się dziwię, że nikt wcześniej na to nie wpadł. Spójniki wynikowe! Śmieszne wyrażenie, prawda? Gramatyka ma te swoje powiedzonka... Ale o tamtym lecie, przepraszam, trochę obawiam się opowiadać – rozsypałbym się, po co nam to.

**„Lata praktyki” poświęcone są pamięci – zapominaniu, pamiętaniu, by nie zapomnieć. Czy wiersz staje się dla pana sposobem zapisania na przyszłość? By pamiętać?**

– Widzi pan, ja wszystko muszę czemuś poświęcić. Sam poświęciłem się poezji, od której pan tak ciekawie zaczął. Na początku nie wiedziałem, co panu powiedzieć, bo chociaż podobala mi się figu-

ra, według której można by zacząć wszystko od początku, to pytanie trochę mnie zbiło z pantafelku. Ale teraz już wiem. Myślę, że w poezji chodzi o czułość i wzruszenie – czułość ma teraz dobrą prasę – i w ogóle o wielkie namietności. Poezja mogłaby nas wzruszać bardziej, nie sądzi pan? A poza tym – fakt – jak się zapisze coś na przyszłość, to potem nie trzeba wysilać pamięci, bo jest zapisane, zawsze można zerknąć i sprawdzić. Więc powiedziałbym, że obie rzeczy popchnęły mnie ku poezji – skłonność do wzruszeń i pragmatyka zapamiętywania.

**„Ton świata ciemnieje” można przeczytać w wierszu „Na Baginie”. Tak pan sądzi? Co jest tego przejawem? Czy są w tym ciemnieniu jakieś przebliski?**

– Wydaje mi się, że wtedy zebrały się chmury. Akurat sobie tego nie zapisałem, więc nie mogę sprawdzić. Przebliski w tym ciemnieniu jak najbardziej – na pewno się błyskało. Ale wie pan, w tym miejscu – proszę nie mieć mi za złe – muszę wysunąć, jak to się mówi, pazur polemisty. Jest w mojej książce ulica Bagno, gdzie może być nieco ponuro, i jest również ulica Szekspira, gdzie słońce zsuwa się nawet po rynnie! I dla obu ulic – niechaj to nas pogodzi – znalazło się w Warszawie miejsce.

**W wierszu „Wiatr” chyba trochę prowokacyjnie pisze pan: „świat wszystko o mnie wie”. pana wiersze od lat są – jak pisał Gumkowski – „bezwzględnie uczciwe”. Nie ma pan pokusy autokreacji?**

– Ma pan na myśli Marka Gumkowskiego? Ależ go pan fajnie wyniuchał!

Panie Wojciechu, przepraszam, że tak poufale, ale już odrobinę się znamy. Jeśli uczciwe są wiersze sprzed 40 lat, bo Marek Gumkowski pisał o nich ho, ho już ze 40 lat temu – świeżo uzyskałem wtedy pełnoletniość, odebrałem dowód, duża frajda była – to i wobec pana chcę się zdobyć na bezwzględną szczerość. Wprawdzie nie wspominałem w tamtych wierszach o moim sądzie dla nieletnich, ale



Piotr Sommer

**Lata praktyki**

Wyd. WBPiCAK, Poznań

wszyscy pomijamy jakieś wydarzenia ze swego życia, prawda? I absolutnie nie mam sporu z Pańską sugestią: uczciwość i autokreacja nie dają się pogodzić, no, nie dają, choćby mury pękały, jak mawiał mój teść Wicek Piasecki. To kiedyś było bardziej popularne imię, Wincenty, nie uważa pan? Więc z tą autokreacją się poddaję. A czy z wierszem nie jest przypadkiem tak samo jak z drugim człowiekiem? Uczciwość na pewno nie zaszkodzi. Proszę Marka Gumkowskiego serdecznie pozdrowić, dawno go nie widziałem.

**Przez lata był pan w gronie osób przyznających prestiżową Nagrodę „Literatury na Świecie”. Jak wybiera się najlepszą poezję? I jak się pan czuje po drugiej stronie, będąc finalistą czekającym na werdykt?**

– Cieszę się, że tak pan tę kwestię stawia. Wcześniej pytano mnie, jak w „Literaturze na Świecie” wybieramy najlepsze tłumaczenia poezji, w sensie, wie pan, przekłady. Ale było w tym coś naprawdę małostkowego, jak gdyby między wybieraniem poezji i przekładów poezji była jakaś znacząca różnica. Jak się wybiera? Istnieją rozmaite sposoby. Myśmy często wybierali troszeczkę na chybił trafił, na pewno zna pan tę metodę. Mówię oczywiście żartobliwie, za co przepraszam. Czasem bardziej na chybił, a czasem na trafił, choćby dla zróżnicowania, ale bardzo liczyliśmy się ze sobą nawzajem. Osoby wierzące od niechcenia zerkały do góry, pozostali – raczej prosto w tekst, nawet się tej rzeczowości dziwiłem.

A co do werdyktu, o który pan pyta, to po prostu cały dygoczę z podniecenia. Prawdę mówiąc, nie śpię po nocach, bo dzwonią mi łydki. ●

**Rozmawiał Wojciech Szot**

REKLAMA

Tegoroczną edycję Nagrody Literackiej NIKE wspiera Amazon

34273213



# PODMORSKIEJ ŻEGLUGI



Żadna inna jednostka w całej flocie Marynarki Wojennej nie przechodziła tylu remontów, ile zaliczył „Orzeł”. W ostatniej dekadzie okręt naprawiany był co najmniej kilkanaście razy

FOT. WOJCIECH STRO-  
ZYK/REPORTER

znane były pod nazwami ORP „Wilk” i ORP „Dzik”. „Orzeł” był wśród nich „białym słoniem” – opowiada Gosk.

Historyk zaznacza, że walka o utrzymanie sprawności „Orła” ma jednak sens z punktu widzenia załogi, która stale musi wykonywać zadania i szkolenia, aby móc pełnić służbę. Bez okrętu nie ma załogi.

## OKRĘTY W KOLE HISTORII

Po wejściu Polski do NATO zdecydowano o odbudowie podwodnej floty. Zamierzano kupić zupełnie nowe okręty, a do tego czasu wykorzystać rozwiązanie pomostowe i przyjąć pięć używanych jednostek od Królestwa Norwegii, kobbenów (w języku norweskim „kobben” oznacza „fokę”). Okręty te zostały zbudowane w latach 60. przez RFN dla norweskiej marynarki, a przed przekazaniem ich Polsce przeszły gruntowne modernizacje.

Dzisiaj wszystkie kobbeny zostały wycofane ze względu na wiek, były eksploatowane przez ponad 50 lat. Ale nie wszystkie poszły „na żyletki”. Dawny ORP „Sokół” jeszcze w tym roku ma zostać nowym eksponatem do zwiedzania przy bulwarze nadmorskim w Gdyni. Został już przygotowany i rozbity w stoczni, obecnie czeka na transport w nowe miejsce. Muzeum Marynarki Wojennej właśnie rozpisало przetarg na jego przeholowanie.

Inny z okrętów, niegdyś ORP „Kondor”, został kupiony przez prywatnego przedsiębiorcę z Nowej Wsi Lęborskiej, który handluje odpadami i złomem. Wydawało się zatem, że los „Kondora” jest przesądzony, ale biznesmen postanowił okręt zachować i planuje, podobnie jak gdyńskie muzeum, zrobienie z niego eksponatu do zwiedzania w rodzinnej miejscowości.

Kiedy kobbeny, niemal rok po roku, żegnały się z polską banderą, kolejni ministrowie obrony obiecywali zakup nowego sprzętu. Obiecywał Tomasz Siemoniak (KO), jego następca Antoni Macierewicz (PiS), a także obecny szef resortu obrony Mariusz Błaszczak. Ten ostatni jeszcze w listopadzie 2019 r. głosił koncepcję kolejnego „rozwiązania pomostowego”, czyli wypożyczenia bądź zakupu okrętów albo szwedzkich, albo niemieckich do czasu zakupu nowych. Na obietnicach się skończyło.

## „ORKA” WRACA DO ŁASK?

Plany modernizacji technicznej Marynarki Wojennej przypominają pisany przez dekady brudnopis, w którym każda kolejna władza coś wykreśla, coś dodaje, po czym wraca do wcześniej porzuconych pomysłów. Tak wygląda program „Orka”, czyli plan zakupu nowej floty podwodnej. Zapisy o „Orce” znalazły się już w „Planie modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP na lata 2013-2022”, który został upubliczniony... w grudniu 2012 r.

Tuż przed rozpoczęciem kampanii wyborczej minister Błaszczak odkurzył te dokumenty i ogłosił: kupujemy okręty.

Zaznaczył, że celem będzie zakup „wraz z transferem niezbędnych technologii”, na czym mogłyby zyskać polskie stocznie. Agencja Uzbrojenia MON, komórka odpowiedzialna za zakupy dla wojska, przeprowadziła wstępne konsultacje rynkowe, po których ogłoszono, że zainteresowanych kontraktem jest 11 firm. Do końca roku potrwać ma, jak mówi MON, „analiza rynkowa” przedstawionych ofert.

W rozmowie z „Wyborczą” w 2021 r. odwołany za krytykę władzy przez Błaszczaka były inspektor Marynarki Wojennej kad. Mirosław Mordel komentował: – Decydenci nieraz obiecywali, że decyzje zostały niemal podjęte, że wystarczy jeden podpis na ważnym dokumencie i niemal gotowi jesteśmy do obsadzania nowych okrętów. Zawsze kończyło się jednak na braku ostatecznego podpisu. Przez lata prowadziliśmy debaty eksperckie, trwały rozmowy z kontrahentami, odbywały się wizyty w stoczniach – to był proces niemal ciągły.

I nadal trwa. ●

INWESTUJ W GRYFICACH

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA GRYFIC  
O PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH NA SPRZEDAŻ  
NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH położonych w Gryficach  
przy ul. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

PRZEDMIOTEM PRZETARGÓW SĄ NASTĘPUJĄCE NIERUCHOMOŚCI:

PODSTREFA GRYFICE KOSTRZYŃSKO – ŚLUBICKIEJ SSE

ul. M. J. Piłsudskiego w Gryficach w obrębie geodezyjnym nr 3 miasta Gryfice

| L. p. | Nr działki | Pow. działki | Wadium        | Cena wywoławcza | Numer KW        |
|-------|------------|--------------|---------------|-----------------|-----------------|
| 1.    | 1/15       | 2.0227 ha    | 121.362,00 zł | 606.810,00 zł   | SZ1G/00025017/4 |
| 2.    | 1/16       | 1.8782 ha    | 112.692,00 zł | 563.460,00 zł   | SZ1G/00025017/4 |

Dla działek obowiązuje Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego – Uchwała Rady Miejskiej w Gryficach Nr XLII/450/2017 z dnia 20 grudnia 2017 r., z przeznaczeniem terenu oznaczonym symbolem **P – obiektów produkcji, składów i magazynów**.

Do wycycytowanej ceny sprzedaży doliczony zostanie 23% podatek VAT

Działki położone są w **Kostrzyńsko-Ślubickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej podstrefie Gryfice** przy ul. M. J. Piłsudskiego w Gryficach przy wyjeździe w kierunku Trzebiatowa po prawej stronie drogi wojewódzkiej nr 109. Dostęp działek do drogi publicznej (wojewódzkiej nr 109) poprzez drogę wewnętrzną w części asfaltową (dz. nr 8/1 – własność Gminy Gryfice w której usytuowane są media – energia elektryczna, kanalizacja sanitarna i deszczowa oraz woda) oraz drogi wewnętrzne nr 6/9 i 1/13 nieurządzone.

Zarządcy Kostrzyńsko-Ślubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. **przysługuje prawo pierwokupu nieruchomości** (art. 8 ust. 2 ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych Dz. U. z 2023 r., poz. 1604).

m. Gryfice w obrębie geodezyjnym nr 2 miasta Gryfice

| L. p. | Nr działki | Pow. działki | Wadium        | Cena wywoławcza | Numer KW        |
|-------|------------|--------------|---------------|-----------------|-----------------|
| 1.    | 14         | 2.4216 ha    | 145.200,00 zł | 726.000,00 zł   | SZ1G/00017088/3 |

Przeznaczenie w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gryfice: symbol „PU1” – **obszary działalności produkcyjno-usługowej, składów i magazynów (istniejące, projektowane), strefa ochrony od elektrowni wiatrowej**. Działka nr 14 nie posiada dostępu do drogi publicznej.

Do wycycytowanej ceny sprzedaży doliczony zostanie 23% podatek VAT

**P R Z E T A R G I** odbędą się w **dnio 8 listopada 2023 r. o godz. 11<sup>00</sup>** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gryficach, Plac Zwycięstwa 37, pokój nr 102, I piętro. **WARUNKIEM** przystąpienia do przetargu jest dokonanie wpłaty **WADIUM** w wysokości **20% ceny wywoławczej** w terminie **do dnia 3 listopada 2023 r.**

**Ogłoszenie Burmistrza Gryfic** o przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości położonych przy ul. M. J. Piłsudskiego w Gryficach, wywieszono do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń na II piętrze w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gryficach oraz na tablicy ogłoszeń przed budynkiem Urzędu Miejskiego w Gryficach, jak również umieszczono na stronie internetowej Gminy Gryfice [www.gryfice.eu](http://www.gryfice.eu) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej [www.bip](http://www.bip).

Szczegółowych informacji udziela Wydział Rolnictwa, Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Gryficach, II piętro, pokój 214, tel. 91 38-53-241

BURMISTRZ GRYFIC  
Andrzej Szczygieł

Gryfice, 7 września 2023 r.

34273335.n

PREZYDENT OLSZTYNA

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia  
o przetargu ustnym ograniczonym na zbycie nieruchomości  
Gminy Olsztyn

|                                                                               |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
|-------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości | nieruchomość zabudowana budynkiem niemieskalnym przeznaczonym do rozbiórki, oznaczona numerem ewidencyjnym <b>13/2</b> , położona w obrębie 79, przy <b>ul. Lubelskiej</b> , zapisana w księdze wieczystej <b>nr OL10/00051146/0</b> ,                                                                                                                                                                                                                                                 |
| Powierzchnia nieruchomości                                                    | <b>12782 m²</b>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
| Przeznaczenie nieruchomości                                                   | sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego ograniczonego do użytkowników wieczystych działek nr 11/7,11/13,13/8,11/12,13/7 oraz do właściciela działek nr 11/10,11/11,13/5,13/6, położonych w obrębie 79                                                                                                                                                                                                                                                                        |
| Cena wywoławcza                                                               | <b>3 100 000,00 zł</b><br>sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |
| Termin i miejsce przetargu                                                    | <b>10 listopada 2023 r. o godz. 10:30</b> w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, Plac Jana Pawła II Nr 1, sala 219 (II piętro). Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu osób uprawnionych do wzięcia w nim udziału należy przedłożyć w formie pisemnej do dnia 6 listopada 2023 r. w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, Plac Jana Pawła II Nr 1 (pok. 102, I piętro)                                                                                     |
| Wysokość wadium                                                               | <b>10% ceny wywoławczej</b> należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez <b>Bank Handlowy w Warszawie S.A.</b> numer konta <b>77 1030 1508 0000 0008 2300 1003</b> do dnia <b>6 listopada 2023 r.</b> Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu <b>6 listopada 2023 r.</b> na koncie Urzędu Miasta Olsztyna                                                                                                                                                     |
| Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu                       | pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie pod adresem <a href="http://www.olsztyn.eu">www.olsztyn.eu</a> , <a href="http://www.infopublikator.pl">www.infopublikator.pl</a> , <a href="http://www.infoinwestycje.pl">www.infoinwestycje.pl</a> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna pod adresem <a href="http://umolsztyn.bip.gov.pl">umolsztyn.bip.gov.pl</a> , a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna. |
| Szczegółowych informacji o przetargu udziela                                  | Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, Pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 102, I piętro tel. 89-527-31-11 wew. 373 lub 89-535-32-15.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |

34273164.n



STAROSTA WARSZAWSKI ZACHODNI

05-850 Ożarów Mazowiecki  
ul. Poznańska 129/133

tel. 22 733-72-00  
fax 22 733-72-01

WG.PA.6620.2.4.2022.WS

Ożarów Mazowiecki, dnia 01 września 2023 r.

INFORMACJA STAROSTY  
WARSZAWSKIEGO ZACHODNIEGO

Na podstawie art. 24a ust. 4 i 5 ustawy z 17 maja 1989 roku *Prawo geodezyjne i kartograficzne* (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1990 z późn. zm.) informuję, że w terminie **od dnia 21 września 2023 roku do dnia 11 października 2023 roku** w siedzibie Starostwa Powiatu Warszawskiego Zachodniego w Ożarowie Mazowieckim przy ul. Poznańskiej 129/133, I piętro – pokój 109, w godzinach: poniedziałek 9:30 – 17:00, wtorek – piątek 8:30 – 16:00 zostanie wyłożony do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej projekt operatu opisowo-kartograficznego ewidencji gruntów i budynków sporządzony w ramach modernizacji, dotyczący granic obrębów ewidencyjnych (w tym połączenia obrębów ewidencyjnych Strzyżew Parcele – 0025 i Strzyżew Wieś – 0026 w jeden obręb ewidencyjny Strzyżew - 0032), granic działek ewidencyjnych, użytków gruntowych (w tym weryfikację ich aktualności i oznaczeń), uzupełnienia na podstawie materiałów źródłowych klas bonitacyjnych dla gruntów pod rowami (W) oraz gruntów zadrzewionych i zakrzewionych na użytkach rolnych (Lzr), aktualizacji danych dotyczących budynków, a także praw do nieruchomości i podmiotów ujawnionych w ewidencji, **na obszarze obrębu ewidencyjnego Strzyżew (0032)** położonego w jednostce ewidencyjnej gmina Kampinos (143203\_2), w powiecie warszawskim zachodnim, województwo mazowieckie.

Dodatkowo, na podstawie art. 24a ust. 4 ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* ww. projekt operatu opisowo-kartograficznego będzie udostępniony za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Sposób udostępnienia tego projektu za pomocą środków komunikacji elektronicznej zostanie opublikowany na stronach internetowych Starostwa Powiatu Warszawskiego Zachodniego: <http://bip.pwz.pl/>, <http://www.pwz.pl/> w terminie wyłożenia.

Projekt operatu opisowo-kartograficznego opracowano na podstawie przepisów ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* oraz rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 roku w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. z 2021 r. poz. 1390 z późn. zm.).

Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo-kartograficznego, w podanym terminie jego wyłożenia ma możliwość zapoznania się z danymi ewidencyjnymi w projekcie i zgłoszenia uwag do tych danych.

Niestawienie się w terminie i miejscu określonym w niniejszej informacji nie stanowi przeszkody do prowadzenia dalszych etapów postępowania w sprawie modernizacji ewidencji gruntów i budynków.

Informuję o konieczności przedstawienia dokumentu potwierdzającego tożsamość osób dokonujących wglądu. W imieniu osób zainteresowanych mogą występować inne osoby na podstawie udzielonego im pełnomocnictwa.

Niniejsza informacja podlega w okresie od dnia 7 września 2023 roku do dnia 20 września 2023 roku podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń i zamieszczenie na stronach internetowych Starostwa Powiatu Warszawskiego Zachodniego w Ożarowie Mazowieckim przy ul. Poznańskiej 129/133 i Urzędu Gminy Kampinos przy Niepokalanowskiej 3, a także ogłoszeniu w dzienniku „Gazeta Wyborcza”.

Informację w sprawie wyłożenia projektu operatu opisowo-kartograficznego ewidencji gruntów i budynków można uzyskać w Wydziale Geodezji Starostwa Powiatu Warszawskiego Zachodniego w Ożarowie Mazowieckim przy ul. Poznańskiej 129/133 oraz pod numerem telefonu 22 733-73-40 (sekretariat).

STAROSTA  
JAN ŻYCHLIŃSKI

34273008.n

PREZYDENT OLSZTYNA

podaje do publicznej wiadomości  
wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym ograniczonym  
na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

|                                                                               |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
|-------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości | Nieruchomość niezabudowana położona w Olsztynie przy <b>ul. Leonharda</b> w obrębie nr <b>80</b> , zapisana w księdze wieczystej <b>nr OL10/00037137/0</b> , oznaczona numerem ewidencyjnymi <b>20/20</b> .                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| Powierzchnia nieruchomości                                                    | <b>3805 m²</b>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |
| Przeznaczenie nieruchomości                                                   | Sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego ograniczonego skierowanego do użytkownika wieczystego dz. ozn. nr 80-20/10 i właściciela dz. ozn. nr ewid. 80-20/8.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         |
| Cena wywoławcza                                                               | <b>1 850 000,00 zł</b><br>Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt. 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1570).                                                                                                                                                                                                                                                                              |
| Termin i miejsce przetargu                                                    | <b>10 listopada 2023 r. o godz. 11:30</b> w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, Plac Jana Pawła II Nr 1, sala 219 (II piętro). Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu osób uprawnionych do wzięcia w nim udziału należy przedłożyć w formie pisemnej do dnia 6 listopada 2023 r. w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, Plac Jana Pawła II Nr 1 (pok. 112, I piętro).                                                                                           |
| Wysokość wadium                                                               | <b>10% ceny wywoławczej</b> należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez <b>Bank Handlowy w Warszawie S.A.</b> numer konta <b>77 1030 1508 0000 0008 2300 1003</b> do dnia <b>6 listopada 2023 r.</b> Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu <b>6 listopada 2023 r.</b> na koncie Urzędu Miasta Olsztyna.                                                                                                                                                           |
| Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu                       | <b>Pełna treść ogłoszenia</b> dostępna jest w internecie pod adresem <a href="http://www.olsztyn.eu">www.olsztyn.eu</a> , <a href="http://www.infopublikator.pl">www.infopublikator.pl</a> , <a href="http://www.infoinwestycje.pl">www.infoinwestycje.pl</a> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna pod adresem <a href="http://umolsztyn.bip.gov.pl">umolsztyn.bip.gov.pl</a> , a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna. |
| Szczegółowych informacji o przetargu udziela                                  | Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, Pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 112, I piętro tel. 89-527-31-11 wew. 357 lub 89-535-32-15.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |

34273166.n

Wyciąg z ogłoszenia

Wójta Gminy  
Wiązowna

o I przetargu  
nieograniczonym  
na sprzedaż  
NIERUCHOMOŚCI

- Działki nr ew.:**  
907/2, 907/3, 907/4, 907/5,  
907/6, 907/7, 907/8  
obr. geod. Duchnow  
KW nr WA10/00024856/5
- Powierzchnia:** 0,9435 ha
- Nieruchomość przeznaczone do sprzedaży**
- Cena wywoławcza:**  
1.370.000,00 zł brutto
- Termin przetargu:**  
08.11.2023 roku  
godz. 11<sup>00</sup>
- Miejsce przetargu:**  
Gminny Ośrodek Kultury,  
ul. Lubelska 53
- Wadium:** 137.000,00 zł

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wiązowna, opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowych informacji n/t nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży udziela Wydział Środowiska i Nieruchomości w Urzędzie Gminy Wiązowna, ul. Lubelska 59 (pok. nr 008 parter budynku) lub pod nr tel. 22 512 58 22

34273053.n

Syndyk Masy Upadłości  
wobec osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej  
Jana Witczaka z siedzibą  
w Targowej Górze,  
sygn. akt postępowania XI GUp 548/21,  
ogłasza o sprzedaży ruchomości –  
hali namiotowej o parametrach  
15 m x 21 m x 4,5 m  
i zaprasza do składania ofert  
kupna ruchomości  
do dnia 29.09.2023 r.  
Cena minimalna 20 tys. zł.  
Szczegółowe informacje można  
uzyskać pod adresem e-mail:  
[kancelaria@szidowski.pl](mailto:kancelaria@szidowski.pl)

34273271.n

Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział  
Cywilny zawiadamia, że przed tutejszym  
Sądem, pod sygnaturą **I Ns 7/23** toczy się  
postępowanie z wniosku Intrum Justitia  
Debt Fund i Funduszu Inwestycyjnego  
Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu  
Sekurytyzacyjnego z siedzibą w Warszawie  
o stwierdzenie nabycia spadku po Zofii  
Kacprzak z domu Bińkowskiej, zmarłej w dniu  
13 października 2022 r. w Kutnie.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby  
w terminie 3 miesięcy od daty publikacji  
ogłoszenia zgłosili się do postępowania  
i udowodnili nabycie spadku, gdyż  
w przeciwnym razie mogą być pominięci  
w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia  
spadku.

OGŁOSZENIE  
34273487.n

SM „Dębina”  
02-786 Warszawa,  
ul. Jana Rosoła 40/7  
**zaprasza do składania ofert  
na remont ok. 390 mb  
ogrodzenia przy ul. Rosoła  
w Warszawie.**  
Specyfikację, jak również  
informacje można uzyskać  
na stronie:  
<https://smdebina.pl/zapytania-ofertowe/ogloszenia/zapytania-ofertowe-na-rok-2023/>  
i pod nr. tel. 504 191 001.

34273262.n

Wspomnij  
bliską  
Ci Osobę  
w wyjątkowy  
sposób.  
Stwórz miejsce  
pamięci.



Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, IX Wydział Cywilny, w sprawie IX Ns 461/23 z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Halinie Teresie Stawickiej z domu Kupka, córce Eugeniusza i Łucji, zmarłej 12 kwietnia 2020 roku w Poznaniu, ostatnio stale zamieszkałej w Poznaniu, wzywa spadkobierców Haliny Teresy Stawickiej, aby w ciągu trzech miesięcy od daty zamieszczenia ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34273325.n

Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, Wydział IX Cywilny, w sprawie o sygnaturze IX Ns 453/21 toczącej się z wniosku Narcyza Hodlika o stwierdzenie nabycia spadku po Krzysztofie Janie Müllauer, synu Pawła i Aliny, zmarłym 4 maja 2020 roku w Poznaniu, ostatnio zamieszkałym w Poznaniu, wzywa spadkobierców testamentowych Krzysztofa Jana Müllauer, aby w ciągu trzech miesięcy od daty zamieszczenia ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34273326.n

#### STAROSTA POWIATU MIELECKIEGO

Mielec, dnia 05 września 2023 roku

IG.6853.3.2023

#### OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 124, 124a w związku z art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2023 roku, poz. 344 ze zm.) zawiadamia się o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji orzekającej o ograniczeniu sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, przez udzielenie zezwolenia dla PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie ul. Garbarska 21A, 20-340 Lublin Oddział Rzeszów 35-065 Rzeszów ul. 8 Marca 8, w celu wykonania prac polegających na budowie ziemnej linii elektroenergetycznej kablowej SN 15kV 3 x XRUHAKXS 1x120mm<sup>2</sup> w miejscowości Dębiaki, gm. Tuszów Narodowy tj.:

a) działki nr 217 położonej w miejscowości Dębiaki, gm. Tuszów Narodowy

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do opisanej wyżej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji zobowiązującej do ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości w związku z zamiarem realizacji w/w inwestycji.

34273169.n



#### WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁÓDZI

o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta Łodzi, położonych w Łodzi przy ul. Dostawczej 6 i Dostawczej bez numeru

obręb W-31, działki nr: 132/105, 132/106, 132/91, 132/92, 132/102, 132/103, 132/94, 132/95, 132/89, 132/90, 132/84, 132/85, 132/1, 132/5, 132/97, 132/98, 132/86, 132/87, 132/9, 132/82, 132/83 i 134/22 o łącznej powierzchni 83 720 m<sup>2</sup>, KW nr: LD1M/00326876/6, LD1M/00369209/3, LD1M/00046669/5, LD1M/00202871/6, LD1M/00202870/9, LD1M/00145306/7 i LD1M/00033672/5.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 20 000 000 zł (słownie: dwadzieścia milionów złotych) netto.

Wadium wynosi 2 000 000 zł (słownie: dwa miliony złotych).

Sprzedaż działek nr 132/105, 132/102, 132/103, 132/97, 132/94, 132/95, 132/91, 132/89, 132/86, 132/84, 132/82 i 132/83 w obrębie W-31 o łącznej powierzchni 81 009 m<sup>2</sup> będzie zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2023 r. poz. 1570 i 1598), sprzedaż działek nr 132/90, 132/87, 132/85, 132/1, 134/22 i 132/5 oraz fragmentu działki nr 132/106 w obrębie W-31 o łącznej powierzchni 2569,6 m<sup>2</sup> będzie opodatkowana podatkiem VAT wg stawki 23%, zaś opodatkowanie podatkiem VAT sprzedaży działek nr 132/9, 132/98, 132/92 oraz części działki nr 132/106 w obrębie W-31 o łącznej powierzchni 141,4 m<sup>2</sup> nastąpi zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 listopada 2023 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, Łódź, ul. Piotrkowska 104 – Sala 107b.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁÓDZI O PRZETARGU zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem UML, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.). Ogłoszenie publikowane jest również na stronie internetowej pod adresami: <https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/>, <https://nieruchomosci.uml.lodz.pl> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <https://bip.uml.lodz.pl/urzad-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/>. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w Wydziale Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem UML, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 457 lub 457a) oraz pod numerami telefonów: (42) 638-47-81, 638-44-14, 638-54-73, 638-43-31.

34273001.n

BG.6840.6.2023.MM

Branice, 07.09.2023 r.

#### OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Branice zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.) oraz Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14.09.2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2004 r. Nr 207, poz. 2108 z późn. zm.)

#### OGŁASZA I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY W SPRAWIE SPRZEDAŻY:

| Oznaczenie<br>(nr działki ) i KW                  | Pow.<br>i potożenie  | Przeznaczenie<br>w planie (P)/studium (S)           | Termin<br>przetargu         | Cena<br>wywoławcza do przetargu                  | Wadium /zł/<br>i termin wpłaty           | uwagi                                                       |
|---------------------------------------------------|----------------------|-----------------------------------------------------|-----------------------------|--------------------------------------------------|------------------------------------------|-------------------------------------------------------------|
| Działki nr 188/8 i 187/3<br>KW nr OP1G/00040659/3 | 0,1136 ha<br>Branice | (P) tereny zabudowy<br>mieszkaniowej jednorodzinnej | 12.10.2023r.<br>godz. 10:00 | 58 000,00 zł +VAT według<br>obowiązującej stawki | 8 000,00 zł<br>wpłata do<br>09.10.2023r. | Sprzedaż w formie<br>przetargu ustnego<br>nieograniczonego. |

**Opis:** Działki stanowią jedną całość gospodarczą, zlokalizowane są w pobliżu zabudowań mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych, Szkoły Podstawowej oraz gruntów ornych. Kształt działek w całości korzystny regularny wielokąt, niweleta pozioma. Działki obecnie użytkowane rolniczo. Dojazd do działek drogą gminną o nawierzchni częściowo asfaltowej. Oferent zobowiązany jest do złożenia następujących oświadczeń:

- zobowiązanie do rozpoczęcia budowy w terminie 24 miesięcy (za rozpoczęcie budowy uważa się wybudowanie fundamentów) i jej zakończenia w terminie 48 miesięcy od daty sprzedaży (za zakończenie budowy uznaje się uzyskanie decyzji o pozwoleniu na użytkowanie budynku lub złożenie zawiadomienia o zakończeniu budowy przy braku sprzeciwu organu nadzoru budowlanego);
- zobowiązanie do przedłożenia Gminie Branice dokumentacji potwierdzającej spełnienie obowiązków, o których mowa w pkt a w terminach wyznaczonych do wykonania tych obowiązków, pod rygorem uznania, że nabywca pozostaje w opóźnieniu z wykonaniem tych obowiązków i naliczenia kar umownych określonych w pkt c;
- wyrażenie zgody na zastrzeżenie w umowie sprzedaży nieruchomości zobowiązania nabywcy do zapłaty na rzecz Gminy Branice kar umownych w wysokości 0,1 % ceny brutto sprzedaży za każdy dzień opóźnienia w wykonaniu zobowiązania do zakończenia zabudowy nieruchomości zgodnie z lit a;
- wyrażenie zgody na zawarcie w umowie sprzedaży nieruchomości zastrzeżenia, zgodnie z którym nabywca dobrowolnie podda się egzekucji co do obowiązku zapłaty na rzecz Gminy Branice kar umownych określonych w pkt c, stosownie do przepisu art. 777 §1 pkt 5 k.p.c., przy czym Gminie Branice będzie przysługiwało prawo do wystąpienia z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu nabycia nieruchomości będącej przedmiotem przetargu w terminie do 31 grudnia 2027 r., a Gmina Branice będzie uprawniona do prowadzenia egzekucji przeciwko dłużnikowi, jeżeli dłużnik nie zapłaci wyżej opisanych naliczonych kar umownych w terminie 7 dni od dnia wezwania.

Powyższe oświadczenia zostaną zawarte w umowie zbycia nieruchomości.

**Przetarg w sprawie ww. nieruchomości odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Branice, ul. Słowackiego 3 (I piętro – sala konferencyjna).**

W przypadku uczestnictwa w przetargu tylko jednego ze współmałżonków wymagane jest przedłożenie pisemnego oświadczenia woli drugiego małżonka o wyrażeniu zgody na zakup nieruchomości.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli w ww. terminie wpłacą wadium do kasy tut. Urzędu lub na konto: Gmina Branice BS Namysłów o/Branice Nr 64 8867 0005 2001 0000 0055 0002.

Nieruchomość nie jest obciążona i nie jest przedmiotem zobowiązań.

Koszt sporządzenia umowy notarialnej ponosi strona nabywająca. Jednocześnie informuje się, iż odstąpienie strony nabywającej od zawarcia umowy notarialnej w terminie ustalonym przez Wójta Gminy Branice powoduje przepadek wadium. Wójt Gminy Branice zastrzega sobie prawo odwołania przetargu.

34273305.n

BG.6840.7.2023.MM

Branice, 07.09.2023 r.

#### OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Branice zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.) oraz Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14.09.2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2004 r. Nr 207, poz. 2108 z późn. zm.)

#### OGŁASZA I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY W SPRAWIE SPRZEDAŻY:

| Oznaczenie<br>(nr działki ) i KW          | Pow.<br>i potożenie  | Przeznaczenie<br>w planie (P)/studium (S)           | Termin<br>przetargu         | Cena<br>wywoławcza do przetargu                  | Wadium /zł/<br>i termin wpłaty           | uwagi                                                    |
|-------------------------------------------|----------------------|-----------------------------------------------------|-----------------------------|--------------------------------------------------|------------------------------------------|----------------------------------------------------------|
| Działka nr 188/9<br>KW nr OP1G/00040659/3 | 0,0802 ha<br>Branice | (P) tereny zabudowy<br>mieszkaniowej jednorodzinnej | 12.10.2023r.<br>godz. 10:30 | 41 000,00 zł +VAT według<br>obowiązującej stawki | 6 000,00 zł<br>wpłata do<br>09.10.2023r. | Sprzedaż w formie przetargu<br>ustnego nieograniczonego. |

**Opis:** Działka położona jest w kompleksie gruntów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Zlokalizowana w pobliżu zabudowań mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych, Szkoły Podstawowej oraz gruntów ornych. Kształt działki korzystny regularny czworokąt, niweleta pozioma. Działka obecnie użytkowana rolniczo. Dojazd do działki z drogi gminnej publicznej poprzez działki nr 1216/4 i 189/5. Oferent zobowiązany jest do złożenia następujących oświadczeń:

- zobowiązanie do rozpoczęcia budowy w terminie 24 miesięcy (za rozpoczęcie budowy uważa się wybudowanie fundamentów) i jej zakończenia w terminie 48 miesięcy od daty sprzedaży (za zakończenie budowy uznaje się uzyskanie decyzji o pozwoleniu na użytkowanie budynku lub złożenie zawiadomienia o zakończeniu budowy przy braku sprzeciwu organu nadzoru budowlanego);
- zobowiązanie do przedłożenia Gminie Branice dokumentacji potwierdzającej spełnienie obowiązków, o których mowa w pkt a w terminach wyznaczonych do wykonania tych obowiązków, pod rygorem uznania, że nabywca pozostaje w opóźnieniu z wykonaniem tych obowiązków i naliczenia kar umownych określonych w pkt c;
- wyrażenie zgody na zastrzeżenie w umowie sprzedaży nieruchomości zobowiązania nabywcy do zapłaty na rzecz Gminy Branice kar umownych w wysokości 0,1 % ceny brutto sprzedaży za każdy dzień opóźnienia w wykonaniu zobowiązania do zakończenia zabudowy nieruchomości zgodnie z lit a;
- wyrażenie zgody na zawarcie w umowie sprzedaży nieruchomości zastrzeżenia, zgodnie z którym nabywca dobrowolnie podda się egzekucji co do obowiązku zapłaty na rzecz Gminy Branice kar umownych określonych w pkt c, stosownie do przepisu art. 777 §1 pkt 5 k.p.c., przy czym Gminie Branice będzie przysługiwało prawo do wystąpienia z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu nabycia nieruchomości będącej przedmiotem przetargu w terminie do 31 grudnia 2027 r., a Gmina Branice będzie uprawniona do prowadzenia egzekucji przeciwko dłużnikowi, jeżeli dłużnik nie zapłaci wyżej opisanych naliczonych kar umownych w terminie 7 dni od dnia wezwania.

Powyższe oświadczenia zostaną zawarte w umowie zbycia nieruchomości.

**Przetarg w sprawie ww. nieruchomości odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Branice, ul. Słowackiego 3 (I piętro – sala konferencyjna).**

W przypadku uczestnictwa w przetargu tylko jednego ze współmałżonków wymagane jest przedłożenie pisemnego oświadczenia woli drugiego małżonka o wyrażeniu zgody na zakup nieruchomości.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli w ww. terminie wpłacą wadium do kasy tut. Urzędu lub na konto: Gmina Branice BS Namysłów o/Branice Nr 64 8867 0005 2001 0000 0055 0002.

Nieruchomość nie jest obciążona i nie jest przedmiotem zobowiązań.

Koszt sporządzenia umowy notarialnej ponosi strona nabywająca. Jednocześnie informuje się, iż odstąpienie strony nabywającej od zawarcia umowy notarialnej w terminie ustalonym przez Wójta Gminy Branice powoduje przepadek wadium. Wójt Gminy Branice zastrzega sobie prawo odwołania przetargu.

34273307.n



**Metro Warszawskie Sp. z o.o. z siedzibą  
w Warszawie, ul. Wilczy Dół 5**

Ogłasza przetarg pisemny ofertowy na wynajem

## LOKALI HANDLOWYCH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ NA STACJACH II LINII METRA OD C4 BEMOWO DO C21 BRÓDNO

Dokumentację przetargową oraz potrzebne informacje  
do złożenia oferty można pobrać ze strony internetowej  
[www.metro.waw.pl](http://www.metro.waw.pl), zakładka „Kontrahenci”.

Oferty należy składać w siedzibie Wynajmującego:  
Warszawa ul. Wilczy Dół 5, w biurze podawczym **do dnia  
21.09.2023 r. do godziny 9.00**, a ich otwarcie (w części  
jawnej) nastąpi **dnia 21.09.2023 r. o godzinie 10.00** w sali  
konferencyjnej (pok. 100) w siedzibie Metra Warszawskiego,  
przy ul. Wilczy Dół 5

Metro Warszawskie sp. z o.o. zastrzega sobie prawo  
unieważnienia przetargu w całości lub w części,  
w dowolnym czasie.

34273366.n

WN.6821.65.2023  
WN.6821.66.2023  
WN.6821.67.2023  
WN.6821.69.2023  
WN.6821.70.2023  
WN.6821.44.2023  
WN.6821.45.2023

Konin, 7 września 2023 r.

### OGŁOSZENIE Starosta Koniński

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, działając na podstawie art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.),

#### zawiadania o zamiarze wszczęcia postępowań administracyjnych:

- w sprawie ograniczenia w trybie art. 124 w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) sposobu korzystania z nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym działki **730 o pow. 0,3715 ha, położonej w obrębie Ślesin, gm. Ślesin**, bez oznaczenia hipotecznego, poprzez udzielenie Energa - Operator S.A. z siedzibą w Gdańsku, zezwolenia na założenie i przeprowadzenie przez wyżej opisaną nieruchomość przewodów i urządzeń służących do przesyłu/dystrybucji energii elektrycznej tj. budowę linii kablowej niskiego napięcia nn-0,4 kV. (znak sprawy: WN.6821.65.2023);

- w sprawie udostępnienia w trybie art. 124b w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym działki **956 o pow. 0,0500 ha, położonej w obrębie Rumin, gm. Stare Miasto**, bez oznaczenia hipotecznego, poprzez udzielenie Energa - Operator S.A. z siedzibą w Gdańsku, zezwolenia na wykonanie czynności związanych z demontażem elementu przesyłowego obiektu liniowego - przewodów linii napowietrznej średniego napięcia. (znak sprawy: WN.6821.66.2023);

- w sprawie udostępnienia w trybie art. 124b w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym **906/1 o pow. 0,2862 ha, położonej w obrębie Rumin, gm. Stare Miasto**, zapisanej w księdze wieczystej nr KN1N/00055976/6, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Koninie jako własność Doroty i Stanisława Frankiewicz, poprzez udzielenie Energa - Operator S.A. z siedzibą w Gdańsku, zezwolenia na wykonanie czynności związanych z demontażem elementu przesyłowego obiektu liniowego - przewodów linii napowietrznej średniego napięcia oraz elementu wsporczości obiektu liniowego – słupa linii napowietrznej średniego napięcia. Na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, ustalono, iż Dorota Frankiewicz - współwłaściciel ww. nieruchomości nie żyje (znak sprawy: WN.6821.67.2023);

- w sprawie ograniczenia w trybie art. 124 w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) sposobu korzystania z nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym działki **815 o pow. 0,0895 ha, położonej w obrębie Ślesin, gm. Ślesin**, zapisanej w księdze wieczystej nr KN1N/00007580/2 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Koninie, poprzez udzielenie Energa - Operator S.A. z siedzibą w Gdańsku, zezwolenia na założenie i przeprowadzenie przez wyżej opisaną nieruchomość przewodów i urządzeń służących do przesyłu/ dystrybucji energii elektrycznej tj. budowę linii kablowej niskiego napięcia nn-0,4 kV. Na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, ustalono, iż Irena Nózka i Mieczysław Nózka - współwłaściciele ww. nieruchomości nie żyją (znak sprawy: WN.6821.44.2023);

- w sprawie udostępnienia w trybie art. 124b w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym działki **815 o pow. 0,0895 ha, położonej w obrębie Ślesin, gm. Ślesin**, zapisanej w księdze wieczystej nr KN1N/00007580/2 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Koninie, poprzez udzielenie Energa - Operator S.A. z siedzibą w Gdańsku, zezwolenia na demontaż przewodów napowietrznej linii elektroenergetycznej nn-0,4 kV. Na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, ustalono, iż Irena Nózka i Mieczysław Nózka - współwłaściciele ww. nieruchomości nie żyją (znak sprawy: WN.6821.45.2023);

- w sprawie ograniczenia w trybie art. 124 w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) sposobu korzystania z nieruchomości oznaczonych numerami ewidencyjnymi: **163 o pow. 0,0194 ha, 79/3 o pow. 0,1200 ha, 257 o pow. 0,1100 ha, położonej w obrębie Komorowo, gm. Kazimierz Biskupi**, bez oznaczenia hipotecznego, poprzez udzielenie KWE sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie zezwolenia na założenie i przeprowadzenie przez wyżej opisane nieruchomości przewodów i urządzeń służących do przesyłu/dystrybucji energii elektrycznej tj. budowę sieci elektroenergetycznej SN i nn wraz ze światłowodem (znak sprawy: WN.6821.69.2023);

- w sprawie ograniczenia w trybie art. 124 w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) sposobu korzystania z nieruchomości położonych na terenie **gm. Kazimierz Biskupi, oznaczonych numerami ewidencyjnymi działek 92/4 o pow. 0,5743 ha, 104/2 o pow. 0,0500 ha, 119 o pow. 0,0200 ha – obręb Bochlewo oraz 143/13 o pow. 0,0079 ha, 100/7 o pow. 0,0593 ha, 179 o pow. 0,2000 ha, 206/13 o pow. 0,0162 ha – obręb Stefanowo**, bez oznaczenia hipotecznego, poprzez udzielenie SOLAR Kazimierz BISKUPI sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie zezwolenia na założenie i przeprowadzenie przez wyżej opisane nieruchomości przewodów i urządzeń służących do przesyłu/dystrybucji energii elektrycznej tj. budowę sieci elektroenergetycznej SN i nn wraz ze światłowodem (znak sprawy: WN.6821.70.2023).

W związku z powyższym wzywa się właścicieli lub ich następców prawnych oraz osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili i udokumentowali swoje prawa do przedmiotowych nieruchomości. Niezgłoszenie się osób legitymujących się prawami rzeczowymi do wyżej wymienionych nieruchomości skutkować będzie pominięciem ich jako strony w postępowaniach odpowiednio o udostępnienie oraz ograniczenie sposobu korzystania z przedmiotowych nieruchomości. Sprawę prowadzi i informację udziela Wydział Nieruchomości i Ochrony Gruntów Starostwa Powiatowego w Koninie, Aleje 1 Maja 9, III piętro, pokój 450, tel. 63 24 03 248.

34272970.n

### NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚĆ ZABUDOWANA BUDYNKIEM USŁUGOWO BIUROWYM UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 1 I ŚW. MIKOŁAJA 63 WE WROCŁAWIU

Syndyk  
City Point Sp. z o.o. w upadłości  
we Wrocławiu  
**SPRZEDAŻ WOLNEJ RĘKI  
NIERUCHOMOŚĆ GRUNTOWĄ  
położoną we Wrocławiu  
przy ul. Kazimierza Wielkiego 1  
i Św. Mikołaja 63**  
w skład której wchodzi działki  
nr 43/3, 40/2 AM – 25 obręb Stare Miasto,  
o powierzchni 1 583 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość jest zabudowana budynkiem  
biurowo-usługowym o powierzchni zabudowy  
993,58 m<sup>2</sup> (plus dziedziniec 571,42 m<sup>2</sup>) i  
kubaturze 18237,73 m<sup>3</sup> z infrastrukturą  
towarzystającą dla której Sąd Rejonowy dla  
Wrocławia – Krzyków, IV Wydział Ksiąg  
Wieczystych prowadzi księgę wieczystą  
WR1K/00171515/2

**za cenę nie niższą  
niż 21.990.000,00 zł netto**  
(słownie: dwadzieścia jeden milionów  
dziewięćset dziewięćdziesiąt tysięcy złotych)

→ Nabywca zobowiązany będzie do zapłaty  
wszelkich ewentualnych zobowiązań  
podatkowych wynikających z aktualnie  
obowiązujących przepisów prawa odnoszących  
się do transakcji zakupu.

→ Przedmiot sprzedaży nie będzie objęty  
reklamą za wady fizyczne i prawne.

→ Oferty wraz z niezbędnymi oświadczeniami  
wynikającymi z regulaminu należy składać  
w nieprzekraczalnym terminie do dnia  
31 października 2023 roku do godziny  
12.00 bezpośrednio w siedzibie Syndyka  
we Wrocławiu przy ul. Czarnieckiego 56/4.

→ Na oględzinę nieruchomości można  
umawiać się pod numerem telefonu  
603-620-948.

→ Wszelkie informacje na temat  
przedmiotu i warunków sprzedaży opisanych  
w regulaminie dostępne są bezpośrednio  
w Kancelarii Syndyka we Wrocławiu przy  
ul. Czarnieckiego 56/4 oraz pod nr tel.  
519 410 359,  
e-mail: [pkosczyk.biurosyndyka@gmail.com](mailto:pkosczyk.biurosyndyka@gmail.com)

Przetargi – [www.ardobiejewska.pl](http://www.ardobiejewska.pl)

34273347.n

Sygn. akt I Ns 650/20

Jelenia Góra, dnia 25 stycznia 2023 r.

#### OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze  
Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt  
**I Ns 650/20** wzywa spadkobierców Marii  
Cieślik posiadającego ostatnie miejsce  
stałego pobytu w Kowarach, zmarłej  
27 kwietnia 2018 r. w Kowarach aby  
**w terminie trzech miesięcy od dnia  
ogłoszenia** zgłosili się i udowodnili nabycie  
praw do spadku, gdyż w przeciwnym razie  
mogą być pominięci w postanowieniu  
o stwierdzeniu nabycia spadku.

34273123.n

Sygn. akt I Ns 154/23

**W Sądzie Rejonowym w Wąbrzeźnie** toczy się  
postępowanie z wniosku Janusza Wołowiec  
o stwierdzenie nabycia spadku po Janinie  
Wołowiec z domu Kałuża córce Kazimierza  
i Urszuli z domu Cyper urodzonej 07 listopada  
1954 roku w Szczecinie i zmarłej 21 stycznia  
2023 roku w Golubiu-Dobrzyniu, ostatnio  
zamieszkałej w Jarantowicach. Sąd wzywa  
do udziału w sprawie w charakterze uczestników  
postępowania spadkobierców Janiny Wołowiec,  
aby w ciągu trzech miesięcy od ogłoszenia  
zgłosili się w Sądzie Rejonowym w Wąbrzeźnie,  
gdzie w przeciwnym razie postępowanie będzie się  
toczyć bez ich udziału.

34273334.n

#### Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej

„Szwoleżerów”,

ul. Dragonowa 8, 00-467 Warszawa,  
tel. 22 840 47 92, ogłasza

#### — PRZETARG NIEOGRANICZONY —

Wykonanie dokumentacji projektowo-  
kustorsowej i remont tarasu od strony  
północnej wraz ze schodami zewnętrznymi  
i elementami przynależnymi – donicami  
i murkami oporowymi w budynku Pawilonu  
usługowego przy ul. Czerniakowskiej 161  
w Warszawie w trybie – **zaprojektuj i wykonaj**.

Szczegóły zamówienia zawarte są w Istotnych  
Warunkach Procedury, dostępnych w biurze  
Spółdzielni oraz na stronie internetowej  
Spółdzielni [www.smszwolezerow.pl](http://www.smszwolezerow.pl)

Termin składania ofert upływa **18.09.2023 r.  
godz. 16.30**.

34271915

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA



## BURMISTRZ MYŚLIBORZA

ogłasza

PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY  
na sprzedaż

### NIERUCHOMOŚCI NIEZABUDOWANEJ położonej w obrębie 0003 Myślibórz 3

oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 55/12, o powierzchni  
0,9620 ha, dla której Sąd Rejonowy w Myśliborzu prowadzi księgę  
wieczystą Kw Nr SZ1M/00034735/5.

Według ewidencji gruntów i budynków nieruchomość sklasyfikowana jest jako grunty orne – R1Va o pow. 0,0068 ha, grunty orne – R1Vb o pow. 0,0923 ha, grunty orne – RV o pow. 0,4792 ha, łąki trwałe – LIV o pow. 0,0210 ha, łąki trwałe – LVI o pow. 0,1588 ha, pastwiska trwałe – PsVI o pow. 0,2039 ha. Część działki nr ewid. 55/12 o pow. 0,2544 ha objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z którym teren ten oznaczony jest symbolem 21 U.P - usługi z dopuszczeniem produkcji, składów i magazynów. Druga część działki o powierzchni 0,7076 ha nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego; w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Gminy Myślibórz zapis dla działki jest następujący: U/P - teren przemysłu/usług. Teren działki jest płaski, kształt ma regularny. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej poprzez gminne drogi drogowe nr ewid. 55/8 i 60 obręb 0003 Myślibórz 3. Nieruchomość przeznaczona jest pod prowadzenie działalności o funkcji przemysłowo – usługowej. Sposób i termin zagospodarowania nieruchomości będzie wynikał z przepisów ustawy Prawo budowlane.

Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań i obciążeń. W księdze wieczystej KW Nr SZ1M/00034735/5 w dziale III brak wpisów, w dziale IV brak wpisów.

**Cena wywoławcza wynosi – 532.200,00 zł**

**Wysokość wadium – 106.000,00 zł**

Do ceny sprzedaży nieruchomości dla części, dla której obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zostanie doliczony podatek od towarów i usług obowiązujący w dniu sprzedaży (aktualnie 23%). Sprzedaż pozostałej części nieruchomości nieobjętej miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego zwolniona jest z podatku od towarów i usług. Wadium należy wnieść najpóźniej do dnia 10 listopada 2023 r.

**Przetarg odbędzie się w dniu 16 listopada 2023 roku o godzinie 10<sup>00</sup>** w Urzędzie Miejskim w Myśliborzu przy ulicy Rynek im. Jana Pawła II nr 1 (sala konferencyjna I – sze piętro).

Do sprzedaży nieruchomości mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 2569 ze zm.), w tym art. 2b ust. 1, 2, i 4 pkt 3, art. 3 ust. 4.

**Burmistrz Myśliborza zastrzega sobie możliwość dokonania zmian warunków przeprowadzenia przetargu, w szczególności w zakresie miejsca i terminu, a także może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny.**

**Pełna treść ogłoszenia o przetargu** została umieszczona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Myśliborzu ul. Rynek im. Jana Pawła II nr 1 oraz zamieszczona na stronie internetowej [www.mysliborz.pl](http://www.mysliborz.pl) w zakładce INWESTOR - Sprzedaż nieruchomości, a także na [www.bip.mysliborz.pl](http://www.bip.mysliborz.pl)

**Wszelkich informacji o przetargu** udziela pracownik Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami tel. 95 747 25 44, pok. nr 310; pytania można też kierować na e-mail: [nieruchomosci.um@mysliborz.pl](mailto:nieruchomosci.um@mysliborz.pl)

34272797.n



SPÓŁDZIELNIA  
MIESZKANIOWA  
„NA SKRAJU”

**SM „Na Skraju”  
02-777 Warszawa, ul. Kulczyńskiego 14  
ogłasza przetargi na:**

1. Wymianę opraw oświetlenia terenu w osiedlach I, II, III, IV i V, w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju” w Warszawie.  
Termin złożenia ofert 28.09.2023 r. do godz. 11.00, otwarcie ofert 28.09.2023 r. godz. 11.15

Materiały przetargowe do uzyskania  
nieodpłatnie na stronie internetowej  
<https://naskraju.pl/przetarg/>  
lub e-mailowo na adres:  
[sekretariat@naskraju.pl](mailto:sekretariat@naskraju.pl),  
tel. 22-643-05-23, 730-003-825  
lub 730-003-962.

34272503.n

W postępowaniu upadłościowym prowadzonym  
pod sygn. akt XVIII GUp 231/20 Syndyk masy  
upadłościowej sprzeda: **Wierzytelności  
w kwocie nominalnej 985.092,69 zł.  
za cenę nie niższą niż 59.868,00 zł**  
Wymagane wadium 5000,00 zł.

Oferty należy składać w nieprzekraczalnym  
terminie **do dnia 6 października 2023 roku**.

**Otwarcie ofert i rozstrzygnięcie konkursu ofert**  
w dniu **9 października 2023 roku** w kancelarii  
syndyka w Warszawie

Więcej informacji w tym regulamin konkursu ofert  
oraz operaty szacunkowe można uzyskać  
w Kancelarii Wspólnicy. Małecha Krzemiński  
Noga - al. J. Ch. Szucha 8 II p., 00-582 Warszawa,  
w godz. 9:00 – 17:00 lub email: [biuro@kalpe.pl](mailto:biuro@kalpe.pl),  
lub pod nr. tel. 22.375.73.70

34273368.n

W Sądzie Rejonowym w Sochaczewie Wydział I Cywilny  
pod sygn. **I Ns 150/21** toczy się sprawa z wniosku  
Marzeny Sadowskiej z udziałem Dariusza Kozłowskiego,  
Grażyny Rembiejewskiej, Andrzeja Rembiejewskiego,  
Stawomira Wrzocha i Teresy Izak

**o stwierdzenie nabycia w drodze  
zasiedzenia własności nieruchomości  
gruntowej zabudowanej, oznaczonej  
w ewidencji gruntów jako działka  
nr 90 położona w miejscowości  
Ludwików (gmina Teresin),  
o powierzchni 0,54 ha,**

dla której nie jest prowadzona Księga Wieczysta ani Zbiór  
Dokumentów. Wzywa się wszystkich zainteresowane  
osoby, aby w **terminie 3 miesięcy od ukazania się  
ogłoszenia** zgłosili i wykazali swoje prawa do tej  
nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi  
zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

34273136.n

Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce  
w Poznaniu, IX Wydział Cywilny, w sprawie IX Ns  
1260/22 z wniosku Karoliny Torchały i Michała  
Torchały o stwierdzenie nabycia spadku  
po Henryku Szacownym, synu Aleksandra  
i Marii, zmarłym 20 października 2022 roku  
w Baranowie, ostatnio stale zamieszkałym  
w Baranowie, wzywa spadkobierców Henryka  
Szacownego, aby w ciągu trzech miesięcy  
od daty zamieszczenia ogłoszenia zgłosili  
się i udowodnili nabycie spadku, gdyż  
w przeciwnym razie mogą być pominięci  
w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia  
spadku.

34273327.n



APLIKACJA  
WYBORCZEJ

## Wygodnie i zawsze pod ręką

POBIERZ Z  
Google Play

Pobierz w  
App Store



34273414.z



# DZIEWCZYNY

## SIĘ NIE TŁUMACZĄ

Dołącz, czytaj i przestań się tłumaczyć  
**wysokieobcasy.pl**

# Zrzutka na sukces Zuzi

„Każda złotówka się liczy” – napisała 18-letnia Zuzanna Pawlikowska, a Polacy ruszyli z pomocą i się udało. Zapytaliśmy prezesa Polskiego Związku Tenisowego, czy to wszystko dzieje się naprawdę.

**Marek Deryło**

– Odbijamy się od spółek skarbu państwa jak od ściany – mówi prezes Dariusz Łukaszewski, przyznając – choć nie bezpośrednio – że w PZT panuje straszna bieda. I łatwo się domyślić, z powodu jakiej afery tak się dzieje. Onet w ubiegłym roku opublikował tekst opisujący zachowania, jakich miał się dopuszczać poprzedni prezes Mirosław Skrzypczyński – chodziło o przemoc psychiczną i fizyczną wobec zawodniczek i zawodników, molestowanie młodych tenisistek, a także przemoc wobec rodziny.

Ale do biedy przyczyniło się też, według słów Łukaszewskiego, wchłonięcie Lotosu przez Orlen. Lotos był partnerem strategicznym PZT, a gdy został wchłonięty przez Orlen, to okazało się, że Orlen ma już za dużo sportu na głowie, więcej nie udźwignie. PZT usłyszał co prawda obietnicę, że tenis nie zostanie tak pozostawiony, ale później ukazał się tekst Onetu...

Prezes dodaje jednak również, że jego pierwszą reakcją na publiczną zbiórkę założoną przez Pawlikowską były myśli: „To było zagranie bardzo nie fair”.

## Wielkie marzenie Zuzanny

Pawlikowska w juniorskim US Open jeszcze nie przegrała seta – Amerykankę Theodorę Rabman pokonała 6:4, 6:2, a w kolejnym meczu wygrała 7:6(7-4), 6:3 z Czeszką Aleną Kovackovą. A Kovackova – choć dopiero 15-let-

• **Zuzanna Pawlikowska w finale debla podczas ubiegłorocznych mistrzostw Polski w Bytomiu**

FOT. TOMASZ WIKTOR/PAP



nia – to mistrzyni juniorskiego Wimbledonu w deblu z tego sezonu. Wczoraj wieczorem polskiego czasu Polka grała z Amerykanką Katherine Hui.

„Pracuję na to od 12 lat!” – pisała Pawlikowska we wstępie do opisu zbiórki, tuż za zdaniem: „Cześć, jestem Zuzia i mam wielkie marzenie – chciałabym pojechać na US Open do USA, aby zmierzyć się z najlepszymi tenisistkami świata i najlepiej, jak tylko potrafię, reprezentować Polskę”.

Napisała również: „Wyjazd na US Open to duży koszt – bilet lotniczy dla mnie i trenera (ok. 8000 zł), zakwaterowanie i żywnienie (ok. 12.000 zł), sprzęt i inne wydatki. Niestety nie mogę sama sfinansować takiej podróży. Dlatego zwracam się do Ciebie z prośbą o wsparcie mojej zbiórki. Każda złotówka się liczy i przybliży mnie do spełnienia mojego wielkiego marzenia. Jestem bardzo zdeterminowana, aby dać z siebie wszystko na korcie i nie zawieść Twojego zaufania. Kocham te-

nis i chcę związać z nim moje życie. Proszę, pomóż mi zrealizować moją życiową szansę i zostań częścią mojej przygody”.

Ustawiła na portalu Zrzutka.pl 23,5 tys. zł jako sumę, której potrzebuje.

Nie z takimi kwotami kojarzymy tenis. Iga Świątek w poprzednim spektakularnym sezonie zarobiła na korcie – nie licząc reklam – prawie 10 mln dol. brutto. Magda Linette za półfinał Australian Open 2023 dostała ponad 900 tys. dol. australijskich brutto (za jednego trzeba zapłacić ponad 2,5 zł). Linette zresztą niedawno jeden z kibiców zapytał o tenisowe koszty – o zespół, noclegi, sprzęt, przeloty itd. – i ta odpowiedziała, że rocznie wychodzi ok. 350 tys. dol. amerykańskich „dla niedużego zespołu”. Magdalena Fręch odpadła w II rundzie tegorocznego seniorskiego US Open i otrzymała za to prawie 125 tys. dol. brutto.

Gdy prezes Łukaszewski mówi o rocznym stypendium dla Pawlikowskiej wynoszącym 900 zł miesięcznie, brwi unoszą się jeszcze

wyżej. Dostała je po zdobyciu niedawno wicemistrzostwa Europy w deblu do lat 18.

## Prezes o zbiórce

– Na sport młodzieżowy otrzymywaliśmy przez lata od Ministerstwa Sportu od 1,5 do 2,5 mln zł rocznie – mówi Łukaszewski. – W 2022 wzrosło to do ponad 3 mln, w tym roku do 3,5. Wiemy też zresztą, że jest inflacja... Musi to wystarczyć dla całej grupy z lat 12-18. A wiemy, jak ważne jest szkolenie tych najmłodszych. Sama redystrybucja tych środków na zasadzie: dostaliśmy tyle, to temu damy tyle, a tamtemu tyle, do niczego by nas nie doprowadziła.

O zbiórce dowiedział się dopiero po jej uruchomieniu. I dodaje: – Przede wszystkim to nie była zbiórka ściśle na sam wyjazd tenisistki na US Open, tylko w dużej mierze na to, żeby mógł z nią pojechać jej trener. Na US Open Zuzanna Pawlikowska dostała od PZT 11 tys. zł, a młodzi tenisiści mają zapewnione od organizatorów nocleg oraz wyżywienie. I nie było w opisie zbiórki ani słowa o tym, jak związek pomagał przez poprzednie lata... A jeśli chodzi tylko o ten rok, to mówimy o dofinansowaniu wynoszącym 30-35 tys. zł, z czego wspomniane 11 tys. na US Open. Wiemy, że to mało, ale sytuacja jest trudna.

Prezes Łukaszewski mówi też, że rodzina Pawlikowskiej dość szybko po ogłoszeniu zbiórki poprosiła go o rozmowę. I zaproponowała, że „nadwyżkę” z zebranej kwoty tenisistka przekaże na pomoc wskazanemu przez PZT utalentowanemu młodemu tenisiście lub tenisistce. W środę po południu – zbiórka cały czas jest aktywna i będzie tak jeszcze przez dwa miesiące – zebrana przez Pawlikowską kwota wynosiła 37 tys. zł. A więc nadwyżka to 13,5 tys. zł.

Co najmniej tyle trafi w ręce potencjalnego następcy Huberta Hurkacza czy potencjalnej następczyni Igi Świątek. ●

Po publikacji „Gazety Polskiej”

# Na tropach ojca Apoloniusza Tajnera

Wołowski

Patent podobny do „dziadka z Wehrmachtu” PiS-owscy propagandyści wykorzystują po 18 latach, próbując zaszkodzić sejmowej kandydaturze Apoloniusza Tajnera.

„Leopold Tajner, legenda polskiego narciarstwa, podczas II wojny światowej wziął udział w konkursie skoków narciarskich organizowanym w Wiśle przez niemieckich nazistów – wynika z fotografii, do których dotarła „Gazeta Polska”. – O tym, że pionier polskich skoków uczestniczył w ogóle w trakcie wojny w jakichś zawodach, nie wie-

dział nawet jego syn – słynny trener Apoloniusz Tajner”.

Taki tekst pojawił się w „Gazecie Polskiej”. Tylko przypadkiem ma ta ważka informacja związek z synem Leopolda Apoloniuszem Tajnerem, który kandyduje do Sejmu z list Koalicji Obywatelskiej.

Widać, że po sprawie dziadka Donalda Tuska, którego wcielenie do Wehrmachtu PiS-owscy propagandyści wykorzystali 18 lat temu, by zdyskredytować ówczesnego kandydata w wyborach prezydenckich, władza i podporządkowane jej media sięgają po te same metody. Zaatakowa-

wać, oszkalować na podstawie fotografii, po czym przedstawić to jako wielki sukces – wynik misternego i unikalnego śledztwa.

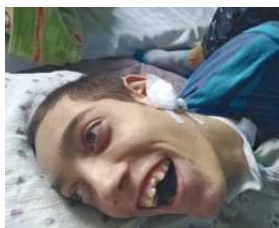
Bo przecież „Gazeta Polska” nie twierdzi wprost, że kandydat na posła z listy KO jest synem kolaboranta. Podsuwa tylko informację, sugeruje, że syn kogoś, kto podczas wojny startował w zawodach organizowanych przez nazistów, nie może być prawdziwym Polakiem. Pasuje to doskonale do krajobrazu rzekomych zdrad, nielojalności, teorii spiskowych, niewierności wobec ojczyzny wszystkich przeciwników PiS. Bo przecież to nie

korupcja, afery, arogancja władzy czy lekceważenie prawa kolegów przez Jarosława Kaczyńskiego zniechęcają ludzi do partii rządzącej, ale ich brak patriotyzmu, uprzedzenia i niechęć do Polski.

„Gazeta Polska” udowadnia, że nawet jeśli nie znajdzie haka na kandydatów partii opozycyjnych, poszuka czegoś na ich ojców, dziadków, a jak będzie trzeba, to sięgnie głębiej. Trochę to śmieszne, trochę straszne, a najbardziej – żenujące. Mam nadzieję, że uwłaczające inteligencji tych, którzy 15 października pójdą do wyborów. ●

**Dariusz Wołowski**

OGŁOSZENIA



Fundacja Dzieciom Pomagaj zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego Bogumiła Przybytek. Chłopiec ma wrodzoną wadę mózgu, Dziecięce Porażenie Mózgowe, lekooporną padaczkę, oddycha przez rurkę tracheotomijną. Nie ma z nim kontaktu, nie sygnalizuje potrzeb, jest dzieckiem leżącym. Chłopiec potrzebuje ciągłej intensywnej rehabilitacji, zabiegów pielęgnacyjnych i całodobowej opieki. Mama chłopca nie jest w stanie sprostać tym wydatkom, dlatego prosimy o każdą nawet najdrobniejszą wpłatę.

Fundacja Dzieciom Pomagaj

**74 1090 1128 0000 0001 0792 8671**

z dopiskiem: na ochronę zdrowia Bogumiła Przybytek

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE 34239701

**wyborcza**

**REDAKCJA** ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa  
**Telefon:** 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);  
**E-mail:** redakcja@wyborcza.pl  
**Listy do redakcji:** listy@wyborcza.pl  
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.  
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@agora.pl  
**REDAKTOR NACZELNY:** Adam Michnik  
**PIERWSZY ZASTĘPCA REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL:** Jarosław Kurski  
**ZASTĘPCY:** Piotr Stasiński, Mikołaj Chrzan, Roman Imielski, Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński  
**SEKRETARZ REDAKCJI:** Anna Kwiatkowska  
**PROJEKT GRAFICZNY:** Jacek Utko  
**PORTRETY AUTORÓW:** Agata Marszałek  
**Prenumerata cyfrowa:** prenumerata.wyborcza.pl;  
pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455  
**Inne formy prenumeraty:** wyborcza.pl/prenumerataGW  
**Kolportaż:** Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub

z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl  
**Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:** facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta\_wyborcza, instagram.com/gazeta\_wyborcza

**WYDAWCA**  
Agora SA, ul. Czerska 8/10,  
00-732 Warszawa; NIP: 526-030-56-44  
**DYREKTOR WYDAWNICZY:** Wojciech Bartkowiak  
**Dyrektor marketingu:** Michał Bauer

**REKLAMA**  
**Dyrektor sprzedaży:** Joanna Kwas  
**Biurowiska reklam i ogłoszeń:**  
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa  
reklama@agora.pl, 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44  
**DRUK:** Agora SA  
ISSN 0860-908X  
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

